POWIATOWA

cena 2,90 zł (w tym vat 8%)
www.powiatowa.com.pl
e-mail: powiatowa@onet.eu

Grudzień 2014
Rok XV nr 12 / 187

- PRAWDA O BOŻYM NARODZENIU
- W RODZINIE MISTERA POLSKI
- BYŁEM ŻOŁNIERZEM WYKLĘTYM
- GRUDZIEŃ W HISTORII I NA WESOŁO
- O STEFANIE CYRANIAKU
- PIÓRKIEM PEDIATRY
- HARCERZE DZIAŁAJĄ
- MEDALE DR. KRUKOWSKIEGO

WYTNIJ RABATOWY KUPON GOTHAER - 27/28

ISSN 1507-6660
9 771507 666013 12
INDEX 244481

JEDNA RATA LŻEJSZA SPŁATA
PRZENIEŚ DO NAS SWOJE KREDYTY!
Zamień kilka rat na jedną i sprawdź, ile możesz zaoszczędzić!
Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:
Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 3, tel. 95 725 96 92
(koszt połączenia wg taryfy operatora)
Bank BPH grupa GE Capital Po prostu fair
Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy oraz innym osobom z nim współpracującym w ramach zlecenia lub innego podobnego stosunku. Bank uzależnia przyznanie kredytu i jego wysokość od zdolności kredytowej Klienta. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Regulamin Promocji, Taryfa Opłat i Prowizji są dostępne w placówkach Banku oraz na bph.pl. Bank BPH SA, ul. płk. Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

MIĘDZYRZECZ BLEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

ARCYDZIEŁA WŚRÓD ŁAZIENEK

STAN OBECNY

Sprzedaż i projektowanie łazienek
-piękne i niedrogie kolekcje płytek bezfugowych
-armatura i ceramika sanitarna
-kabiny, wanny i brodziki
-panele podłogowe i wykładziny
-emulsje, farby i tynki
-stolarka budowlana i narzędzia
-pokrycia dachowe i ocieplenia budynków
NOWOŚĆ-ENERGOOSZCZĘDNE BUDYNKI PASYWNE ORAZ TERMOIZOLACYJNE I LEKKIE STROPY STYROPIANOWE

Styl CERAMIKA SULĘCIN

Wojska Polskiego 14
tel.95 755 48 65

NOWA KONCEPCJA

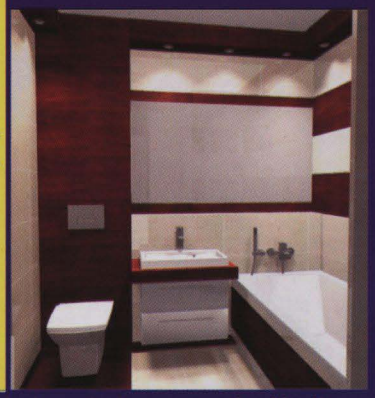

TYLKO U NAS-PRZY ZAKUPIE ŁAZIENKI
ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU DO SULĘCINA
ORAZ PREZENT NIESPODZIANKA
POMIAR-PROJEKT-TRANSPORT GRATIS!
ZAPRASZAMY pn-pt 8-18, sob.8-14

Nie pozwól by o urządzeniu łazienki decydował przypadek lub wizja rzemieślnika -przed wykonaniem instalacji przyjdź do nas.
Nasi specjaliści od deasingu pomogą i wspólnie zaprojektujemy wymarzoną łazienkę, wybierzemy płytki, ustawimy wc, umywalkę, wannę lub natrysk.
Z NAMI JESTEŚ O KROK DO PRZODU-NIE UCZ SIĘ NA WŁASNYCH BŁĘDACH!

SGB
Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

Świąteczny Kredyt gotówkowy

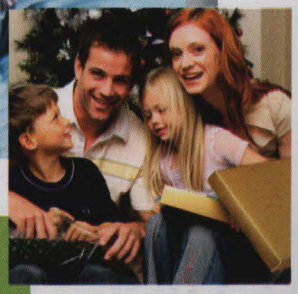

Na marzenia, którym trudno się oprzeć

Oferta dostępna do 31-01-2015r.

www.gbsmiedzyrzecz.pl

Zapraszamy do naszych placówek:

Międzyrzecz	Bledzew	Trzciel	Przytoczna
ul. Waszkewicza 24	ul. Rynek 4	ul. A. Czerwonej 38	ul. Główna 44
95 742 80 20	95 742 80 60	95 742 80 40	95 749 40 10

Prawda o Bożym Narodzeniu, a nasza codzienność

Niebawem kolejne w naszym życiu Boże Narodzenie. Świadczą o tym świątecznie przystrojone ulice, witryny sklepów. W kościołach rozbrzmiewają adwentowe nauki rekolekcyjne.

Przy konfesjonałach, „na szczęście", kolejki ludzi przystępujących do świątecznej spowiedzi świętej. Czuje się już tę podniosłą atmosferę. Tylko, czy to wszystko nie staje się jakimś kolejnym przyzwyczajeniem? Czy robi na nas wrażenie prawda Ewangelii, że „Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami" (J1,14)? Czy obok tej prawdy nie przechodzimy obojętnie? A przecież to cudowna Prawda naszej wiary. Mówi ona o spełnieniu Bożej obietnicy, która zapowiada przyjście Mesjasza – Zbawiciela, dającego człowiekowi utraconą godność, który obdarował człowieka swoją Miłością. Chyba jednak przyzwyczailiśmy się do tej prawdy. Dlatego nastąpiła w naszym życiu religijnym mała pomyłka, o którą w takie święta, wypełnione rozlicznymi zwyczajami, nietrudno. Ta nasza pomyłka związana jest ze zmianą znaczenia. To co było do niedawna tylko zewnętrzną formą, zewnętrznym dodatkiem do tych uroczystych świąt, my, w wyniku pomyłki, uznaliśmy za ich istotę.

Nie potrafimy, bądź już nie umiemy cieszyć się prawdą, że Bóg się nam narodził. Nie umiemy bądź już nie potrafimy cieszyć się prawdą, że Słowo stało się Ciałem. Ale za to jak doskonale cieszymy się zieloną choinką, pięknie przystrojoną; wigilijną kolacją, na którą koniecznie musi być karp i barszcz, a do barszczu uszka, koniecznie z grzybami; tradycyjnym wolnym miejscem przy stole; białym opłatkiem, którym dzielimy się, zapominając, że sercem trzeba się dzielić, nie tylko opłatkiem.

Gdzie się te prawdy podziały?
Czyżby pozostały tylko w kolędach?
W kościele przy żłobku?
A w życiu...?

W życiu to tak nam lepiej pasuje, aby Bóg, w którego wierzymy, był bardziej postacią historyczną, z kart Pisma Świętego, które czyta się tylko w kościele, bo inaczej inne narody uważać nas będą za relikt średniowiecza, bo inaczej będziemy państwem wyznaniowym, a nie demokratycznym.

To po co w ogóle ta cała szopka?

Bo Bóg chce przyjść do każdego. By człowiek przypomniał sobie, że nie jest tylko materią, ale że został stworzony do miłości i przyjaźni z Bogiem. I chodzi w końcu o to, by Bóg mógł się narodzić w sercu każdego człowieka.

W Boże Narodzenie telewizja francuska nadawała program, w czasie którego kamery telewizyjne ustawiono w ukryciu przed wyjściem z pawilonu handlowego w Paryżu. Wiele osób wychodziło ze świątecznymi zakupami. Pewien człowiek pytał niektórych klientów: *„Czy moglibyście pomóc młodemu małżeństwu, które przybyło do Paryża z Palestyny? Są w trudnej sytuacji. Ambasada nie może im pomóc, bo to przecież święta i większość pracowników wyjechała. A ci, którzy pozostali, nie mają takich kompetencji. A ci młodzi nic nie mają, a ponadto ona spodziewa się dziecka".* Nikt z pytanych nie odpowiedział pozytywnie, wszyscy mieli jakąś wymówkę. Dopiero właściciel małej kawiarenki, Algierczyk, ofiarował swoją pomoc, pieniądze oraz samochód, który zawiózł rodzącą do szpitala, ofiarował także pokój i gościnę.

Potrzeba tak niewiele, żeby Boże Narodzenie stało się rzeczywistością. Wystarczy, aby Słowo stało się ciałem, tzn. żeby to, w co wierzymy, miało pokrycie w życiu codziennym nie tylko od święta. Tak najlepiej pokażemy, że jesteśmy uczniami Chrystusa. A kiedy podczas Pasterki przyjdziemy do kościoła, by pokłonić się narodzonemu Jezusowi, to nie bądźmy pewni siebie i dumni ze swych bogactw, nie bądźmy jak ludzie, którzy więcej zwracają uwagi na podarki niż na Boże Dziecię. Stańmy przed Jezusem jak ubodzy Pasterze, którzy spoglądają w niebo. Dajmy się prowadzić Bogu w naszym życiu. Niech On na zawsze będzie naszą radością i najważniejszym celem w życiu. Pamiętajmy o tych, którzy nie przyjdą na Pasterkę, bo nie mogą wstać ze swoich łóżek, złożeni nieuleczalną chorobą albo stłoczeni w salach szpitalnych, albo w więziennych celach. Pewnie będą w kościele i tacy, którzy jak co roku, cichutko przejdą obok drzwi rozradowanych sąsiadów i na długo przed wszystkimi, siedząc w kościelnych ławkach, będą ocierać łzy z oczu, wciąż widząc ten opłatek na talerzyku, z nikim nieprzełamany, bo była to kolejna samotna Wigilia. O nich też pamiętajmy. Może wtedy będziemy lepsi dla siebie i święta odnajdą swoje prawdziwe znaczenie w naszej codzienności. **I tak bardzo serdecznie prośmy w te święta: Jezu malusieńki, Chryste Panie, narodź się na nowo w naszych sercach, niech nam się stanie betlejemski cud...**

ks. Grzegorz Słapek – były wikariusz parafii pw. Św. Wojciecha w Międzyrzeczu

Gwiazdka

Choinka ustrojona.
Dzieciarnia podniecona
już na prezenty czeka
- a Gwiazdor ciągle zwleka!

Na stole barszcz z uszkami
i rybna z łazankami.
Potrawy ulubione
- grzyby, ryby smażone,
śledzie o różnym smaku
i słodkie kluski w maku.

Opłatkiem się dzielimy
- szczęścia sobie życzymy
i tyle w nas miłości,
dobroci, serdeczności,
że bardzo by się chciało
by tak już pozostało.

Krzysztof Borkowski
Boruta

Drodzy Czytelnicy!

Cud Bożego Narodzenia, zapach choinki i smakowitych potraw,
rodzinne spotkania w serdecznej atmosferze
– to magia tych najpiękniejszych świąt...
Świąt Bożego Narodzenia, pełnych ciepła, miłości i spokoju

życzy zespół redakcyjny

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszelkiej pomyślności, radosnych chwil w rodzinnym gronie, dużo zdrowia, spełnienia marzeń oraz spokoju w 2015 roku

życzą

Przewodniczący Rady Powiatu
(-) Lesław Hołownia

Starosta Międzyrzecki
(-) Grzegorz Gabryelski

Nastały dobre czasy odpolitycznienia miesięcy

Trudna historia kraju położonego między kontynentalnymi kolosami – Rosją i Niemcami – upolityczniała nawet atrybuty typu przestrzeń i czas. Mieliśmy ojczyste morze i lechickie bory, ruski rok i wiele polskich miesięcy. A więc maj od Jutrzenki i krwawy wrzesień, powstania styczniowe czy listopadowe, buntownicze grudnie i strajkowy sierpień. Co więcej – wielki artysta Stanisław Wyspiański przypisał listopadowi najbardziej ponure w dziejach Polski role. Wprawdzie już. S. Żeromski, któremu sam Piłsudski oferował mieszkanie w Belwederze, próbował ów November rehabilitować (chociaż Święto Odrodzenia 11 listopada sejm uchwalił dopiero po śmierci marszałka) – znaczący historycy przypominali listopadowe klęski, nieszczęścia, wreszcie rzeź Pragi 1794 – i niewolę.

Wszakże inni historycy, nade wszystko wiele dziesiątków lat osobistych doświadczeń, utrwaliły we mnie przekonanie, że jak upadaliśmy „na raty" (kolejne rozbiory), tak i nasze wybijanie się na niepodległość, to nie kwestia dnia, roku, a nawet jednego pokolenia. II RP upadła w wyniku spisku Hitler – Stalin, który moi rodzice i babcie przyjęli jako IV rozbiór. W rozmowie z gen. Sikorskim w grudniu 1941 r. uznał ów spisek za „unieważniony" sam Stalin, a w obecności kanclerz Merkel na Westerplatte, prezydent W. Putin potwierdził jego „przestępczy charakter od chwili podpisania". Wprawdzie – jak każdy nieudacznik wcielający się w rolę Aleksandra Macedońskiego czy Napoleona – nagle ów „zdobywca Krymu" (na którym stacjonowało trzykrotnie więcej Rosjan niż Ukraińców) zmienił zdanie, ale ustawiony na szarym końcu przywódców 20 znaczących krajów świata – zrejterował z Brisbane. Bo nie miał odpowiedzi na nieuchronne pytania prawdziwych mocarstw – USA, Chin, Unii Europejskiej: „Kiedy Rosja opuści Krym i osądzi rosyjskich zbrodniarzy, którzy zestrzelili malezyjski samolot powodując śmierć 298 pasażerów – w tym dzieci i kobiety. Okiełznanie igrających ze światem ery nuklearnej dyktatorów – to jest prawdziwy koniec epoki totalitaryzmów.

A i na naszym podwórku też się zaczęło przejaśniać. Wojna polsko –polska w wydaniu wyznawców religii smoleńskiej wiedzie od klęski do klęski. Gdy jej zaniechanie pozwoli fantastom IV RP doścignąć, nawet – o nieznaczące dla rządów czy samorządów punkciki – prześcignąć, ugruntowaną koalicję obywatelsko – ludową. Wreszcie – zasada, której nie musi regulować przepis, lecz poczucie własnej godności - i szacunek dla pokolenia następców: „Nie spiesz się zasiadać za biurkiem przed czasem. Ale znikaj natychmiast, gdy się twój czas wypełnia". (To De Gaulle).

Wspomniane refleksje wynikają z pierwszych listopadowych właśnie, wyborów, inaugurujących całą ich serię. Po burzy inwektyw, cynicznych oskarżeń i przekłamań, udało się myślącej większości sięgnąć po rozum do głowy. Tę cnotę właśnie wynagrodził elektorat. Tak przynajmniej zdaje się to wyglądać dzisiaj (18 listopada), gdy PKW jeszcze nie ogłosiła ostatecznych rezultatów głosowań. (Amerykanie już wiedzą, że przyczyną większości omyłek, błędów, a nawet tragedii są komputery, ale my dopiero wkraczamy w krainę ich magii.) I czeka nas dogrywka, która zwiększy liczbę następców oraz byłych. Powtórzę: rok 2014 ma szansę ustabilizować w Polsce zdroworozsądkową politykę – i liczącą się w świecie reprezentację piłkarską. Oby!

Aleksander Zielonka

„Razem raźniej"

24 października 2014 r. otwarto w Skwierzynie Powiatowy Ośrodek Wsparcia "Razem raźniej".

Celem działalności ośrodka jest pomoc osobom niepełnosprawnym z zaburzeniami psychicznymi. W Ośrodku Wsparcia "Razem raźniej " jest 40 miejsc. Podopieczni mogą korzystać z treningów praktycznych, higienicznych i kulinarnych, co pozwoli im na zdobycie różnorodnych umiejętności, a także pomoże w radzeniu sobie w codziennym życiu. Remont budynków o powierzchni ponad tysiąca metrów kwadratowych rozpoczął się w roku 2008, a zakończył w 2013. Uroczystość odbyła się na terenie ośrodka.

Czekamy na decyzje kierujące osoby niepełnosprawne do naszej placówki z Ośrodków Pomocy Społecznej z powiatu międzyrzeckiego. Dziękujemy za przekazane sprzęty dla POW Kierownikowi OPS w Skwierzynie, a także wszystkim, którzy przyczynili się do powstania naszego ośrodka.

***

POW „Razem Raźniej" serdecznie dziękuje Prezes Ewie Zdowowicz- Kulik z gorzowskiej fundacji „Serce na dłoni", która zadeklarowała finansową pomoc w wysokości 50 tys. zł na zakup busa. Dziękujemy także Lesławowi Hołowni, Przewodniczącemu Rady Powiatu, za działania na rzecz ośrodka.

Bożena Adamiec
Kierownik POW w Skwierzynie
ul. Przemysłowa 42a
66-440 Skwierzyna
tel. 510036187

Symbole Bożego Narodzenia

Staropolskie Gody obchodzili już bardzo uroczyście nasi przodkowie. Dzisiaj świąteczny klimat towarzyszy nam wiele dni przed świętami. Już w listopadzie w galeriach i sklepach piękne ozdoby, wszędzie słychać kolędy, tłumy kupujących, jarmarki bożonarodzeniowe... I czy w ogóle ktoś wie, kiedy narodził się Jezus Chrystus?

Daty były bardzo różne: 6 i 10 stycznia, 25 marca, 15 i 20 kwietnia, 20 i 25 maja. W końcu sobór w Nicei w 325 roku ogłosił, że właściwą datą jest 25 grudnia. A my – niezależnie od tego czy wierzymy w Boga, czy jesteśmy ateistami – poddajemy się tej świątecznej magii Bożego Narodzenia. I tak jest na całym świecie, wszędzie tam, gdzie są Polacy. Bo polskie święta są bardzo tradycyjne i symboliczne, i lubimy je celebrować.

Choinka – pięknie ozdobiona - pojawiła się w Polsce dopiero w XIX wieku. Zielone drzewko symbolizuje wieczne życie. I chociaż wszędzie można kupić sztuczne choinki, to wolimy „żywe", pięknie pachnące, najlepiej ukorzenione, które można po świętach posadzić na działce. Mamy takie dwa świerki przed kamienicą, które cieszą oczy.

Wigilia – czyli oczekiwanie na narodziny Chrystusa - zagościła w naszych domach w XVIII wieku. Dzieci wypatrują pierwszej gwiazdki, żeby zasiąść do wigilijnej wieczerzy. Biały obrus, sianko pod obrusem, a na stole 12 potraw, które symbolizują 12 apostołów i 12 miesięcy w roku. Wprawdzie Kościół zezwolił już na podawanie mięsnych potraw, to jednak większość Polaków spożywa tradycyjne postne specjały wigilijne – ryby, pierogi, kutię, groch z kapustą, pamułę (kompot z suszonych owoców) i inne smakołyki.

Opłatek – jest symbolem pojednania, pokoju, miłości i serdeczności. To też symbol chleba, którym należy się dzielić. Zwyczaj łamania się opłatkiem pojawił się w Polsce w XIX wieku.

Puste miejsce - tak jak pod obrusem musi być sianko, a pod choinką prezenty, to przy stole powinno być puste miejsce dla niespodziewanego gościa, żeby nikt w ten wieczór nie był głodny i samotny. Ale czy faktycznie jesteśmy gotowi aby go przyjąć, jeśli zapuka do naszych drzwi?

Po wieczerzy **Pasterka,** żeby kolędą „Bóg się rodzi" przywitać narodziny Zbawiciela.

Wesołych Świąt!
Izabela Stopyra

Czas ślubnych rocznic

Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok to okres ślubów i ślubnych rocznic. Policzmy, ile to już lat minęło od sakramentalnego TAK i którą rocznicę obchodzimy, bo każda ma swoją nazwę.

Pierwsze pięć lat – wesele papierowe, perkalowe, muślinowe, jedwabne, drewniane.

Następne 5-lecie – wesele żelazne, wełniane, brązowe, gliniane, blaszane (i 10 lat minęło).

Mądrzy ludzie mówią, że najgorzej przeżyć pierwszych 10 lat, no i te nazwy takie nietrwałe. Potem już można świętować hucznie co pięć lat:

15 – lecie – wesele kryształowe;
20 - lecie – porcelanowe;
25 – lecie – srebrne wesele;
30 lat – jubileusz perłowy;
35 lat – jubileusz koralowy;
40 lat – jubileusz rubinowy;
45 lat – jubileusz szafirowy;
50 lat – złote gody;
60 lat – jubileusz diamentowy;
75 lat – jubileusz brylantowy.

Życzymy wszystkim starym dobrym małżeństwom i tegorocznym nowożeńcom – wzajemnej miłości i kolejnych wspaniałych uroczystości jubileuszowych.

Redakcja

W przeczuciu...

W przeczuciu zimy kostnieją widzenia
drzewo przejrzyste w układzie gałęzi
jest szkicem rózgi
z rdzeniem zamarzniętym
i rzeka trzeszczy

W przeczuciu zimy dom nieruchomieje
a wyścielone jego wnętrze
puch biały pokrył
i pokropił
jak w śniegu pogrzebane
żywe serce

W przeczuciu zimy pies wybiega z niego
jakby wybiegał na nasze spotkanie
liże błogosławieństwem ozora ciepłego
witając wszystkich
zziębniętych
zbłąkanych

Ale tych
co wychodzą z niego
żegna
wyciem

W przeczuciu zimy
ptaki ostrzą dzioby
i w kryształikach szronu
jak w mrowisku igieł
skrzypią im nogi z czerwonego lodu
a gdy spadają
nie podnoszą krzyku

Irena Zielińska

Dziękujemy!

Zespół ludowy „Nietoperzanie" z Nietoperka serdecznie dziękuje państwu Alinie i Ryszardowi Ignatowiczom z Gospodarstwa Agroturystycznego w Zamostowie za sfinansowanie wyjazdu zespołu na Przegląd Pieśni Patriotycznej w Gliśnie.

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

28.11. - 4.12.	– Apteka „Arnika 2" os. Kasztelańskie 18	- 95 741 1098
05.12. - 11.12.	- Apteka „Ratuszowa" ul. Rynek 1	- 95 741 2977
12.12. – 18.12.	– Apteka „Dbam o zdrowie" ul. Konstytucji 3 Maja 7	-95 742 1039
19.12. – 24.12.	– Apteka mgr Urszula Szczerba ul. 30 Stycznia 51	- 95 742 2540
25.12. 2014r.	– Apteka „Dbam o zdrowie" ul. Konstytucji 3 Maja 7	- 95 742 1039
26.12. 2014r.	– Apteka „Salus" ul. Chopina 5A/1	- 95 741 1079
27.12. 31.12.	- Apteka „Aspirynka" os. Centrum 3	- 95 741 2538
01.01. 2015r.	- Apteka „Grodzka" ul. Zachodnia 8A	- 95 741 6048

O rodzinnym szczęściu i dumie z dzieci

- przedświąteczna rozmowa z *Aliną i Tomaszem Maślakami*

Mała Gorzyca, a w niej 300 mieszkańców. Żyją tu państwo Alina i Tomasz Maślakowie. Jeszcze do niedawna nieznani Polakom rodzice również nieznanego wcześniej Rafała Maślaka. Ten rok odmienił całkowicie życie tej rodziny. Jadąc na spotkanie nie wiedziałam, jaki ono będzie miało charakter. Nie znałam ludzi i nie miałam pojęcia, czy będzie to sztywna rozmowa z rodzicami - gwiazdy show biznesu, czy spotkanie ze zwykłymi ludźmi, których jedno z dzieci stało się gwiazdą. Po pięciu minutach poczułam niezwykłe ciepło tego miejsca, ciepło, które płynie z serc gospodarzy domu. Rozmowa była przyjacielska, serdeczna i trochę chaotyczna, bo przecież tyle się w tym roku wydarzyło...

- Jesteście państwo małżeństwem od wielu lat. Jak to się zaczęło?

- Rzeczywiście, jesteśmy już 27 lat małżeństwem. Znamy się od przedszkola. W tamtych dziecięcych latach raczej czubiliśmy się, a wiadomo, że kto się czubi, ten się lubi. Nie zdawaliśmy sobie oczywiście wtedy sprawy z tego, że nasze przedszkolne igraszki doprowadzą nas do ołtarza. Parą staliśmy się, kiedy ja (pani Alina) miałam 15 lat, a Tomek 16. I tak już zostało do dziś. Jesteśmy razem,

mamy wspaniałych trzech synów, synową, a dopełnieniem tego szczęścia jest nasza 4- letnia wnuczka. Zawsze staraliśmy się stworzyć ciepły, bezpieczny i pełen szacunku dom. Przez wiele lat nie pracowałam zawodowo, bo uważałam, że chłopcy powinni czuć obecność mamy, która bawi się z nimi, rozmawia, a dom pachnie obiadem i ciastem. Szanujemy swoją indywidualność w poglądach, zainteresowaniach i pasjach. Łączy nas wzajemny szacunek i miłość.

- Macie państwo piękny dom, ale przecież początki były trudne.

- Mieszkaliśmy w bloku w Gorzycy. Chłopcy zajmowali w trójkę pokój, który miał 9m kwadratowych. Małe mieszkanie mimo ciasnoty ma jeden wielki plus - integruje rodzinę. Jak czas pokazał, miało to wielkie znaczenie w umocnieniu braterskich więzi. Chłopcy żyjąc w malutkim pokoju, byli skazani na siebie. Musieli więc nauczyć się ze sobą żyć na co dzień. Ta sytuacja spowodowała, że uczyli się tolerancji, zrozumienia i wzajemnej pomocy. Oczywiście kłócili się, szturchali, ale przecież to normalne. Myślę, że to wspólne dzieciństwo zaowocowało tym, że dzisiaj mimo dorosłego i samodzielnego życia są sobie bardzo bliscy.

- I tak spokojnie i cicho cała rodzina żyła sobie do momentu, kiedy syn Rafał zaczął robić karierę.

- Mimo tego, że nasz Rafał zaistniał w show biznesie, żyjemy nadal tak samo. Oczywiście pewne aspekty naszego życia się zmieniły, ale istota naszej rodzinnej zażyłości i miłości pozostała nadal na takim samym poziomie.

- Jakie nowe doświadczenia są państwa udziałem od chwili, gdy Rafał stał się popularną osobą publiczną?

- Przede wszystkim fakt, że widzimy naszego syna, który jest szczęśliwy, spełniony i popularny. Ten rok był rzeczywiście szczególny, bo przecież najpierw syn został Misterem Wielkopolski, potem Misterem Polski, następnie Misterem Portalu Internetowego, a w końcu uczestnikiem Tańca z Gwiazdami. Ma to oczywiście swoje konsekwencje dla naszej rodziny, ale to są tylko przyjemne, nowe doświadczenia. Byliśmy zapraszani do udziału w programach telewizyjnych, co było dla nas czymś zupełnie nowym i nieznanym. Byliśmy gośćmi Pytania na śniadanie – programu, w którym opowiadałam o Rafale i jego diecie wysokobiałkowej, którą zaczął stosować, gdy zachorował na tarczycę. Byliśmy w drugim odcinku Tańca z Gwiazdami, a w odcinku finałowym gościem był Olek - brat Rafała. Rafał mieszka już w Warszawie dzięki czemu możemy urządzać sobie wypady do stolicy i zwiedzać to piękne miasto. Poznaliśmy też wiele osób dotąd nam znanych tylko z telewizji.

- No właśnie, przecież do Gorzycy przyjechała cała ekipa telewizyjna, by kręcić filmik o korzeniach Rafała do jednego z odcinków Tańca. Jak państwo wtedy się czuli?

- Atmosfera była bardzo przyjemna i swojska. Syn przywiózł tu swoją taneczną partnerkę. Pokazywał jej nasz sprzęt rolniczy, dom i rodzinę. Był również obiad i wspólne rozmowy.

- Mimo że ze względu na zajęcia Rafała rzadko się widujecie, to kontakt macie cały czas serdeczny i bliski?

- Oczywiście. Rozmawiamy często przez telefon, a syn, jak tylko czas mu pozwala, przyjeżdża do domu. My też jeździmy do niego.

- Jakie to jest uczucie widzieć zdjęcia swojego dziecka w gazetach, czytać o nim artykuły i oglądać w telewizji?

- Powoli oswajamy się z tą rzeczywistością. Na początku był to dla nas szok, było niedowierzanie, ale przede wszystkim ogromna radość. Radość tym większa, że widząc szczęście dziecka, jesteśmy szczęśliwi. Jak wszyscy rodzice pragniemy, aby nasze dzieci były szczęśliwe.

- Czy szczęśliwi są też bracia Rafała?

- Oczywiście. Nasi synowie są bardzo ze sobą zżyci i cieszą się z sukcesów brata. Kibicują mu, wspierają i po prostu są z niego dumni. Każdy z nich jest inny, ale każdy w swoim życiu znalazł szczęście. Najstarszy, Juliusz, ma wspaniałą rodzinę, uroczą 4-letnią córeczkę i wiele planów na przyszłość. Olek, najmłodszy z naszej trójki, aktywnie uczestniczy w życiu Rafała, co daje mu nowe doświadczenia i perspektywy.

- Jak będą wyglądały święta u państwa?

- Święta będą jak zwykle bardzo rodzinne i pełne miłości. Rodzinę mamy dużą, więc będzie wiele osób przy wigilijnym stole. Mam nadzieję, że nacieszymy się obecnością Rafała i wszystkich bliskich.

- Na zakończenie naszej rozmowy, która właściwie mogłaby nie mieć końca - ostatnie pytanie. Co dla was jest najważniejsze?

- Najważniejsze jest zdrowie, bo ono warunkuje wszystko. Póki mamy zdrowie, mamy szczęście. Miłość i wzajemny szacunek są dla nas wartościami najwyższymi. Zawsze więc życzymy sobie zdrowia i miłości.

Dziękując bardzo za to przemiłe spotkanie - życzę zdrowych, pełnych miłości i ciepła Świąt Bożego Narodzenia.

Mariola Solecka

Byłem żołnierzem wyklętym...

Rozmawiam z Janem Plebankiem o tajnej organizacji „Lwie Gniazdo"

W trudnych powojennych latach wielu młodych ludzi nie godziło się na nowy ustrój Polski Ludowej. Na terenie kraju działały tajne organizacje konspiracyjne. W Zielonej Górze w 1949 roku rozpoczęła działalność organizacja „Lwie Gniazdo", w której znalazł się międzyrzeczanin Jan Plebanek.

- Panie Janku, kiedy stał się pan konspiratorem?

- Pomysł zorganizowania tajnego związku zrodził się w Międzyrzeczu już w 1948 roku, kiedy z Jurkiem Giełdą byliśmy uczniami Szkoły Podstawowej nr 2. Przez kilka miesięcy z kolegami wyszukiwaliśmy w poniemieckich bunkrach broń i materiały wybuchowe, granaty i moździerze. W tę działalność była wtajemniczona nasza nauczycielka – **p. Helena Garniewicz,** która później nam pomagała. Materiały wybuchowe chowaliśmy najpierw w piwnicach rodziców, a potem w bunkrach. Z Jurkiem Giełdą rozpoczęliśmy w 1949 r. naukę w szkołach zawodowych w Zielonej Górze. I właśnie tu narodziła się tajna organizacja „Lwie Gniazdo". Powstała tzw. Rada Organizacyjna, której zostałem przewodniczącym.

- Ilu was było i po ile mieliście lat?

- W naszej organizacji było 21 członków z roczników 1931 – 1935. Mieliśmy po 16, 17 lat. Ja byłem najstarszy (rocznik1931). Naszą działalnością kierowała z Londynu dowództwo Armii Krajowej.

- Na czym polegała wasza działalność?

- Najważniejszym celem była walka z komunizmem i polityką proradziecką prowadzoną przez Polskę. Złożyliśmy przysięgę, przyjęliśmy konspiracyjne pseudonimy. Mieliśmy już przygotowaną broń i chcieliśmy wysadzić w Zielonej Górze Pomnik Zwycięstwa. Jednak akcja nie powiodła się. Prawdopodobnie naszego dowódcę kapitana „Brzozę" złapano na lotnisku w Poznaniu. Leciał do Londynu. Miał przy sobie dokumenty, które pomogły UB dotrzeć do członków naszej organizacji. Kpt. „Brzoza" został skazany na śmierć. Wyrok wykonano.

- Jak zakończyła się młodzieńcza walka z Polską Ludową?

- Członków naszej organizacji aresztowano 16 stycznia 1950 roku. Śledztwo trwało 8 miesięcy. Przesłuchiwano nas w nocy – po kilka godzin. Skazano 13 osób. Ja dostałem najwyższy wyrok – 9 lat i jako organizator konspiracji odsiadywałem karę w Strzelcach Opolskich w więzieniu o zaostrzonym rygorze. Aresztowania w latach 50. „zdrajców" były bardzo głośne. Skazani zostali wtedy m.in. generałowie Spychalski, Mossor, Kirchmayer i płk Utnik, a także prymas Wyszyński. Aresztowania i śledztwa były wręcz pokazowe. Miały być przestrogą przed działalnością antypaństwową.

- Czy długo ciągnęła się za panem konspiracyjna przeszłość?

- Po odbyciu kary wróciłem do Międzyrzecza. Cały czas byłem obserwowany. Uczyłem muzyki, a że muzyka nie zna granic, to nie mogli się do niczego przyczepić. Chociaż za „Rotę" M. Konopnickiej musiałem tłumaczyć się w partii.

- Słyszałam, że do uczniów dojeżdżał pan ze swoim akordeonem na rowerze...

- W roku 1963 uczyłem wychowania muzycznego w Trzcielu, Pszczewie, Brójcach i Lutolu Suchym, a od 1964 w Templewie, Nowej Wsi, Osiecku i Bledzewie. Różnie się dojeżdżało. Czasem pasował mi autobus, ale najczęściej jechałem na rowerze. Z domu wychodziłem o 6 rano, a wracałem o 22-ej. Pamiętam wielu uczniów i mam nadzieję, że i oni dobrze mnie wspominają. A muzyka towarzyszy mi przez całe życie. Mam 83 lata, prowadzę chór, gram solistom, biorę udział w różnych uroczystościach.

- Pnie Janku, czy spotyka się pan czasem z dawnymi towarzyszami z konspiracji?

- No cóż, połowa moich kolegów już nie żyje. Jurek Giełda mieszka we Wrocławiu, Kazik Dziewa w Nowej Soli, Bogdan Orłowski w Ciborzu, a Edek Maćkowiak w Wolsztynie. Kiedyś spotykaliśmy się często, ale czas robi swoje. Najbardziej pamiętam spotkanie w 1991 roku w ratuszu. Po 40. latach. Odtworzyliśmy rotę przysięgi, wspominaliśmy minione lata i opowiadaliśmy, jak potoczyło się nasze życie.

- Nie jest pan już „żołnierzem wyklętym". Kiedy został pan zrehabilitowany?

- Zrehabilitowano mnie w 1991 roku. Od państwa polskiego dostałem odszkodowanie, a z Londynu nominację najpierw na podporucznika, a potem porucznika, dwa Krzyże Niepodległości i Medal Niepodległości, a także najważniejszy dla mnie Krzyż Więźnia Politycznego. Należę do związku kombatantów i cieszę się, że moja młodzieńcza walka, chociaż po latach, została doceniona.

W legitymacji do Krzyża Więźnia Politycznego widnieją słowa J. Piłsudskiego *„Być zwyciężonym i nie ulec – to zwycięstwo. Zwyciężyć i spocząć na laurach – to klęska".* I niech te słowa będą podsumowaniem mojej rozmowy z sympatycznym starszym panem, którego często mijamy na ulicach naszego miasta.

Izabela Stopyra

Na zdjęciach:

1. *Pan Janek w 1948r.*
2. *Z kolegami z konspiracji*
3. *Medale i odznaczenia*
4. *Por. Jan Plebanek – rok 2014*

PIÓRKIEM PEDIATRY

Jest 20 listopada, więc powinienem zaczynać jakoś tak: „wybory, wybory i po wyborach", tymczasem nic z tego. Nie to, że drugie tury tu i ówdzie jeszcze rozpalają wyobraźnię tej mniejszości, która obywatelski obowiązek z różnym entuzjazmem spełnia. Tego się akurat spodziewaliśmy. Tymczasem jednak na skutek gigantycznego skandalu informatycznego cały czas nie znamy oficjalnych wyników elekcji do rad i sejmików, co wnerwia i zniechęca. Może to głupie, ale tylko historyczne porównanie z cudami nad urną w referendum 1946 mi się nasuwa i wcale nie dziwię się głosom, które zaczynają przebąkiwać o nieuczciwościach i matactwach. Oczywiście system jest czymś bezosobowym, czasem niewyobrażalnie złośliwym i jednocześnie trudnym do ukarania, jednak przecież chyba jacyś ludzie za nim stoją. Tak jak nie da się wylądować Boeingiem na autopilocie, tak nie można w pełni zaufać wprowadzonemu naprędce programowi komputerowemu, co się jednak stało i teraz państwo polskie (czyli my wszyscy) z tego powodu się wstydzi. Miejmy nadzieję, że w tym temacie odpowiedzialność się nie rozmyje, a przed następną szkodą będziemy już mądrzejsi.

Bardzo jestem wściekły na tę końcową wtopę, bo przez ostatnie tygodnie byłem dumny obserwując międzyrzeckie wyborcze przygotowania. Kampania wizualna kandydatów przebiegała u nas spokojnie i kulturalnie, nikt nie zaśmiecał miasta tonami ulotek i wieszanych byle gdzie (a następnie zrywanych przez konkurencję) plakatów. Małych pseudobillboardów na słupach, nazywanych szaszłykami, też było wyjątkowo niewiele, gdyby nie jedna partia, tej wyjątkowo nieestetycznej formy reklam nie mielibyśmy wcale. W porównaniu z wieloma miastami, w tym bardziej stołecznymi, Międzyrzecz wypadał wyjątkowo estetycznie i porządnie. Do tego zaliczyliśmy jedną z lepszych w województwie frekwencji - no po prostu serce rosło. Tymczasem zamiast świętować sukces Najukochańszej z Żon, która z naszego okręgu dostała się do Rady Gminy, z coraz większym zdumieniem przecierałem oczy słuchając i oglądając jąkających się z przejęcia członków PKW. Bardzo mi ich było żal, no bo ten „system" nie całkiem od nich zależał, ale to właśnie PKW święto demokracji nam zepsuła. I boję się, że przed druga turą wielu zniechęci do udziału, bo festiwal dziadostwa, zaprezentowany w temacie liczenia głosów, zrobił piorunujące wrażenie. Tymczasem przyszłość wielu miast zależy właśnie od drugiej tury. Trzeba się więc zmobilizować. A że można, pokazał nam pobliski Gorzów, gdzie stało się dotychczas niewyobrażalne: ruch obywatelski wygrał prezydenturę i (prawie) wygrał radę. Czas na obywatelski Międzyrzecz!

Z całej kampanii najbardziej zapamiętałem 28 dzień października. W MOK odbyła się wówczas powiatowa wyborcza debata o zdrowiu, którą miałem przyjemność współprowadzić z doktorem Piotrem Jarmużkiem. Z siedmiu kandydatów na burmistrza przybyło pięciu, co świadczyło o poważnym potraktowaniu tematu (nie przyszli panowie Dubicki i Smejlis). Niestety już kandydatów na radnych było mniej – ujawniło się tylko trzech. Widownie też nie była zbyt liczna, jednak rejestracja internetowa pozwalała mieć nadzieję, że zainteresowani do poglądów przyszłych samorządowców dotrą. **Pomimo różnic politycznych wszyscy wypowiadali się za utrzymaniem roli międzyrzeckiego szpitala jako wiodącego w powiecie (pytaliśmy o kohabitację ze Skwierzyną) oraz ogólnie – za poprawą jakości i dostępności usług medycznych. Wróciła kwestia oddziału neurologii, który na razie organizacyjnie i merytorycznie przerasta możliwości naszej placówki i, jeśli miałby powstawać, wymaga mocnego wsparcia samorządu. Poruszono także problemy szpitala w Obrzycach – od braku możliwości dojazdu do pracy środkami komunikacji publicznej po zadłużenie i mgliste perspektywy na przyszłość.** Ten temat warto przypominać nowym radnym, bo mimo że to placówka wojewódzka prowadzona przez marszałka, to jednocześnie jeden z większych międzyrzeckich pracodawców, którego kłopoty bardzo rzutują na życie mieszkańców naszego miasta. Kandydaci deklarowali, iż w sprawach związanych ze służbą zdrowia będą słuchać ekspertów. W międzyrzeckiej radzie nie powinno być z pozyskiwaniem takich opinii problemu – jednym z radnych został wieloletni dyrektor naszej lecznicy Leszek Kołodziejczak (przy okazji tą drogą gratuluję!). Oryginalny sposób na rozwiązanie kwestii długich kolejek do specjalistów podał Paweł Egrowski postulując, aby ułatwić otwieranie w naszym mieście prywatnych gabinetów lekarskich. Dużą znajomością tematyki szpitalnej wykazał się Remigiusz Lorenz, no ale on miał łatwiej, bo przez wiele lat pełnił funkcję w organie, który placówką zawiadywał. Jego deklaracja o możliwości podjęcia części odpowiedzialności (także finansowej) za szpital przez gminę wskazywała ciekawy kierunek zmian (gminy mogą poprzez przejmowanie udziałów uzyskiwać tytuł do wspierania szpitalnej spółki). Wszyscy unikali odpowiedzi na trudne pytania o działania oszczędnościowe i zachowanie w sytuacji wyboru pomiędzy rozwijaniem różnych dziedzin medycyny. Trzeba jednak mieć nadzieję, że nowo wybrani samorządowcy szybko się do rozwiązywania tych problemów wdrożą. Najgorsze jest bowiem, jak zauważył doktor Jarmużek, pozostawianie trudnych wyborów wyłącznie lekarzom, do których powinno należeć ratowanie ludzkiego zdrowia i życia, nie zaś tworzenie programów oszczędnościowych czy ograniczanie dostępności do świadczeń.

Drugie wydarzenie tego wieczoru wbiło w fotel (nie tylko w przenośni). Myślę tu o lokalnej premierze „Bogów" Łukasza Palkowskiego. Pewnie już każdy widział i przeczytał o tej produkcji niemało (to chyba najczęściej w tym roku recenzowane polskie dzieło), dodam więc do peanów tylko parę słów od siebie. Siłą tego filmu jest biograficzna autentyczność (choć cały fabularny to prawie dokument) i niesłychana energetyczność głównego bohatera. Tomasz Kot pokazuje Religę, który wiarą w ludzi i pasją przenosi góry niemożliwości i zaraża wszystkich wkoło, fightera sprawy, która nazywa się: walka o życie (dodajmy od razu: pokazuje w sposób oskarowy, choć pewnie jak zwykle nikt do tej nagrody „Bogów" nie zgłosi, bo to film zbyt polski). Miałem możliwość spotkać dwukrotnie Profesora na swej drodze zawodowej i ten przekaz energii, który płynął od Niego do rozmówców, dobrze pamiętam. I jeszcze: chmurę tytoniowego dymu i charakterystyczny gest ręki...

Sięgając na półkę z książkami po jedną z dwóch biografii Zbigniewa Religi po raz kolejny z niedowierzaniem konstatuję, iż cała Jego droga zawodowa obrazuje hasło „jeśli się chce i wierzy – to można". Powtarzam to sobie szczególnie dziś, kiedy **dotarła do nas informacja o negatywnym stanowisku marszałka w kwestii tej części kontraktu lubuskiego, która mówi o rozbudowie międzyrzeckiego szpitala.** Dla realizacji tej inwestycji potrzebna będzie jakoby rekomendacja ministra zdrowia i umieszczenie jej na jakiejś niesprecyzowanej liście, o której nic nie wiadomo. Bardzo to smutne, jasnym jest bowiem, iż bez zewnętrznych funduszy szpitala się nie zmodernizuje. A jak się nie zmodernizuje, to za dwa lata trzeba będzie przynajmniej niektóre oddziały zamknąć. Musimy więc zawalczyć i nie dopuszczam myśli, że nie damy rady!

Ani się obejrzeliśmy, jak powoli zaczęła się skradać zima. Widać to szczególnie na oddziale, gdzie po letnich luzach tłok się robi niemożebny. Przedzimie to kiepski czas dla astmatyków – w tej przewlekłej chorobie szybkie i fachowe leczenie często chroni dziecko przed szpitalem, warto więc zgłaszać się do swojego lekarza na początku zaostrzenia. Drugą grupę chorych stanowią dzieciaki z biegunkami. Trochę mniej jest rotawirusowych – mimo ceny szczepienie jest coraz bardziej popularne - często natomiast spotykamy ciężkie biegunki bakteryjne spowodowane przez Salmonellę, Yersinię i Campylobacter. Trzeba pamiętać, iż wszystkie są chorobami brudnych rąk i skutecznie można się przed nimi chronić przestrzegając zasad higieny. Kolejne schorzenie, które uaktywnia się w chłodnej porze roku to zapalenie zatok. Bóle głowy, przewlekły katar, stany podgorączkowe lub gorączka to objawy, które powinny skłonić do wizyty u laryngologa i podjęcia leczenia. Ta choroba należy do grupy zakażeń, których ukryte oddziaływanie może doprowadzić do zapalenia stawów, nerek czy innych narządów (tzw. schorzenia odogniskowe") – więc jest szczególnie niebezpieczna. Dbajmy więc w ten chłodny czas o zdrowie swoje i swoich dzieci, pamiętając o prawidłowym żywieniu, odpoczynku i spacerach.

Szczególnie ten 30 listopada może mieć dla naszego przyszłego dobrostanu decydujące znaczenie. Do zobaczenia przy urnach! A potem – Wesołych Świąt (oby już w optymistycznym powyborczym nastroju).

Dr n. med. Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)

Do przemyślenia...

Piękna pogoda sprawiła, że 1 i 2 listopada tłumy ruszyły na międzyrzecki cmentarz.

Autobusami, samochodami i pieszo. Zmotoryzowani chwalili policyjną akcję Znicz wspomaganą wojskiem, a piesi w drodze powrotnej chwalili lampy wzdłuż drogi na cmentarz (starosta i burmistrz nadal mają zarzuty prokuratorskie). Na samym cmentarzu oprócz lamp przy kaplicy panują egipskie ciemności. I jak już jestem przy temacie cmentarza – moja przyjaciółka powiedziała mi, że na zapomnianym grobie, który ona z mężem od lat sprząta, ludzie zrobili sobie śmietnik, rzucając na ten grób stare kwiaty i stroiki. Cóż, taka kultura... Byle u mnie ładnie, a obok – to już nie moja sprawa. Zadbajmy o te zapomniane groby, nad którymi nikt się już nie pochyla. My tradycyjnie, zgodnie z przesłaniem Obieżyświata dr. Mariana Stoińskiego, zapaliliśmy znicz na cmentarzu żołnierzy radzieckich.

O czym sobie myślałam przed wyborami? O tym, żeby radni byli bliżej swoich wyborców i żeby ich nazwiska i numery telefonów (prywatnych lub służbowych) znajdowały się na tablicy w holu ratusza. Dotychczasowa praktyka jest skandaliczna. Pracownik Biura Rady musi zapytać radnego, czy może podać petentowi numeru jego telefonu! Mam nadzieję, że w nowej kadencji radni będą również do naszej dyspozycji.

Chciałabym, żeby burmistrz wyraził zgodę na publikowanie na naszych łamach informacji z Urzędu Stanu Cywilnego o narodzinach i zgonach. Deklarujemy wydrukowanie stosownych oświadczeń, żeby urzędniczki z USC nie musiały się przemęczać. I powtarzam, że proszą mnie o takie informacje międzyrzeczanie z różnych stron kraju, bo są one dla nich bardzo ważne.

I jeszcze marzy mi się, żeby urzędnicy ratusza nauczyli się traktować nas poważnie. Przez półtora tygodnia nie mogłam niczego załatwić w Biurze Miejskiej Komisji Wyborczej. Wreszcie od przewodniczącego tej komisji usłyszałam, że kandydaci na radnych muszą wyrazić zgodę na podanie numerów ich telefonów! I już wiem, co nas czeka, jak zostaną radnymi. Jeszcze nimi nie są, a już dyktują warunki i traktują nas z góry.

7 listopada wybrałam się do Tequili na debatę z kandydatami na fotel burmistrza Międzyrzecza. Sala pełna wyborców w różnym wieku. Na siedmiu chętnych na ten fotel na debatę przyszło trzech: **Remigiusz Lorenz, Krzysztof Bukowian i Paweł Egrowski.** Uważam, że najbardziej konkretnie na pytania odpowiadał Remigiusz Lorenz. Widać, że zna potrzeby mieszkańców miasta i sposoby rozwiązywania różnych problemów. Krzysztof Bukowian odpowiadał na pytania bardzo krótko i ogólnikowo, a Paweł Egrowski – słowa, słowa, słowa...

Miałam nadzieję, że kiedy ukaże się numer grudniowy – wyścig do fotela zakończy się zwycięstwem jednego z „Siedmiu wspaniałych"(jak w tytule westernu), a my potem będziemy rozliczać burmistrza z przedwyborczych obietnic i deklaracji. 17 listopada dowiedzieliśmy się, że będzie druga tura wyborów, w której zmierzą się Tadeusz Dubicki i Remigiusz Lorenz (kolejność nazwisk alfabetyczna). Myślę, że plakaty i banery wyborcze kandydatów do samorządów zostaną usunięte w ustawowym terminie, bo na ulicach Waszkiewicza i 30 stycznia nadal na słupach oświetleniowych wiszą podobizny kandydatów do europarlamentu!

Izabela Stopyra

Stefan Cyraniak - regionalista niedościgniony

Pod koniec października 2014 roku pożegnaliśmy na zawsze Stefana Cyraniaka (1922-2014). W Międzyrzeczu znało go wielu. Był nauczycielem, wychowawcą, sąsiadem. Dla mnie był jednak historykiem - regionalistą, poszukującym przeszłości Międzyrzecza i małych okolicznych miejscowości.

Nie były to jednak wielkie dzieje polityczne i wielkie postaci. Stefan Cyraniak pisał o ciekawostkach, zapomnianych miejscach, odkrywał zapomniane niemieckie publikacje, ukazując bogactwo przeszłości i dziedzictwa okolic Międzyrzecza. To z jego artykułów, publikowanych przez wiele lat na łamach Kuriera Międzyrzeckiego, jeszcze gdy byłem w liceum i na studiach, uczyłem się historii, której nie było w żadnych innych książkach. Dziś po wielu latach mogę powiedzieć, że były to bardzo ważne lekcje. Nauczyły mnie szacunku dla historii lokalnej, dalekiej od „wielkiej" polityki i tylko pozornie barwnych podręczników.

Obok publikacji prasowych o charakterze przyczynkarskim, Stefan Cyraniak pozostanie także w mojej (naszej) pamięci autorem kilku książek. Obok najbardziej znanej publikacji, poświęconej grupom konspiracyjnym działającym w Międzyrzeczu po II wojnie światowej **„Za kratami bezpieki"**, nie mogę pominąć wydanej w 2001 roku, niewielkiej, popularnonaukowej monografii Wyszanowa. Dla mnie to także bardzo ważna praca. Nie tylko dlatego, że jest to pierwsza próba spisania dziejów mojej miejscowości. Z upływem lat, wracając do tej pracy dostrzegam w niej z nieco innej już perspektywy coraz większą wartość. Stefan Cyraniak stworzył bowiem opracowanie, które w pewnym sensie wyprzedziło swój czas. Gdy historia regionalna - zwłaszcza ta nasza lubuska i międzyrzecka tkwiła jeszcze w linearnym porządkowaniu przeszłości, w pracy zatytułowanej **„Wyszanowo. Stare i nowe dzieje"** znaleźć możemy coś, co można określić jako podejście kulturoznawcze. W obrębie niewielkich opisów zawarto wiele cennych fotografii dokumentujących ludzi i krajobraz kulturowy. Bardzo cenne są wspomnienia, dziś tak chętnie wykorzystywane przez profesjonalistów pod angielską nazwą *oral history*. To Stefan Cyraniak właśnie w pracy poświęconej dziejom Wyszanowa pokazał jak ważna jest przeszłość nasza, ta po 1945 roku. Dziś już niemal wszyscy pasjonują się tymi czasami, wtedy była to praca pionierska.

Stefan Cyraniak nie był tylko historykiem. Historykiem może być bowiem każdy. Stefan Cyraniak był pasjonatem, a takich ludzi mamy niewielu. Zapamiętajmy go jako pasjonata. Był i jest nadal ważną postacią dla Międzyrzecza, nie tylko dlatego, że zapisał się w naszej pamięci jako autor wielu publikacji. Był przecież także pionierem Międzyrzecza po II wojnie światowej, Honorowym Obywatelem Powiatu Międzyrzeckiego, za swoją pracę zawodową nauczyciela i wychowawcy był wielokrotnie odznaczany, m. in. Złotym Krzyżem Zasługi, Orderem Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Dla mnie pozostanie autorem pasjonujących artykułów i monografii mojej miejscowości, ale przede wszystkim niedościgniony regionalistą...

Marceli Tureczek

„Pierwsi Męczennicy Polski. 1010 rocznica śmierci"

13 listopada 2014 r. w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego odbyła się promocja publikacji **„Pierwsi Męczennicy Polski. 1010. rocznica śmierci"**. W spotkaniu uczestniczyła senator H. Hatka, przedstawiciele władz wojewódzkich, kościelnych, powiatowych i gminnych, mieszkańcy, uczniowie i sympatycy muzeum. Promocji dokonał **dyrektor muzeum Andrzej Kirmiel** oraz **wicestarosta Remigiusz Lorenz.** Wicestarosta w swoim wystąpieniu podkreślił, że Międzyrzecz i ziemia międzyrzecka to duchowe i historyczne centrum województwa lubuskiego. Tysiąc lat temu kształtowały się tutaj zręby państwowości polskiej. Stąd też rozpoczęła się chrystianizacja regionu, w której uczestniczyli

święty Wojciech i przybyli z Italii benedyktyni. Wspólnie ze swoimi polskimi współbraćmi założyli w pobliżu międzyrzeckiego grodu pierwszy na ziemiach polskich benedyktyński klasztor, w którym w nocy z 10 na 11 listopada 1003 roku ponieśli męczeńską śmierć za wiarę. Rok później zostali wyniesieni na ołtarze jako Pierwsi Męczennicy Polski. Dzisiaj, obok Matki Boskiej Rokitniańskiej, są patronami Diecezji Zielonogórsko – Gorzowskiej. Publikacja „Pierwsi Męczennicy Polski – 1010. rocznica śmierci" jest zbiorem materiałów z sesji naukowej zorganizowanej rok temu w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego. Sesja ta zapisała się na kartach historii Diecezji Zielonogórsko – Gorzowskiej jako cenna inicjatywa w szerzeniu kultu naszych patronów. Publikacja została sfinansowana w całości ze środków Powiatu Międzyrzeckiego. Wszyscy uczestnicy otrzymali z rąk dyrektora i wicestarosty promowaną książkę.

Halina Pilipczuk
Zdjęcia Agnieszka Indycka

Słowik w Domu Seniora

Pewnego listopadowego dnia, gdy za oknem snuła się mgła i wprawiała wszystkich w nostalgiczny nastrój, pojawiła się w naszym domu dziewczyna o anielskim głosie i sprawiła, że zapomniano o tym co złe i co boli. Ten słowik to znana w całej Polsce Karolina Szulga.

Skromna, urocza, ujęła moich podopiecznych swoim iście anielskim głosem tak bardzo, że łzy same cisnęły się do oczu.

Karolina przyjęła zaproszenie natychmiast po moim telefonie z prośbą o przybycie do Domu Seniora w Rokitnie.

Zjawiła się w towarzystwie swoich rodziców, nieco zdenerwowana, stremowana, ponieważ gościła u nas po raz pierwszy. Nic jednak nie przeszkodziło w tym, by jej głos zabrał wszystkich w piękną podróż dookoła świata.

Seniorzy reagowali na wykonanie znanych piosenek entuzjastycznie, prawdziwy koncert gwiazdy zakończył się oklaskami i ogromnym wzruszeniem wielu pań i panów na widowni.

Karolinko! Raz jeszcze dziękuję za wspaniałe chwile, jakie zapewniłaś moim podopiecznym i do zobaczenia wkrótce z repertuarem bożonarodzeniowym.

Kaśka Sulkowska

W wigilijnym opłatku

W wigilijnym opłatku jesteś Ty
malutki Jezu kochany,
dzielisz z nami radość i łzy,
obdarzasz swemi łaskami.
Błogosław Jezu rączkami swemi
całej ludzkości na ziemi,
daj nam zdrowie i byt spokojny,
chroń nas od waśni, chroń od wojny.

Wanda Imielita z Mickiewiczów

ENERGOOSZCZĘDNE DOMY szkieletowe

Budujemy w 3 miesiące

Helwig

TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS
-udźwig do 10 ton
-zasięg do 24 m

517 459 181

www.budownictwo-szkieletowe.pl

Podziękowanie
MARII JADWIGI KIJAK

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy po raz kolejny obdarzyli mnie zaufaniem, oddając na mnie swój głos w wyborach do Rady Miejskiej w Międzyrzeczu.

Nie zawiodę Państwa zaufania.

Maria Jadwiga Kijak

Platforma Obywatelska

Dziękuję za poparcie w wyborach. Postaram się nie zawieść zaufania, którym mnie obdarzyliście.

Elżbieta Jarmolińska
Radna Gminy Międzyrzecz
elajarmolinska@op.pl

ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail:
utraczyk@poczta.onet.pl

STIHL

pilarki i kosy spalinowe , opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki

kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

BUDUJ Z NAMI - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W ROZSĄDNEJ CENIE

KOMLEKSOWE USŁUGI BUDOWLANE, MIESZKANIOWO-PRZEMYSŁOWE

USŁUGI TRANSPORTOWE Z HSD:

- KOPARKO-ŁADOWARKA - WYWROTKA, DŹWIG

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

„KACZMAREK"

www.zrbkaczmarek.pl, e-mail: zrb.kaczmarek.sc@interia.pl

66-300 Międzyrzecz, Antka 11, tel. 605 208 579

MOSiW MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU

MIKOŁAJKOWY ZUMBA FITNESS MARATON

06.12.2014 r.

HALA WIDOWISKOWO - SPORTOWA W MIĘDZYRZECZU

MILE WIDZIANY CZERWONY ELEMENT STROJU

16:00-19:00

WSTĘP WOLNY

INSTRUKTOR ZUMBY I FITNESSU - MARLENA RATAJCZAK

TRANSPORT

AUTOKAROWY

Robert Rudyk

66-300 Międzyrzecz

ul.Młyńska 16

kom.500 229 148

www.rudyktravel.pl

robertbus@onet.eu

Obsługa imprez krajowych i zagranicznych.

Przewozy szkolne i pracownicze.

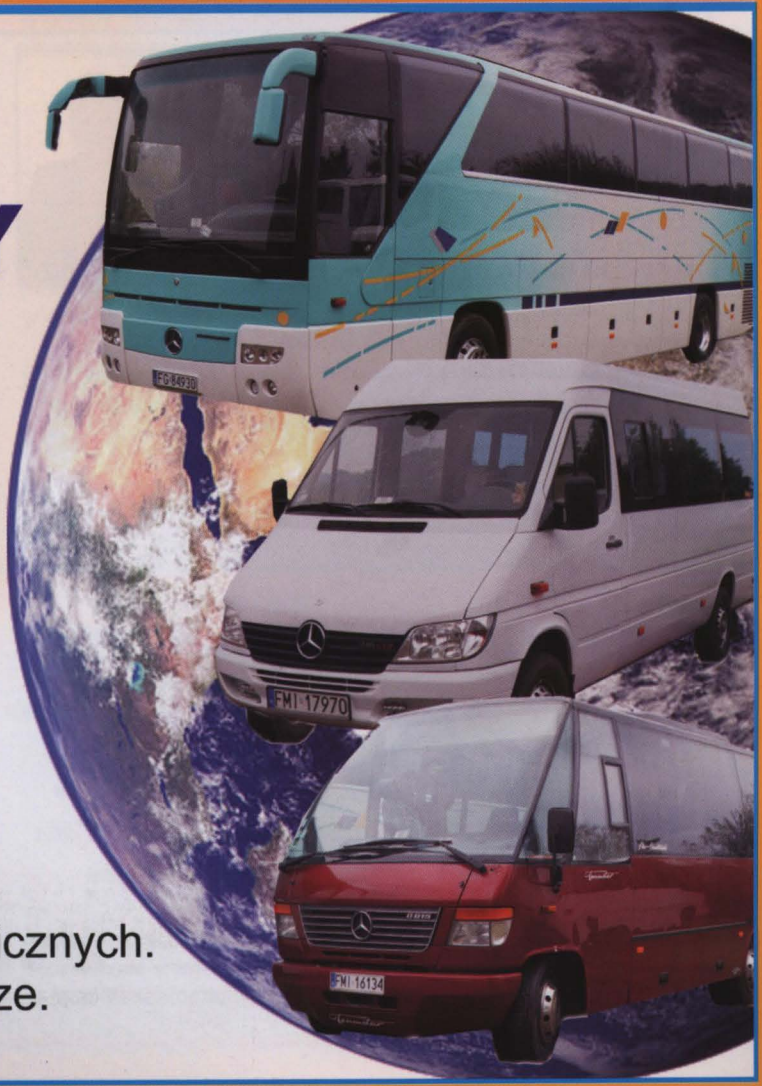

Grudzień w historii, teraźniejszości i z humorem...

"Jeśli w grudniu często dmucha, w marcu, kwietniu będzie plucha"

To z myślą o Was, moi kochani Czytelnicy, przez ostatni rok pisałam o miesiącach w ich historycznym, językowym i współczesnym aspekcie, a że grudzień jest ostatnim miesiącem, więc i ten cykl zakończy się. Ten ostatni będzie jednak miał trochę inny charakter z dwóch powodów: po pierwsze - grudzień to przede wszystkim miesiąc Świąt Bożego Narodzenia, a więc towarzyszy mu inna atmosfera i hierarchia wartości. Po drugie - na prośbę moich Czytelników wrócę to dawnego cyklu o świętach dziwnych i nietypowych. Żegnając się więc z cyklem poświęconym miesiącom, witam się ponownie z zabawą w obchody różnych przedziwnych świąt. Zaczynamy jednak poważnie...

Grudzień to 12 miesiąc roku, który zgodnie z obowiązującym w Polsce kalendarzem gregoriańskim ma 31 dni. Nazwa miesiąca według Brucknera pochodzi od słowa gruda (podobna etymologia jest w języku ukraińskim i litewskim). Inna nazwa dawniej używana to prosień lub prosiniec (we współczesnym języku czeskim to prosień, a w chorwackim - prosinac). Łacińska nazwa december została przyjęta przez większość języków europejskich.

Przyglądając się grudniowym wydarzeniom w XIX wieku pamiętajmy o Dekrecie grudniowym z 21 grudnia 1807 r. wprowadzonym przez władze Księstwa Warszawskiego, który był rozwinięciem artykułu Konstytucji Księstwa Warszawskiego nadającego wolność osobistą wszystkim mieszkańcom Księstwa.

27 grudnia 1918r. wybuchło powstanie wielkopolskie. Było to jedno z trzech powstań, obok powstania wielkopolskiego z 1806 roku i sejneńskiego z 1919 roku, które 16 lutego 1919 roku zakończyło się zwycięstwem Polaków. Po latach czczono pamięć powstańców nazywając ich imieniem szkoły, ulice w miastach i miasteczkach. W Skwierzynie odnajdziemy ulicę nazwaną ich imieniem, a w Międzyrzeczu pomnik powstańców*(na zdjęciu)*, a także Plac i Szkołę Podstawową Nr 3, której są Patronami. 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana nosi imię gen. broni Józefa Dowbor Muśnickiego, który od 16 stycznia1919r. dowodził powstaniem. Mam nadzieję, że zarówno mieszkańcy ulic, społeczność szkolna, jak i brać żołnierska godnie uczczą pamięć swoich Patronów.

Współcześnie pamiętajmy o wydarzeniach Grudnia 1970 roku, kiedy to nasz kraj zalała fala strajków i protestów robotników sprzeciwiających się sytuacji społeczno - ekonomicznej kraju. Najtragiczniejsze wydarzenia miały miejsce w Gdyni, Gdańsku, Szczecinie i Elblągu.

Było poważnie, językowo i historycznie, a teraz zabawę czas zacząć. Przed Świętami Bożego Narodzenia rozpoczynamy rozgrzewkę obchodząc **6 grudnia** Dzień Anioła i Dzień św. Mikołaja. Cóż, myślę, że ten wspaniały, dobroduszny i hojny Mikołaj jest dla dzieci jak Anioł, więc nie jest to przypadkowa zbieżność. Bawmy się więc doskonale radując się z pojawienia się św. Mikołaja i jego darów i bądźmy przez chwilę anielsko dobrzy dla siebie.

Trzy dni później też mamy co świętować, bo **9 grudnia** obchodzimy Dzień Dziewic. Nie wiem, kto będzie świętował i czy ktoś w ogóle będzie ten dzień celebrował, ale... może gdzieś ktoś...

13 dnia miesiąca obchodzimy Dzień Telewizji dla Dzieci. Nie mam zdania ani propozycji na tę okazję, bo współczesne dziecko jest nieodłącznym jakbym elementem telewizora i często mam wrażenie, że dzieci połączone są niewidocznymi kabelkami z telewizorami, laptopami i komórkami. No właśnie - niewidocznymi, bo przecież jest era bezkablowa. A może tak w tym dniu na chwilkę odciąć niewidoczne kabeleczki i posiedzieć ze swoim maluchem. Wiem... gadam głupoty!

17 XII mamy Dzień bez Przekleństw, które są wszechobecne w życiu prywatnym i publicznym. Zamilknijmy na moment...

Od **21 grudnia** zaczyna się prawdziwa zabawa, bo właśnie wtedy mamy Światowy Dzień Pozdrowienia Brunetek i Dzień Orgazmu. Jak pięknie! Brunetka pozdrowiona i orgazm duszę rozpiera!

24 grudnia to wigilia, więc jeden z najmagiczniejszych dni roku i chyba, choć zapewne nie tylko, z tego powodu to Dzień Raju. Raj dla kobiet inny, raj dla gości inny - wszystko zgodnie z zasługami...

27 grudnia to Dzień Odpoczynku po świętach. Musimy przecież odpocząć po przejedzeniu, przepiciu i przesiedzeniu. Trzeba się położyć i nabrać sił na zabawę sylwestrową.

28 dnia miesiąca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Pocałunku. Ale nie cieszcie się zbytnio, bo trzeba pamiętać o higienie, o płci i wieku osoby obcałowywanej, więc myślę, że żadnych rewelacji nie doświadczycie, bo najfajniej i najbezpieczniej robić to ze swoim bliskim.

Magiczny **ostatni dzień grudnia** – sylwester, ale także Dzień bez Bielizny. Korzystajcie choć przez chwilę, zanim ubierzecie te sztuczne, nadęte kreacje sylwestrowe, które będą o numer za ciasne, o tysiąc za drogie - dajcie pięć minut odetchnąć swojemu ciału. A potem szalejcie do białego ranka. Ubrani skąpo, ale w bieliźnie, radośnie powitajcie Nowy 2015 Rok.

Moim Drogim Czytelnikom z okazji świąt życzę, abyście kochali się wzajemnie w realu a nie tylko na Facebooku, rozmawiali ze sobą przy stole a nie czatowali i siedzieli na „skajpie", życzę też szczęścia i zdrowia.

Mariola Solecka

NEKROLOGI

Koleżance **Dagmarze Zamorskiej**
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Ojca**
składają
współpracownicy z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Międzyrzeczu

Koleżance **Halinie Pilipczuk**
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci **Mamy**

składają koleżanki i koledzy z Powiatowej

Międzyrzecki ZNP

Obchody Dnia Edukacji Narodowej miały dla środowiska oświatowego szczególny wymiar. Z inicjatywy Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego ulicy przy Gimnazjum Nr 2, Rada Miejska nadała nazwę Komisji Edukacji Narodowej.

Działalność KEN stanowiła jedno z największych osiągnięć kulturalnych Polski czasów Oświecenia. Pod względem poziomu i organizacji szkolnictwa Polska znalazła się w czołówce krajów europejskich i jako pierwsza wcielała w życie nowe idee pedagogiczne.

Historia w życiu każdego społeczeństwa jest sprawa podstawową, gdyż determinuje warunki w jakich żyjemy, ale to także my tworzymy historię. Pierwsza w województwie lubuskim ulica biegnąca wzdłuż szkolnego boiska i prowadząca do szkoły, nosi nazwę przypominającą młodym pokoleniom wzniosłe ideały przeszłości, które warto wcielać w życie, by godnie żyć.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz związkowych: Sławomir Broniarz - prezes ZNP, Bożena Mania, prezes Okręgu Lubuskiego ZNP, Jolanta Olszewska, wiceprezes Zarządu Okręgu Lubuskiego ZNP, Jan Straszewski, przewodniczący Okręgowej Sekcji Emerytów, członkowie Zarządu Okręgu Lubuskiego ZNP i prezesi kilkunastu oddziałów ZNP z naszego województwa.

Obecni byli także przedstawiciele władz gminy i powiatu z burmistrzem Tadeuszem Dubickim i starostą Grzegorzem Gabryelskim, radni Rady Miejskiej i Rady Powiatu, przedstawiciele Kuratorium Oświaty, dyrektorzy szkół i placówek oświatowych z Międzyrzecza, Bledzewa i Pszczewa, dyrektorzy instytucji współpracujących z oświatą. W uroczystości uczestniczyła także licznie zgromadzona młodzież gimnazjów i szkół średnich. Podniosły charakter podkreślały poczty sztandarowe szkół i Okręgu Lubuskiego ZNP.

Międzyrzecki Oddział ZNP za swoją działalność został uhonorowany najwyższym odznaczeniem związkowym - Złotą Odznaką ZNP. Ceremonia odbyła się w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury. Jej istotny element stanowiła retrospekcja działań Związku na naszym terenie od czasu zakończenia II wojny światowej.

Związek Nauczycielstwa Polskiego jest organizacją zawodową pracowników oświaty i wychowania, szkolnictwa wyższego i nauki i instytucji z nimi współpracujących. Jest spadkobiercą i nawiązuje do tradycji tych organizacji i stowarzyszeń, które powstały na początku XX wieku, tj. utworzonego 1 października 1905r. na tajnym zjeździe w Pilaszkowie koło Łowicza, Związku Nauczycieli Ludowych, Polskiego Związku Nauczycielskiego i Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.

W latach okupacji ZNP działał w konspiracji jako Tajna Organizacja Nauczycielska rozwijając samopomoc koleżeńską dla ofiar wojny i organizując tajne nauczanie na wszystkich poziomach kształcenia.

Na Ziemi Międzyrzeckiej w pierwszych dniach sierpnia 1945r. powstała pierwsza Publiczna Szkoła Powszechna

przy ul. Staszica 12. Wśród nauczycieli podejmujących pracę było wielu przedwojennych działaczy ZNP. Nauczyciele organizowali życie kulturalne w mieście i na wsi. Powstał teatrzyk kukiełkowy. Wiosną 1946 z inicjatywy ZNP przy Inspektoracie Szkolnym powołano referat Oświaty Dorosłych prowadzący kształcenie w zakresie szkoły podstawowej. W 1960r. powstał Klub Nauczyciela, w którym odbywały się spotkania z literatami, naukowcami, artystami opery i teatru, a także wieczorki towarzyskie. Dwa lata później powstał chór nauczycielski i kabaret „Bakalarus".

Związkowcy włączali się do wszystkich akcji prowadzonych na wsi, między innymi: dostaw żywca, skupu zboża, akcji siewnej.

ZNP stoi na straży praw i interesów swoich członków. Opiniujemy i uzgadniamy akty prawne regulujące ustrój szkolny oraz akty prawa miejscowego. Niejednokrotnie wyrażaliśmy sprzeciw wobec pracodawców naruszających interesy i prawa pracownicze i związkowe. Uczestniczyliśmy w akcjach protestacyjnych organizowanych przez Zarząd Główny. Manifestowaliśmy swoje poparcie dla polityki Związku podczas strajków. Wsparciem dla naszych członków jest również poradnictwo prawne.

W ramach uprawnień związkowych zajmujemy się sytuacją materialną naszych członków. Odbywa się to zarówno przez uzgadnianie regulaminów ZFŚS, ZFŚZ, jak i przydział świadczeń z tego funduszu. Pomoc materialna to także wypłata zasiłków statutowych oraz zapomóg z funduszy oddziału, okręgu i Zarządu Głównego. Otaczamy troską najbardziej potrzebujących, szczególnie emerytów.

W zakresie warunków pracy mamy pieczę nad SIP, dążymy do przestrzegania prawa w zakresie bhp.

Zasiadamy w komisjach ds. awansu zawodowego na wniosek naszych członków oraz w komisjach konkursowych na stanowisko dyrektora.

Żeby lepiej wypełniać swoje zadania pogłębiamy swoją wiedzę. Uczestniczymy w szkoleniach członków zarządu oddziału, organizujemy szkolenia w zakresie emerytur we współpracy z ZUS,

Społecznych Inspektorów Pracy, nauczycielek przedszkoli.

Solidarność zawodowa i grupowa kształtowana jest poprzez integrację środowiska. Dokonuje się ona w różnych formach, a niektóre kultywowane są od dziesięcioleci.

Jesteśmy obecni w życiu środowiska oświatowego. Uczestniczymy w ważnych wydarzeniach takich jak jubileusze szkół i placówek oświatowych, konkursy i koncerty.

Delegacja oddziału uczestniczy w uroczystościach patriotycznych, takich jak obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja, czy Święta Niepodległości dając przykład obywatelskiej postawy.

Koncerty charytatywne to te momenty, kiedy łączymy się z potrzebującymi okazując wsparcie i zrozumienie.

Współpraca z oddziałami ZNP opiera się na wymianie doświadczeń i wspólnej organizacji różnych przedsięwzięć, bądź uczestnictwie w ważnych wydarzeniach dla tych oddziałów.

Przy ZO swoją działalnością zapisały się sekcje:

Sekcja Emerytów i Rencistów – niezwykle cenimy sobie obecność wśród nas i współdziałanie z członkami tej sekcji, Koleżankami i Kolegami, którzy zakończyli pracę zawodową lecz czują się związani ze środowiskiem oświatowym i związkowym.

Sekcja Pracowników Administracji i Obsługi aktywnie wspiera działania Zarządu Oddziału. Jej członkowie na regularnych spotkaniach z władzami samorządowymi mają możliwość poznania aktualnych założeń lokalnej polityki oświatowej.

Kadencyjność władz ZNP to okazja do spotkania delegatów co 4 lata, podsumowania dokonań i wytyczenia celów. Jest to okazja do spotkania z władzami samorządowymi na szczeblu lokalnym i politykami z pierwszych stron gazet podczas Zjazdu Delegatów ZNP w Warszawie.

Jednym z głównych celów statutowych ZNP jest aktywne uczestniczenie w kształtowaniu demokratycznego oblicza polskiej oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki, wychowywanie w duchu tolerancji, poszanowania praw, wolności i godności osobistej. Dlatego poczytujemy sobie za obowiązek i zaszczyt dbałość o pamięć o tych, którzy kształtują oblicze naszej oświaty. Staraniem Związku upamiętniliśmy dokonania naszych poprzedników w postaci pomnika poświęconego Nauczycielom, Pracownikom i Pionierom Oświaty na Ziemi Międzyrzeckiej, aby podkreślić dokonania i rolę środowiska oświatowego.

Ci co odeszli, stworzyli podwaliny naszej współczesności, To co osiągamy, zawdzięczamy także im. Umocnieni doświadczeniem i nauką płynącą z przeszłości, jaśniej i odważniej patrzymy w przyszłość, czerpiemy siłę z mądrości minionych pokoleń. Bo cóż wart jest naród, który nie szanuje swojej przeszłości.

Złota Odznaka ZNP dla Oddziału Międzyrzecz mobilizuje nas do dalszych efektywnych działań na rzecz swoich członków i środowiska oświatowego na naszym terenie, we współpracy z władzami samorządowymi, zgodnie z maksymą Alberta Einsteina: „tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia".

Elżbieta Śmiałek

Czym jest ekonomia społeczna?

Nie ma prostej i jednoznacznej definicji odpowiadającej na to pytanie. Często przyjmuje się stereotypowy pogląd, iż ekonomia społeczna jest sposobem na „zagospodarowanie" osób dotkniętych długotrwałym bezrobociem i o różnym stopniu niepełnosprawności. Często również bywa nazywana gospodarką społeczną, przedsiębiorczością społeczną, trzecim systemem, a w europejskiej literaturze przedmiotu również gospodarką solidarną.

Można przyjąć, że „ekonomia społeczna" jest to działalność gospodarcza o społecznych celach, której zyski w założeniu są angażowane w cele przedsiębiorstwa społecznego lub we wspólnotę. Kluczową zasadą w tej idei jest prymat działania na rzecz ludzi (członków, podopiecznych). Obok celu gospodarczego istotne znaczenia ma misja społeczna.

Z całą pewnością podmiot ekonomii społecznej powinien spełniać z jednej strony kryteria ekonomiczne i opierać swoją działalność o zasady wolnorynkowe z wykorzystaniem instrumentów finansowych, ponosić ryzyko biznesowe, odpowiedzialność oraz charakteryzować się niezależnością – tak, jak klasyczne przedsiębiorstwo. Z drugiej strony podmiot ekonomii społecznej powinien uwzględniać obywatelski charakter inicjatywny, społecznie użyteczny cel przedsięwzięcia, a zyski, po opłaceniu zasobów powinny zostać przeznaczone na cele społecznie użyteczne.

Podmioty ekonomii społecznej mogą przybierać różne formy prawne: banku spółdzielczego, ubezpieczeń wzajemnych, spółdzielni (np. spółdzielni pracy, inwalidów, spółdzielni niewidomych, spółdzielni socjalnej), stowarzyszenia, fundacji, centrum integracji społecznej, zakładu aktywności zawodowej warsztatu terapii zajęciowej. Spełniają wiele funkcji społecznych m.in. generują miejsca pracy, aktywizują społecznie i zawodowo.

Przedsiębiorczość społeczną można potraktować jako nową i alternatywną formę zatrudnienia na lokalnym rynku pracy, w ramach której można świadczyć różnorodną działalność usługową lub produkcyjną np.: opiekuńczą, remontowo-budowlaną, porządkową, recyklingową, pielęgnacji zieleni, poligraficzną, rehabilitacyjną, turystyczno -rekreacyjną czy rękodzielniczą. Ten katalog nie ma charakteru zamkniętego i stale się poszerza o nowe propozycje usług.

W tym miejscu warto przytoczyć słowa p. Czesława Olejniczaka z Fundacji Dom Wspólnoty Barka z Drezdenka „... *ekonomia społeczna nie jest nową dziedziną nauki. Nie jest nową ideologią ani ruchem społecznym mającym na celu przebudowę struktury stosunków międzyludzkich, ani przebudowę systemowych struktur państwa. Nie ma nic wspólnego ani z socjalizmem, ani z komunizmem. W społeczeństwie funkcjonują osoby przedsiębiorcze i nie, osoby wykształcone i nie, sprytne i nie, z urodzenia zamożne i nie, zdolne i nie, zdrowi i niepełnosprawni ... etc. Niektórzy, z różnych powodów mają ograniczone możliwości. Dla takich osób ekonomia społeczna jest formułą wyrównywania szans*".

Mieszkańcy powiatu międzyrzeckiego należą w subregionie gorzowskim do najbardziej aktywnych w zakładaniu różnych podmiotów ekonomii społecznej. W następnych odcinkach ABC Ekonomii Społecznej przybliżymy czytelnikom ofertę niektórych z nich.

W przypadku pytań dotyczących problematyki ekonomii społecznej zapraszamy do kontaktu z:

Ośrodkiem Wsparcia Ekonomii Społecznej w Gorzowie Wlkp.
ul. Kombatantów 34
66-400 Gorzów Wielkopolski
tel./fax: 95 735 81 60
owesgw@wup.zgora.pl
www.owesgw.spolecznelubuskie.pl
www.facebook.com/OWESGorzow

„Razem tworzymy społeczne lubuskie"

Piotr Górski

75. rocznica TON

„... aby mierzyć drogę przyszłą,
trzeba wiedzieć, skąd się wyszło..."
C.K. Norwid

Napaść Niemiec hitlerowskich 1września1939r. na Polskę rozpoczęła II wojnę światową.

Już w październiku 1939 roku kierownictwo **Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP)** zdecydowało się na kontynuowanie pracy związkowej w konspiracji pod kryptonimem **TON (Tajna Organizacja Nauczycielska).** Do TON, oprócz ZNP, przystąpiły również inne organizacje nauczycielskie działające w Polsce przed wojną. **TON** nie godziła się na pozbawienie Polaków prawa do nauki i wykształcenia, narodowego dziedzictwa i kultury. Celem stało się zapewnienie Polakom edukacji przez organizowanie i prowadzenie konspiracyjnego nauczania. Kierownictwo TON objął Zygmunt Nowicki, ostatni przed wojną prezes ZNP.

Przekształcenie się Związku Nauczycielstwa Polskiego w TON było jedynym tego rodzaju wydarzeniem społecznym w okupowanej Europie.

Struktury TON działały na terenie Generalnego Gubernatorstwa i na terenach przyłączonych do Rzeszy. Próby powołania ogniw TON na terenach wschodnich nie powiodły się, a jedną z przyczyn tego niepowodzenia było zdziesiątkowane środowisko w wyniku represji NKWD i masowych deportacji Polaków w latach 1940-1941.

TON współpracowała z Departamentem Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj, ze Związkiem Walki Zbrojnej i z Komendą Główną Armii Krajowej. Działalność TON szła w kilku kierunkach:

- **Tajne nauczanie**. Należało zorganizować grupy, znaleźć i zapewnić lokal na zajęcia, zabezpieczyć w podręczniki, zapewnić bezpieczeństwo. Zajęcia najczęściej, dzięki współpracy z rodzicami, odbywały się mieszkaniach, które często trzeba było zmieniać. Grupy mogły liczyć po kilkoro dzieci i to najlepiej z jednej dzielnicy miasta. Podręczniki starali się zapewnić nauczyciele. TON początkowo objęła tylko szkolnictwo powszechne. Z czasem powstały komplety o programie szkoły średniej i nauczanie na poziomie uniwersyteckim. Osiągnięcia były zaskakujące. W roku szkolnym 1943/44 (wg różnych źródeł) tajnym nauczaniem zakazanych przedmiotów objętych na poziomie szkół powszechnych było 110-150 tys. uczniów, a na poziomie szkoły średniej 73-84 tys. uczniów. Na poziomie wyższym, w tym samym okresie, dyplomy ukończenia otrzymało 798 osób, nadano 48 stopni naukowych doktora i 19 doktora habilitowanego. Z inicjatywy TON Międzystowarzyszeniowa Komisja Porozumiewawcza Organizacji i Stowarzyszeń Nauczycielskich w 1940r. wydała „Odezwę do Ojców i Matek" w celu zachęcenia rodziców i nauczycieli do podjęcia walki o wolną i demokratyczną Polskę oraz zapewnienia dzieciom i młodzieży nauki. W 1941r. TON wydała „Główne zadania pracy oświatowej" jako instrukcję obejmującą wskazówki dotyczące doboru treści i metod nauczania przedmiotów zakazanych przez okupanta. W 1942r. wydała „Odezwę Tajnej Organizacji Nauczycielskiej", która dotyczyła: pracy szkoły powszechnej, tajnego nauczania, ochrony i podtrzymywania życia kulturalnego, walki cywilnej, pracy samokształceniowej i społecznej.

- **Związek zawodowy** - TON jako związek zawodowy realizowała zadania socjalne i samopomocowe. Udzielała pomocy rodzinom nauczycieli poległych w wojnie i zaginionych we wrześniu 1939r.; zamordowanych w egzekucjach i aresztowanych przez Niemców; osadzonych w więzieniach i obozach jenieckich, koncentracyjnych i łagrach. Opiekowała się nauczycielami przesiedlonymi do Generalnej Guberni z terenów polskich włączonych do Rzeszy. Wysiedlonym szukano pracy, a jeśli nie było to możliwe, to udzielano pomocy finansowej. Postanowiono nawet opodatkować nauczycieli czynnych, aby mieć środki na pomoc potrzebującym. Ukrywała poszukiwanych przedstawicieli inteligencji.

- **Walka cywilna** - w 1942 r. Generalne Gubernatorstwo objęte było zorganizowaną siecią ogniw walki cywilnej, którą prowadzili nauczyciele, studenci i starsi uczniowie – uczestnicy tajnej edukacji. Walka cywilna to m.in. ochrona kompletów tajnego nauczania, zabezpieczenie podręczników historii, języka polskiego i geografii, upominanie i karanie kolaborantów, walka z propagandą hitlerowską, kolportaż polskich tajnych publikacji wzmacniających nadzieję na zwycięstwo oraz uczucia i postawy patriotyczne.

Nauczyciele, uczniowie, studenci, rodzice i właściciele mieszkań, czyli ci, którzy działali w TON i z TON, zdawali sobie sprawę z tego, że w razie wykrycia ich działalności, groziły im więzienia i obozy koncentracyjne. Jednak nie rezygnowali z tej formy walki z okupantem, a brutalne represje nie przerwały tajnego nauczania. Heroizm walki tych ludzi o kulturę, nasze dziedzictwo narodowe i polskość był ogromny. Nie obyło się jednak bez ofiar. Z 20 tys. nauczycieli zaangażowanych w tajne nauczanie ponad 11 tys. zginęło. Związek Nauczycielstwa Polskiego pamięta i czci pamięć tych, którzy tajne nauczanie uważali za swój obowiązek, byli wierni swoim ideałom i powołaniu, mieli odwagę bronić swoich przekonań i honoru. My też zatrzymajmy się czasem przy pomniku lub obelisku poświęconym tym ludziom, zadumajmy się i oddajmy im cześć.

Źródła; „100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia", B. Grześ – „Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność".

Wiesława Chamienia

Proszę o kontakt osoby, które były uczniami tajnego nauczania (nr tel. w stopce redakcyjnej).

Smutne babskie rozmyślania o człowieku we współczesnym świecie

"Nie mam prawa robić ani mówić czegokolwiek,
co pomniejsza człowieka w jego własnych oczach.
Uwłaczanie godności człowieka jest przestępstwem".
Antoine de Saint-Exupery

Z jednej strony namawiam do grudniowej, magiczno-świąteczno - noworocznej zabawy, z drugiej chcę napisać o sprawach, które poruszyły moje dojrzałe serducho.

Jak jest pełnia, to wiadomo - człowiek nie śpi. A jak nie śpi, to co? Ile można czytać, pisać, uczyć się? W końcu w te bezsenne noce przez nasze głowy zaczynają przelatywać myśli w tempie Pendolino, ale z częstszymi niż ten super pociąg przystankami. **Zdarza mi się czasami chodzić po różnych galeriach handlowych w pobliskich miastach.** Galerie to przecież tylko kompleksy sklepów z artykułami, które są nam wszystkim potrzebne mniej lub bardziej do życia. Ale nie sklepy są tematem moich rozmyślań, tylko pracujący tam

ludzie. Znam wiele kobiet zatrudnionych w tych centrach handlowych. Na pierwszy rzut oka spostrzegamy, że są to młode dziewczyny, elegancko wyglądające i uśmiechnięte. Co kryje się pod tym modelowym wyglądem i aktorskim uśmiechem? Ja już wiem. Wolałabym nie wiedzieć, że ich praca w piątki i świątki polegająca na staniu na baczność, w wyprostowanej pozycji i z przyklejonym do twarzy uśmiechem jest tak naprawdę niczym piekło. Zarabiają najniższą krajową, zatrudniane są na umowy na czas określony i często pozbawiane przez swoich pracodawców wypracowanych przez siebie premii. To jeszcze nic. W obecnym świecie wszystko musi być nagrywane i kontrolowane. Kamery umieszczone w najróżniejszych zakamarkach tych sklepów nie służą tak naprawdę wykrywaniu nieuczciwych klientów, a stałemu kontrolowaniu pracownic. Żeby przypadkiem takiej w głowie się nie przewróciło i nie zechciała przysiąść choć na chwilkę lub oprzeć się o ladę. To za dużo luksusu. Właściciele wielu sklepów siedzą sobie w ciepłych domkach w wygodnych fotelach i patrzą na minę swojej pracownicy, analizują każdy gest i skrzywienie ust. Dodatkową atrakcją dla właścicieli są czujniki wmontowane w drzwi, które rejestrują wejście każdego klienta. Taki właściciel nie może pojąć swoim rozumem, że weszło 500 osób, a pieniążki wydało w jego kochanym sklepie tylko 20 klientów. Kto jest temu winien - sprzedawczynie, kobiety, które na siłę nie wcisnęły klientowi towaru i nie wydarły jego papierowych lub elektronicznych pieniędzy. Pomijam sklepy (a wiem, że takie są w gorzowskiej galerii), w których pracownicom nie wolno wyjść do toalety, bo przecież nie są dziećmi i wytrzymają te 5 czy 6 godzin. Nie wierzycie? To jesteście szczęśliwsi i spokojniejsi. A wiecie Państwo, że większość tych pracownic ma wyższe wykształcenie, które niczego innego im nie zagwarantowało? Smutne to jest bardzo, ale my przecież tak uwielbiamy galerie ... W tej plątaninie nocnych myśli jest jeszcze jeden aspekt - nieproporcjonalność wymagań do nagród, bo od kandydatki na sprzedawczynię wymaga się urody, doświadczenia, kreatywności i młodego wieku - najlepiej do trzydziestki, a i jeszcze dobrze, jeżeli nie ma rodziny i nie planuje macierzyństwa. Ma to być taka Siłaczka i matka Teresa w jednym...

Pomyślcie o tym kochani, gdy w przedświątecznym szale będziecie biegać po sklepach. Może zróbmy wszyscy trochę dobrego i chociaż szczerze uśmiechnijmy się do tych Polek, naszych córek, żon, sióstr, synowych i kuzynek.

Nie tylko w galeriach godność i poszanowanie są nieznanymi pracodawcom słowami. Wielu młodych ludzi zatrudnianych jest tylko na kontraktach. Ta forma zatrudnienia kusi większymi pieniędzmi, ale jak to z pokusami bywa, trzeba za nie słono płacić. Pracują więc młodzi ludzie na kontraktach i dostają jakąś większą kasę, z której muszą opłacić ZUS i wszystkie inne opłaty związane z własną działalnością. Żyją z dnia na dzień z większą niby kasą, która jest znowu nieproporcjonalna do zagrożeń. Kontrakty zawierane są na czas określony, często na pół roku. Żaden więc z tych pracowników nie ma poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa. Poza tym pracując na kontraktach zarabia się tylko wtedy, kiedy się pracuje. Nie biorą więc ci ludzie urlopów, bo nie dostaną żadnej wypłaty, nie chorują, bo nie będą mieli za co żyć. Oszukać organizm, zdrowie i rodzinę można do czasu... śmierci nikt nie przechytrzył.

Ktoś powie - ich wybór, po co ta cała babska paplanina. Oni nie mają często wyboru, bo ich dyplomy ukończenia różnych szkół nikogo nie obchodzi. Jeśli chcą żyć w tym kraju, żyją na tyle, na ile ten kraj pozwala. Jeżeli ktoś mi nie wierzy, proszę przejść się do Urzędu Pracy i zapytać o oferty dla ludzi z wyższym wykształceniem albo nawet średnim. Mam koleżankę germanistkę, która w epoce "parcia" na naukę języków obcych też nie może dostać pracy, a jeśli już, to jako "łatka" na zastępstwo. Nie liczy jej się to do stażu, nie ma możliwości podniesienia swojej pozycji. Wiem, że w naszym mieście są pracodawcy, którzy w upalne letnie dni nie kupowali wody pracownikom, co jest przecież ich obowiązkiem zapisanym w kodeksie pracy, a kiedy nastały chłody, nie włączają ogrzewania. Płakać się chce z bezsilności.

Myśli te dotrwały ze mną do szarego, jesiennego świtu. Cóż, mogę powiedzieć, że mnie to nie dotyczy, bo ja już życie w pewnym sensie mam za sobą, ale moje dzieci i wnuczkę - jak najbardziej. I jak tu spać spokojnie? Ale przecież idą święta, które choć na chwilę przeniosą nas w magiczną krainę szczęśliwości...

Mariola Solecka

„Dziedzictwo kulturowe Brójec szansą na rozwój"

POD HONOROWYM PATRONATEM MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO

20 października 2014 r. harcerze i wolontariusze z Międzyrzecza poznali dziedzictwo kulturowe Brójec. Było to możliwe dzięki środkom pozyskanym **z Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich** w ramach realizowanego projektu „Dziedzictwo kulturowe Brójec szansą na rozwój". Wolontariusze Szkolnego Koła Caritas z opiekunami- **Anną Ziębą i Januszem Rutkowskim** oraz harcerze z komendantką Hufca Międzyrzecz ZHP phm. **Marią Sobczak – Siutą** i komendantką Szczepu ZHP „Płomienie" działającego przy SP-2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu **phm. Hanną Barczewską** zwiedzili najbardziej atrakcyjne miejsca. Poznali historię pomnika ku czci pomordowanych w obozie hitlerowskim Bratz, który znajduje się na cmentarzu komunalnym (obóz znajdował się 2 km. za wsią) oraz pozostałości po cmentarzu żydowskim. Proboszcz parafii **ks. Paweł Bryk** w interesujący sposób przedstawił młodzieży dzieje brójeckich kościołów i historię cmentarza ewangelickiego. Podczas spaceru nasi goście poznali charakterystyczne dla wsi domy szachulcowe. Wycieczka zakończyła się spotkaniem integracyjnym z uczniami Zespołu Edukacyjnego w Brójcach. W ramach projektu do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych zostały wysłane zaproszenia do udziału w konkursie plastycznym „Dziedzictwo kulturowe Brójec". Ponadto w ramach środków pozyskanych z dotacji odbył się 11 listopada w kościele w Brójcach koncert z okazji Święta Niepodległości. **Celem**

projektu jest wypromowanie miejscowości, pokazanie naszego dorobku oraz zachowanie własnej kultury, jak również pokazanie odrębności środowiska w kontekście różnorodności jako bogactwa życia społecznego.

Lider projektu
Halina Pilipczuk

Cukrzyca – podstępny wróg

4 listopada z okazji Światowego Dnia Walki z Cukrzycą odbyło się spotkanie członków koła Międzyrzeckie Stowarzyszenie Diabetyków "Jeż". Prezes Anna Cegłowska przywitała zaproszonych gości: panie Ludwikę Kaczmarczyk i podolog Marzenę Oniszczuk oraz wicestarostę Remigiusza Lorenza. Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze. Nie zabrakło smacznych przystawek, oczywiście była kawa i herbata (ale bez cukru). Odbył się też konkurs pt. "Kalambury", a zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe. Marzena Oniszczuk, właścicielka atelier Mody i urody ze specjalnością podolog, przeprowadziła krótki konkurs na temat pielęgnacji stóp, a nagrodą dla trzech osób był bezpłatny bon upominkowy do atelier. Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu dofinansowało spotkanie.

Koło "Jeż" powstało w Międzyrzeczu 4 czerwca 1998 r. W piwnicy przy ul. Konstytucji 3 Maja jest kilka pomieszczeń, gdzie członkowie koła mogą się spotykać w każdy wtorek. Do dyspozycji mają malutką siłownię, tworzą piękne arcydzieła (obrazy, suszone kwiaty, wiązanki), zbierają też na każdej wycieczce figurki jeży. Członkowie koła brali udział w różnych akcjach i spotkaniach z innymi klubami. W 2001r. koło "Jeż" podjęło akcję przebadania mieszkańców gminy w zakresie poziomu cukru, ciśnienia tętniczego i wagi ciała. Przebadano 17 sołectw. Koło co roku bierze udział w warsztatach diabetologicznych. Odbywają się spotkania świąteczne, zabawy noworoczne i karnawałowe. Członkowie koła brali również udział w protestach dotyczących podwyżki cen pasków i insulin analogowych potrzebnych w pompie. Organizują także wystawy swoich prac i cykliczne spotkania z lekarzami, którzy przeprowadzają wykłady. W międzyrzeckim środowisku potrzebna jest taka działalność uświadamiająca problematykę choroby cukrzycy, bo te problemy są ważne, a członkowie koła umieją głośno o nich mówić.

Światowy Dzień Walki z Cukrzycą został ustanowiony w 1991 roku przez Międzynarodową Federację ds. Cukrzycy (IDF – International Diabetes Federation) oraz Światową Organizację

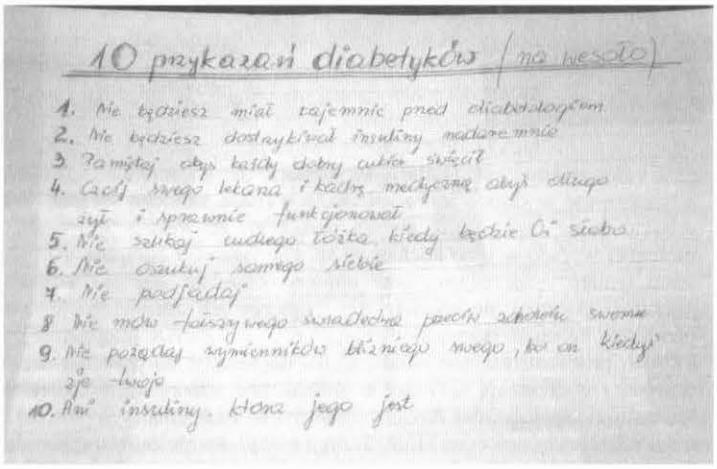

Zdrowia (WHO – World Health Organization). Firma Novo Nordisk, jeden z głównych inicjatorów tego projektu, co roku aktywnie angażuje się we wszystkie działania związane z organizacją imprez i akcji odbywających się tego dnia. Termin obchodów nie został wybrany przypadkowo. 14 listopada jest dniem urodzin Fredericka Bantinga, który wraz z Charlesem Bestem jako pierwszy na świecie w roku 1922 zastosował insulinoterapię w leczeniu cukrzycy.

Działania edukacyjne podejmowane corocznie w ramach Światowego Dnia Walki z Cukrzycą są katalizatorem korzystnych zmian w polityce zdrowotnej i przyczyniają się do wdrażania skutecznych strategii zapobiegania i leczenia cukrzycy. Każdego roku koncentrują się na jednym wybranym zagadnieniu. Poruszanymi dotychczas tematami były m.in.: otyłość, cukrzyca i prawa człowieka, cukrzyca i styl życia, koszty cukrzycy, cukrzyca u dzieci i młodzieży. Organizowany jest także coroczny wspólny spacer Global Diabetes Walk, który jest świetną okazją, aby poszerzać świadomość społeczną w zakresie przyczyn, objawów i sposobów leczenia choroby, a także promować aktywny styl życia.

Tekst i foto Artur Anuszewski

Podsumowanie projektu „KIS na bis III"

8 października w internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie podsumowujące projekt „KIS na bis III". W spotkaniu wzięli udział uczestnicy projektu, pracodawcy i zaproszeni goście: **Andrzej Świder, który reprezentował Wojewodę Lubuskiego, Przewodniczący Rady Powiatu Lesław Hołownia, członkowie Zarządu Powiatu radni: Zofia Plewa i Maciej Zawidzki, wicestarosta Remigiusz Lorenz, burmistrz Trzciela Maria Górna- Bobrowska, radny Rady Miejskiej Bartłomiej Góra, Ewa Makuch p.o. kierownika projektu, Sylwia Guzicka i Anna Szulga z Międzyrzeckiego Stowarzyszenia „SZANSA".**

Lider Klubu Integracji Społecznej **Włodzimierz Szopinski,** organizator i prowadzący spotkanie, przedstawił prezentację, która zobrazowała 21 miesięcy realizacji projektu. Mówił o trudnościach i sukcesach, o osiągniętych wskaźnikach założonych w projekcie.

Stażystom, którzy jako ostatni kończyli udział w projekcie wręczono stosowne zaświadczenia. Pracodawcy obecni na spotkaniu otrzymali podziękowanie „za udział, zaangażowanie i pomoc w realizacji

projektu...":

Elżbieta Teska dla Tesco Polska Sp.z o.o. Międzyrzecz, Magdalena Słota-Łagoda - Salon Kosmetyczny Hollywood, Petra Śmigielska Szpital im. R. Śmigielskiego w Skwierzynie, Maria Górna- Bobrowska Urząd Gminy w Trzcielu, Halina Pilipczuk Naczelnik Wydziału ze Starostwa Powiatowego, Arletta Stachecka Dyrektor SOSW w Międzyrzeczu, Gabriela Góra Szkoła Podstawowa w Bukowcu, Elżbieta Śmiałek ZNP Okręg Międzyrzecz, Daniel Fąferko Lutolska Spółdzielnia Socjalna „Winda", Joanna Sajkowska kwiaciarnia w Skwierzynie, Zbigniew Sobkowiak kwiaciarnia w Skwierzynie, Katarzyna Pisera PHU Bukowiec, Elżbieta Skoczylas „Ellas" Międzyrzecz, Bogumiła Kotiw Studio makijażu i paznokci Skwierzyna.

W trakcie spotkania można było skorzystać z bezpłatnych porad prawnika, psychologa i doradcy zawodowego. Kosmetyczki, stylistka i fryzjerka pomagały w przygotowaniu na rozmowę z pracodawcą.

Przedstawiciele administracji państwowej i samorządowej z uznaniem wypowiadali się o efektach projektu. Realizatorom i beneficjentom życzyli sukcesów w życiu osobistym i na rynku pracy.

Część oficjalną zakończył Lider KIS Włodzimierz Szopinski. Podziękował **Paniom Ewie Makuch, Elżbiecie Szopinskiej, Marii Szymańskiej i Mai Rozbickiej** za pomoc w organizacji spotkania. Mniej oficjalnie, na przysłowiowym „luzie" podczas poczęstunku uczestnicy dzielili się uwagami o projekcie, zdobytymi umiejętnościami, dyskutowali z pracodawcami i przedstawicielami administracji.

W.Sz.

Wieści ze starostwa powiatowego

Informacje z działalności Powiatowej Rady Organizacji Pozarządowych

Na posiedzeniu sesji Rady Powiatu w Międzyrzeczu 29 października 2014 r. przewodniczący Powiatowej Rady Organizacji Pozarządowych (PROP) **Włodzimierz Szopinski** przedstawił informacje z działalności PROP z ostatnich czterech lat. Na uwagę zasługuje imponujący dorobek organizacji pozarządowych działających na terenie powiatu międzyrzeckiego. Pokreślił, że system współpracy między samorządem powiatu można uznać za modelowy. Przewodniczący wręczył podziękowania szczególnie zaangażowanym jednostkom organizacyjnym działającym na terenie powiatu. Otrzymali je:

-Przewodniczący Rady Powiatu **Lesław Hołownia,**

- Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej **Marek Harkot,**

- Prezes Szpitala **Kamil Jakubowski,**

- Naczelnik Urzędu Skarbowego **Józef Spychała,**

- Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych **Szymon Prochera.**

Ostatnia sesja Rady Powiatu

LII sesja Rady Powiatu, która odbyła się w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu 5 listopada była ostatnią sesją w kadencji 2010-2014. Podczas obrad uhonorowana została **prof. dr hab. Elżbieta Skorupska –Raczyńska** rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wlkp. Okazją było nadanie przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego tytułu **profesora nauk humanistycznych.** Z rąk przewodniczącego Rady Powiatu **Lesława Hołowni** Pani Profesor otrzymała pamiątkowy ryngraf, gratulacje oraz życzenia dalszej owocnej pracy. Obecni na posiedzeniu radni i zaproszeni goście dołączyli się do życzeń.

Pani Profesor podziękowała za docenienie jej pracy i dorobku naukowego przez Radę Powiatu i dodała, że jest dumna, iż mieszka na terenie powiatu i może go reprezentować w środowisku naukowym.

Przewodniczący podziękował również radnym za pracę w minionej kadencji.

Halina Pilipczuk
Zdjęcia Lech Malinowski

Debata społeczna UTW

8 października uczestniczyliśmy w debacie zorganizowanej z inicjatywy zastępcy komendanta policji w Międzyrzeczu i Zarządu Stowarzyszenia MUTW.

Tematy poruszone w czasie tego spotkania to: „Przestępstwa popełniane wobec osób starszych" oraz „Senior-uczestnik ruchu drogowego". Problematykę związaną z powyższymi tematami przedstawili policyjni eksperci -zastępca naczelnika Wydziału Prewencji kom. Damian Zieliński i naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego st. asp. Piotr Szczepanik. Wcześniej ocenę stanu bezpieczeństwa w powiecie międzyrzeckim przedstawił podinspektor Robert Konieczny, a kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu p. Halina Skrzydło, opisała znane z doświadczenia podopiecznych zachowania osób starszych, ułatwiające działania przestępcze. W spotkaniu uczestniczyła ponad 50-osobowa grupa słuchaczy uniwersytetu, która bardzo aktywnie dyskutowała, szukając sposobów rozwiązywania podobnych problemów. Na zakończenie spotkania słuchacze wypełnili opracowane przez policję ankiety mające pomóc w rozwiązywaniu problematyki związanej z zapewnieniem bezpieczeństwa, szczególnie seniorom. Serdecznie dziękujemy za bardzo profesjonalne przygotowanie debaty. Już umówiliśmy się na dalsze spotkania w sprawach ułatwiających życie osobom starszym.

Innym równie ważnym punktem naszej działalności było zorganizowanie spotkania edukacyjnego na temat zachowań prozdrowotnych. 27 października w sali MOK spotkaliśmy się **z dr. Adamem Ostrowskim** - onkologiem z Wojewódzkiej Poradni Onkologicznej przy Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie oraz jego współpracownikami, zajmującymi się profilaktyką raka. W swoim wykładzie doktor wiele miejsca poświęcił kwestiom zapobiegania rakowi piersi i rakowi szyjki macicy. Przedstawił także, mimo dosyć nikłej reprezentacji męskiej, sposoby zapobiegania rakowi prostaty, wątroby, jądra i innych organów. Prowadzący spotkanie uczulał zebranych na prowadzenie zdrowego trybu życia, zalecając zdrowe odżywianie i aktywność fizyczną (ruch). Prelekcja ta uświadomiła także zebranym olbrzymie znaczenie badań profilaktycznych w leczeniu wszystkich, nawet tych najgroźniejszych chorób, albowiem każda choroba wcześnie wykryta jest uleczalna. Wiele osób jeszcze po zakończonych zajęciach zwracało się z pytaniami indywidualnymi, a prelegenci bardzo chętnie udzielali kompetentnych wyjaśnień. Bardzo dziękujemy za to spotkanie, tym bardziej, że uzyskaliśmy zapewnienie o możliwości organizowania podobnych prelekcji.

W swoich relacjach prezentuję czytelnikom bardziej znaczące działania statutowe naszego stowarzyszenia. Największą wagę przywiązujemy do codziennych działań aktywizujących słuchaczy, takich jak uczestnictwo w sekcjach kulturalnych (comiesięczne spotkania z filharmonią w cyklu "Muzyka i..."), lektoratach, sekcji literackiej oraz sekcji historycznej i regionalistów, a także do integrujących naszą społeczność spotkań klubowych. W ramach tej działalności wybraliśmy się 7 listopada do Teatru im. Juliusza Osterwy w Gorzowie na musical "Romeo i Julia." Ten przepiękny spektakl tym razem przygotowany nie jako klasyczny dramat, lecz w wersji musicalowej wywarł na nas olbrzymie wrażenie. Jeszcze długo po zakończeniu przedstawienia wraz z wszystkimi, na stojąco, oklaskiwaliśmy wykonawców i autorów.

Następnym przeżyciem emocjonalnym było uczestnictwo w uroczystościach 96 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Po uroczystej mszy św. udaliśmy się pod Pomnik Tysiąclecia, gdzie delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych i instytucji, po ceremoniale wojskowym i apelu poległych złożyły wiązanki kwiatów. Emocje związane z obchodami tego wielkiego święta może są różne, ale na pewno jednoczą społeczeństwo. Wieczorem spotkaliśmy się w kościele św. Jana na koncercie pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu „Werwa".

Jednym z bardzo ważnych elementów naszych działań jest także współpraca z innymi uniwersytetami. Przedstawiciele naszego Zarządu wzięli udział 13 listopada w organizowanym pod patronatem Pani Marszałek województwa lubuskiego, prezydenta Zielonej Góry i wójta Gminy Zielona Góra przez Uniwersytet Trzeciego Wieku w Zielonej Górze- **II Forum Lubuskich UTW w Drzonkowie**. Spotkanie to pomogło nawiązać nowe i odnowić stare związki z uniwersytetami lubuskimi, co może ułatwić współpracę w przyszłości.

Zamierzenia na najbliższy okres: - 13 grudnia wyjazd na operę "Wesele Figara" W. A. Mozarta w Teatrze Wielkim w Poznaniu, wyjazd spod LIDLA, godz.15:00

- 27 listopada o godz. 17:00 w sali lustrzanej MOK zabawa andrzejkowa.

W imieniu zarządu MUTW, własnym i wszystkich słuchaczy z okazji ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA i NOWEGO ROKU, składam serdeczne życzenia zdrowych, pogodnych świąt w gronie rodzinnym, dużo miłości, pogody ducha, zgody międzyludzkiej, dobrobytu i błogosławieństwa Bożego wszystkim mieszkańcom naszego grodu i całego powiatu, wszystkim naszym sympatykom, a także oponentom oraz władzom samorządowym powiatu i gminy ,jak również redakcji i współpracownikom "Powiatowej".

Andrzej Kiczka

Międzyrzeckie Koło „Wspieramy Młode Talenty" ma już 18 lat!

„Dziel z innymi swój chleb,
a lepiej będzie ci smakował."
Phil Bosmans

Międzynarodowy Dzień Wolontariusza przypada 5 grudnia. Obchodzi się ten dzień z inicjatywy ONZ od 1986 roku, by wyrazić uznanie dla tych, którzy z potrzeby serca, czyli za darmo, pomagają innym. Prawdopodobnie wolontariat jest tak stary jak sama ludzkość, bo zawsze byli ludzie potrzebujący pomocy i ci, którzy chcieli bezinteresownie ją podarować.

Nieoceniony wpływ na rozwój świadomości prospołecznej w Polsce wywarła Wielka Orkiestra Jurka Owsiaka. Obecnie ok. 10% Polaków jest lub bywa wolontariuszami, działając m. in. w licznych organizacjach pozarządowych, które oczywiście nie działają w celu osiągnięcia zysku. Jedną z nich jest **Międzyrzeckie Koło „WSPIERAMY MŁODE TALENTY"**.

Jego działalność przybliży Czytelnikom „Powiatowej" aktualny Zarząd Koła.

Jak się przedstawia historia Koła?

Lidia Woźniak- przewodnicząca Zarządu:

Koło zostało założone 5 lutego 1997r. przez Zofię Ratajczyk. Pomocą służyli jej m. in. Jan Korol-mecenas z Gorzowa, Zdzisław Jarmużek, Kazimierz Puchan, Kazimierz Pawliszak.

Jesteśmy kołem terenowym Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole w Gorzowie Wlkp. W spotkaniu założycielskim uczestniczyli także: Wala Kuczyńska, Zenon Wojciechowski, Lidia Woźniak, Bożena Witczak, Elżbieta Skibicka i inni nauczyciele Szkoły Muzycznej, reprezentanci różnych środowisk międzyrzeckich. Zofia Ratajczyk przewodniczyła Zarządowi przez 10 lat, a od 2007r. przewodniczy Lidia Woźniak. Na początku koło liczyło 29 osób, obecnie ma ok. 80 członków, przy czym najwięcej ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu -15 osób.

Jaki jest cel działalności Koła?

Beata Przybysz- skarbnik Zarządu:

Głównym celem działania Koła jest pomoc utalentowanej młodzieży z niezamożnych rodzin oraz pomoc placówkom oświatowym powiatu międzyrzeckiego. Nasza praca na co dzień polega na pozyskiwaniu funduszy z 1% z podatku, rozliczaniu dotacji gminnych, wyszukiwaniu talentów wśród młodych uczniów i studentów. Poza tym organizujemy koncerty, aukcje, wystawy, konkursy, rajdy charytatywne, plenery. Wspomagamy niezamożne rodziny „Talentów" poprzez wsparcie rzeczowe (paczki świąteczne, komputery, odzież) oraz „Niespodzianki" sponsorowane przez indywidualnych fundatorów. Prowadzimy również niezbędną dokumentację, tj. kronikę wydarzeń, korespondencję bieżącą itp. Zorganizowaliśmy 31 edycji stypendialnych. Inicjujemy działania gminy i powiatu, np. z naszej inicjatywy stworzono stypendia burmistrza oraz stypendia sportowe. Wystąpiliśmy też do gminy Międzyrzecz o wprowadzenie Karty Dużej Rodziny.

Kto może zostać stypendystą?

Zdzisława Jaroszewicz- wiceprzewodnicząca Zarządu:

Stypendystą może zostać uczeń lub student wyróżniający się pasją, talentem w jakieś dziedzinie i wywodzący się ze środowiska o niskich dochodach na jedną osobę w rodzinie. Mamy utworzony regulamin przyznawania stypendium, którym posługuje się komisja stypendialna. W większości przypadków łowcami talentów są nauczyciele i wychowawcy, którzy składają do nas wnioski o stypendium w określonym terminie, byśmy mogli zdążyć rozpatrzeć je przed kolejną edycją stypendialną.

Z których stypendystów jesteście szczególnie dumni?

Elżbieta Skibicka- sekretarz Zarządu:

Stypendia za każdym razem trafiają we właściwe ręce. Wiemy o tym, bo interesujemy się dalszymi losami naszych stypendystów. Warto tu wymienić chociażby następujące osoby: Łukasz Harhura- astronom i mgr administracji z Brójec, Mikołaj Franas- prawnik i germanista, Piotr Pawłowski-prawnik, Aleksandra Biela-poetka i studentka polonistyki, Piotr Klebieko - prawnik...

Cieszy postawa P. Klebieki, który przyłączył się do nas i w tym roku został członkiem WMT.

Które osiągnięcia Koła uważacie za najważniejsze?

Beata Przybysz:

Udało nam się włączyć do wolontariatu radnych powiatu, którzy co miesiąc część swoich diet przekazują na nasze stypendia, co jest ewenementem w skali kraju. W ślad za nimi poszli niektórzy radni gminy, przekazując co miesiąc pewną kwotę na nasze konto. Pozyskaliśmy do współpracy radnego Sejmiku Wojewódzkiego Edwarda Fedko, przedsiębiorców z naszego regionu, jak np. Jerzy Gądek, Roman Ziółkowski, państwo Nowakowie z Suszarni, Paweł Jeziorski, Krzysztof Kukla, Piotr Strzelczyk, Janusz i Michał Biczowie, Piotr Rojek i wielu innych. Do chwili obecnej pomogliśmy ok. 600 osobom na kwotę ok. 300 tys. zł.

Jakie są plany i marzenia Koła na najbliższy rok?

Lidia Woźniak:

Cieszymy się, że z roku na rok przybywa uzdolnionych dzieci i utalentowanej młodzieży z niezamożnych rodzin, mimo że mają trudniejszy start niż ci z rodzin lepiej sytuowanych materialnie. Chcemy dalej ułatwiać im rozwój pasji i talentów, a jest to możliwe przez pozyskiwanie nowych sponsorów i angażowanie coraz więcej osób do pracy w wolontariacie. Marzymy, aby żyć w świecie życzliwości, w którym ludzie sobie nawzajem pomagają i wspierają bez zastanawiania się „a co ja będę z tego miał?". Dziś pomagają, jutro może też będą w potrzebie i inni im pomogą. Dążenie do pomocy, czyli okazywanie życzliwości, dobroci i wsparcia innym jest wskaźnikiem tzw. człowieczeństwa, a to pielęgnować w sobie zawsze warto. I właśnie człowieczeństwa jako nadrzędnej wartości życzymy wszystkim naszym stypendystom, współpracownikom i sympatykom oraz Czytelnikom i Zespołowi redakcyjnemu „Powiatowej".

Do życzeń dołączam się i ja. Niech każdy z nas doświadcza, że: „Świat staje się piękny w wymiarach serca". (O. Elitis)

Rozmawiała
D. Granos

Wieści z I LO w Międzyrzeczu

Matematycy z I LO na UAM w Poznaniu

4 listopada br. uczniowie naszego liceum z mgr Alicją Borzobohatą uczestniczyli w wykładzie profesora Jassema, który odbył się w auli Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu na Wydziale Matematyki i Informatyki. Wykład poświęcony był podstawom statystyki, które zostały przedstawione w bardzo ciekawy i niekonwencjonalny sposób. Materiał zaprezentowano za pomocą edukacyjnej gry komputerowej stworzonej przez jednego ze studentów uczelni w ramach pracy magisterskiej. Gra przedstawiała obraz przyszłości, w której światem rządzi wielka korporacja zajmująca się inżynierią biomechaniczną. Historia dotyczyła losów pewnego naukowca, będącego jednego dnia pracownikiem wspomnianej korporacji, zaś następnego obiektem badań i dziełem „nowoczesnego świata". Odkrywanie kolejnych tajemnic w grze polegało na rozwiązywaniu zadań matematycznych i zbieraniu punktów, gdyż odblokowanie kolejnych poziomów wymagało zdobycia ich określonej liczby. Sam wykład zawierał interesujące przykłady ukazujące zastosowanie statystyki nie tylko w zadaniach matematycznych, ale również w sporcie. Dzięki przygotowanym przez profesora przykładom, mogliśmy wykazać się własnymi umiejętnościami matematycznymi. Wszyscy bardzo chętnie uczestniczyliśmy w spotkaniu. Po wykładzie zostaliśmy oprowadzeni po wydziale przez sympatyczną studentkę tej uczelni i dowiedzieliśmy się co nieco o życiu studenta. Wszystkim uczestnikom bardzo podobał się wykład, już nie możemy doczekać się zaproszenia na kolejny.

Kamila Skoczylas

Poznajemy nowe technologie

5 listopada 2014 r. w Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego odbyła się konferencja Microsoft „Szkoła w Chmurze", w której uczestniczyło troje naszych stypendystów – **Kamila Skoczylas, Paulina Bartkowiak i Adam Wojciechowski**.

O 12:00 rozpoczęła się konferencja. Głos zabrała p. marszałek Elżbieta Polak. Przedstawiła nasz region jako krainę nowoczesnych technologii i tym samym opowiedziała o zmianach, które pragnie wdrożyć w lubuskich szkołach. Wielokrotnie podkreślała, że chce podążać z duchem czasu i wprowadzać innowacyjne metody nauczania, za sprawą których uczeń będzie miał w każdej chwili kontakt z nauczycielem i rówieśnikami – nawet, gdy przez dłuższy czas nie będzie mógł uczęszczać na zajęcia. Następnym punktem programu było wystąpienie p. Cecylii Szymańskiej – Dyrektor ds. Edukacji Microsoft, która przybliżyła ideę projektu „Szkoła w Chmurze" (w przyszłości realizowanym w naszym województwie).

Po chwili przerwy na słodki poczęstunek przystąpiono do realizacji kolejnych punktów konferencji. Odbyła się debata, w czasie której dyrektorzy lubuskich szkół, stypendyści i przedstawiciele firmy Microsoft dyskutowali o zaletach, które wniesie projekt „Szkoła w Chmurze". Głos zabrało również wielu specjalistów, którzy mówili o rozwiązaniach Microsoft dla Edukacji.

Konferencja, mimo iż jej temat był dość nietypowy, zainteresowała lubuską młodzież. Cieszymy się, że mogliśmy wziąć w niej udział.

Paulina Bartkowiak

Informujemy, że 20 czerwca 2015 roku odbędzie się V Zjazd Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. H. Święcickiego w Międzyrzeczu z okazji 70-lecia istnienia szkoły.

Wszystkich serdecznie zapraszamy do udziału w uroczystościach:

*** spotkanie w szkole,**

*** uroczysta msza święta,**

*** oficjalna część jubileuszowa w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury,**

*** bal absolwentów w Hali Widowiskowo-Sportowej.**

Kolejne informacje będą podawane w późniejszym terminie.

O Świętach Bożego Narodzenia we Francji

opowiada Bruno Le Goff - kucharz, właściciel restauracji Le Breton Smaki Francji

Stare powiedzenie mówi, że "co kraj to obyczaj" i warto o tym pamiętać, aby nie żyć w przeświadczeniu, że na całym świecie Święta Bożego Narodzenia wyglądają tak samo. Wydawało mi się, że wiem coś niecoś o tradycji tych świąt u Francuzów, ale to, co usłyszałam, zupełnie mnie zaskoczyło. Zapraszam więc na zmysłową francuską wigilię.

- Na początku naszej przedświątecznej rozmowy chcemy się dowiedzieć, czym dla Francuzów jest wigilia?

- Francuzi mają zupełnie inny stosunek do tego święta niż na przykład Polacy. Niewielki bowiem jest procent praktykujących katolików w moim kraju. Dla nas te święta to przede wszystkim czas spotkania z rodziną, biesiadowanie i smakowanie najbardziej wykwintnych potraw i trunków.

- Nasza bożonarodzeniowa kolacja wigilijna to zgodnie z tradycją 12 bezmięsnych dań. Jak wygląda menu francuskiej wieczerzy?

- Nasze menu jest bardzo bogate i urozmaicone. Zaczynamy wigilię około 18.00, gdyż w tym dniu wielu z nas pracuje zawodowo, podobnie zresztą jak w Polsce. Czas pracy jest oczywiście skrócony. Spotykamy się więc o 18.00. Zaczynamy od aperitifu. Składa się on z białego wina z likierem z czarnej porzeczki lub whisky. Do tych alkoholowych napojów podajemy małe tosty z masłem i anchois. Przy aperitifie spędzamy około 2 godzin, które upływają na wspólnych rozmowach. Następnie podawane są przystawki zimne. Dla miłośników i smakoszy owoców morza będą to półmiski wypełnione tymi wszystkimi rarytasami. Nie zabraknie krewetek i ostryg, które w tym świątecznym czasie są bardzo drogie. Ale to one właśnie są symbolem tych świąt. Gościom o innych gustach kulinarnych podajemy surowego łososia w stylu carpaccio z sosem, octem winnym z szalotką, sokiem z cytryny z szalotką. Wszystkie te potrawy popija się białym winem wytrawnym -GROS PLANT NANTAIS. Następnie na stołach pojawiają się ciepłe przystawki. Są to ostrygi zapiekane z szampanem tzw. OSTRYGI SABALLION, ale także słynna biała kaszanka (zrobiona na porto lub z truflami) i ślimaki. Obowiązkowym dodatkiem tych trzech ciepłych przystawek jest oczywiście białe lub różowe wino.

- Mnóstwo tego wszystkiego, już czuję się najedzona. Ale zapewne to nie koniec?

- To dopiero początek. Po przystawkach serwujemy półmiski z najlepszymi, najwykwintniejszymi wędlinami. Nie może zabraknąć wspaniałej wątróbki z kaczki (foie gras), musi być terina z dzika (coś podobnego do pasztetu) i wykwintna galantyna. Do tego pyszna francuska bagietka z francuskimi korniszonkami i cebulką.

- To już chyba koniec, bo pękną nam brzuszki.

- Teraz czas na danie główne. "Wchodzi" na stół indyk z kasztanami, które są albo farszem, albo podane oddzielnie, do wyboru jest też udo z jagnięcia. W bardzo zamożnych domach podaje się także mięso z jelenia lub kangura. Dodatkiem do tych wszystkich mięs są pomidory po prowansalsku, jasna fasolka, która może być owinięta w boczek, kasztany i małe ziemniaczki. Popijamy mięsiwa czerwonym lub różowym winem.

- Proszę nie mów, że jeszcze będziemy coś jeść.

- Będziemy, będziemy, bo musimy doczekać północy. Północ będzie najważniejszym momentem tej wigilii, ale o tym za chwilę. Mamy jeszcze trochę czasu, więc delektujemy się serami francuskimi i sałatą z sosem winegret. Kiedy tace z serami znikną z naszych stołów, ich miejsce zajmie sałatka owocowa z kirszem, który jest jak wódka, ale o smaku wiśni. Zbliża się północ, więc o 23.45 na naszych stołach pojawia sie prawdziwe cudo smakowe - buche de Noel z szampanem. To tradycyjny placek, który przypomina gałąź drewna. Nawiązuje do tego forma ciasta i ozdoby: cukiernicze sęki, grzybki i siekierki. Słowo buche znaczy polana - polana drewna, dlatego w Polsce mówi się o tym cieście polana bożonarodzeniowa.

- Jemy te pyszności, a tu zegar wybija północ. I co?

- To właśnie moment, kiedy do francuskich domów wchodzi Pere Noel (odpowiednik polskiego Gwiazdora) i zostawia prezenty pod choinką. Taka u nas tradycja, że te oczekiwane prezenty dostaje się dopiero o północy. Czekają na nie wszyscy. Leżą pod choinką i są otwierane przez dzieci. We Francji właśnie temu służy choinka - to miejsce dla prezentów. Nasze drzewka ozdobione są tylko bombkami, światełkami i łańcuchami. Nie ma na nich tylu ozdób, ile wisi na polskich choinkach.

- Bruno, wracam do tych prezentów o północy. Jak wy dajecie radę tyle godzin wysiedzieć z dziećmi w oczekiwaniu na ten moment?

- Dajemy radę, bo czas oczekiwania wypełnia nam delektowanie się wieloma potrawami i napojami, a przede wszystkim jest to czas, gdy całe rodziny mogą być razem.

- Jak się domyślam krótko po rozpakowaniu tych wspaniałych darów od Noela idziecie wszyscy spać.

- A skąd! Jedni siedzą dalej gaworząc, pojadając i ciesząc się upominkami. Inni, którzy poszli na nocną mszę, po powrocie dołączają do towarzystwa. I tak do 4-5 rano.

- To w pierwszym dniu świąt chyba już tylko śpicie?

- Nic podobnego. Wszystko zaczyna się od początku.

- Nie mów mi proszę, że znowu aperitif, przystawki i te wszystkie inne cuda ...

- Tak. Jemy dokładnie to samo. Dodatkową atrakcją tego dnia są spacery, odwiedziny rodziny i przyjaciół. I wszyscy się cieszymy, że tak możemy świętować, bo następnego dnia we Francji jest normalny dzień pracy, więc koniec przyjemności. My nie mamy dwóch dni świątecznych.

Dziękuję bardzo za podróż po smakach, zapachach i gustach naszych francuskich przyjaciół. Dziękuję, że mogliśmy dzięki twojej opowieści poznać zwyczaje świąteczne Francji.

Ja również dziękuję, a wszystkim Czytelnikom Powiatowej składam Meilleurs Voeux de Noel et de Nouvel An (Najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne), no i oczywiście życzę bonne apetit!

***

Francuskie rarytasy według przepisów Bruna Le Goff

Zgodnie z obietnicą w tym świątecznym numerze wspaniały kucharz z Bretanii zdradzi nam swój przepis na najbardziej tradycyjne ciasto bożonarodzeniowe, **Buche de Noel,** czyli bożonarodzeniową gałąź.

Składniki: 280 g cukru, 40 g mąki, 60 g mączki z orzechów laskowych, 20 g kakao, 6 jaj i 2 żółtka, 250 g masła.

Przygotowanie:

1. Biszkopt. 80 g cukru utrzeć z 4 żółtkami, dodać mąkę,

mączkę z orzechów i kakao. Wszystko dobrze wymieszać. Delikatnie mieszając dodać pianę z 4 ubitych białek. Wylać ciasto na dużą blachę wyłożoną papierem. Piec 10-12 minut w nagrzanym do 200 stopni piekarniku. Po upieczeniu wyłożyć na mokrą ściereczkę i zwinąć w rulon. Odstawić do ostygnięcia.

2.Masa. 2 jajka i 2 żółtka utrzeć. Osobno w garnku rozpuścić 180 g cukru z 10 ml wody i doprowadzić do konsystencji syropu. Wlać bardzo powoli ten syrop do ubitych jajek i ucierać aż do ostygnięcia. Do tego dodajemy miękkie masło i 4 łyżki mocne zaparzonej kawy. Tak zrobioną masę odstawiamy na ok. 30 minu do lodówki.

3. Wykończenie. Wymieszać resztę zaparzonej kawy z reszta cukru. Rozwinąć biszkopt i nasączyć osłodzoną kawą Rozsmarować połowę masy i zwinąć biszkopt w rulon. Resztę masy rozsmarowujemy po wierzchu ciasta i nadajemy zębam widelca strukturę korzenia drzewa. Udekorować świątecznie według uznania. Tak przygotowane ciasto odstawić do lodówk przynajmniej na 2 godziny przed podaniem.

Smacznego!

Mariola Solecka

Żyj poza klatką

Coraz więcej nastolatków sięga po substancje psychoaktywne, a ich liczba rośnie w zatrważającym tempie. Poza rekreacyjnym zażywaniem środków odurzających, młodzież coraz chętniej regularnie eksperymentuje z lekami i tanimi „zamiennikami" o nieznanym składzie chemicznym. Takie metody ucieczki od niepewnej rzeczywistości czasów kryzysu, w tym najdotkliwszego – kryzysu rodziny, wystawiają młodego człowieka na przeróżne zagrożenia: uzależnienie, niechciany seks, wejście w konflikt z prawem, trwały uszczerbek na zdrowiu, czego efektem jest zazwyczaj zmarnowanie jedynej okazji rozwoju osobistego i godnej przyszłości.

By wyjść temu problemowi naprzeciw Fundacja Głos Ewangelii razem z Kościołem Ewangelicko- Metodystycznym w Międzyrzeczu przeprowadziła w dniach od 29 do 31 października br. cykl spotkań dotyczących profilaktyki uzależnień pt. „Żyj poza klatką" w trzech szkołach ponadgimnazjalnych: Zespole Szkół Ekonomicznych w

Międzyrzeczu, Zespole Szkół CKR w Bobowicku oraz Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu. W dwóch pierwszych w spotkaniach uczestniczyli wszyscy uczniowie, natomiast w trzeciej szkole uczniowie klas pierwszych i drugich. Oprócz wymienionych szkół spotkania odbyły się także z osadzonymi w Areszcie Śledczym w Międzyrzeczu, z parafianami Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Międzyrzeczu oraz w gronie pedagogicznym Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku.

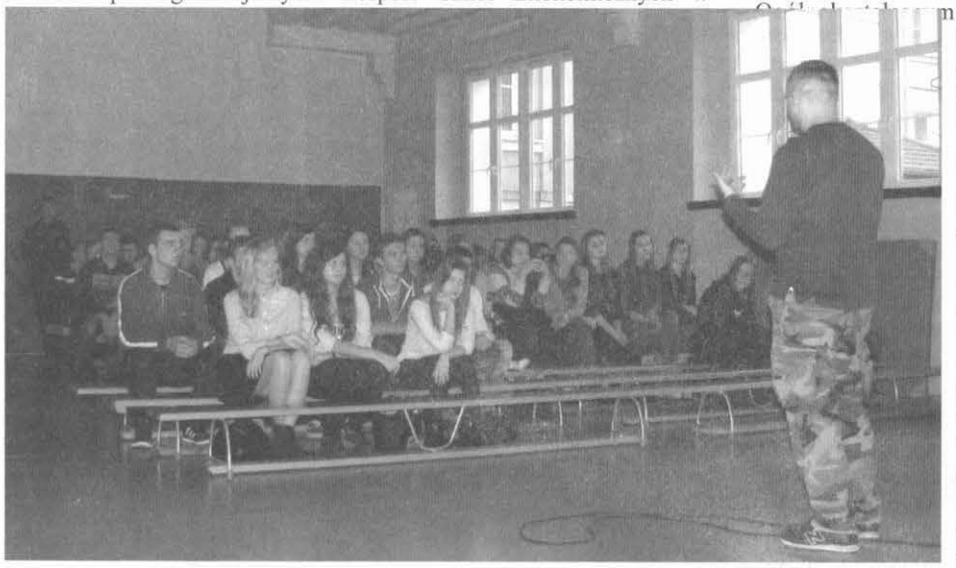

Prelegentami spotkań byli: **Adam Sokół i Jacek Nerkowski,** którzy są instruktorami terapii uzależnień.

Program spotkań składał się z kilku części: wykładowej, multimedialnej (animacje i klipy filmowe) oraz muzycznej - muzyka rap, wykonywana na żywo przez Jacka Nerkowskiego. Wykłady były przekazywane młodzieży w bardzo przejrzysty sposób, w ich języku, lecz bez wulgaryzmów. Mówcy dzielili się z obecnymi na spotkaniach bardzo ważnymi informacjami dotyczącymi skutków zażywania stymulantów. Przytaczali również przykłady ludzi, którzy przez narkotyki i alkohol zrujnowali sobie życie; posługiwali się także przenośniami, które młodym ludziom jeszcze bardziej ukazywały zagrożenia wynikające z zażywania środków odurzających. Kiedy po jednym ze spotkań zapytałem ucznia, co o nim sądzi, odpowiedział „że bardzo go wciągnęło to, co usłyszał". Myślę, że ta ocena młodego człowieka cieszy i przemawia za tym, że warto takie spotkania organizować w szkołach. Jeżeli po takim cyklu z zakresu profilaktyki uzależnień choć jeden uczeń nie sięgnie po substancje psychoaktywne, to oznaczać będzie, że uratowaliśmy jedno młode życie! Spotkania w szkołach mogły odbyć się dzięki wsparciu Urzędu Miejskiego.

Andrzej Nowicki

Współuzależnienie

Współuzależnienie -to dostosowanie się do zachowań bliskiej osoby, która zaburza codzienne życie całej rodziny. Dotyczy osób żyjących w relacji z osobą pijącą czy nadużywającą innych substancji psychoaktywnych. Współuzależnienie najczęściej dotyczy kobiet. Jeżeli jesteś w takim związku, jeżeli twój mąż, partner pije, to być może u ciebie rozwijają się cechy współuzależnienia. To nie znaczy, że jesteś chora, ale być może także potrzebujesz pomocy.

Portret kobiety współuzależnionej

Masz dwadzieścia kilka i więcej lat. Odziedziczyłaś stały system przekonań dotyczących życia we dwoje. Zaczęłaś go słuchać dość wcześnie, być może jeszcze w dzieciństwie. Jesteś kobietą silną, nie możesz pozwolić sobie na "wpadki", jesteś silnie skoncentrowana na zadania, a kiedy wykonasz jedno, nie masz czasu na odpoczynek.

Jesteś nadopiekuńcza, pełna litości, często lub zawsze skoncentrowana na alkoholiku, unikasz okazji do picia, (nienawidzisz alkoholu), uboga w kontakty towarzyskie, niespokojna, żyjesz z "zegarkiem w ręku", przeżywasz nadzieję, rozczarowanie, euforię, złość, poczucie beznadziejności, krzywdy, rozpacz.

Przechodziłaś w życiu różne etapy.

Najpierw zaprzeczałaś, że to nic takiego, że on ma prawo wypić. Usprawiedliwiałaś –„miał trudną pracę, potrzebował odprężenia", współczułaś mu.

Mówiłaś, że on nie pije, że pije jak wszyscy, pozwalałaś budzić się w środku nocy, sprzątałaś po nim, nierzadko stłuczone szkło, prałaś, prasowałaś, aby dobrze wyglądał. Sama nie dosypiałaś, byle tylko dzieci nie widziały. Podtrzymywałaś mit idealnego męża. Nikomu nie mówiłaś, ile on pije i co robi, gdy się napije. Gdy ktoś zwracał ci uwagę, że ON źle wygląda, nic nie mówiłaś. Kłamałaś, zaprzeczałaś, usprawiedliwiałaś, chroniłaś GO. Myślałaś, że jesteś silna i musisz sobie z tym poradzić, przecież to twój mąż... to ten Franek, Janek, za którego wyszłaś za mąż, w którym zakochałaś się i którego kochasz być może nadal.

Czułaś się odpowiedzialna za niego, jego myśli, uczucia, potrzeby, wybory czy chęci, nawet

los. Czułaś przymus pomagania, dawałaś rady, wysuwałaś sugestie, nieproszona. Kiedy pomoc była nieskuteczna, czułaś złość. Zawsze starałaś się go zadawalać, mówić "tak" kiedy myślałaś "nie", ubiegałaś jego życzenia lub odgadywałaś potrzeby. Chciałaś naprawić i zmienić świat dla niego. Twój burzliwy dzień nie był ważny, on był ważny i dla niego istniałaś...

Wiecznie byłaś winna ... za wszystko, nawet i zwłaszcza za jego picie. Ciągle ci powtarzał, że jesteś złą żoną, że gdybyś była inna, na pewno by nie pił. Ranił cię na każdym kroku, uderzał w czułe miejsca, manipulował. Przepraszałaś. Czułaś się winna, bo nie mogłaś tyle czasu poświęcać dzieciom, koncentrowałaś się na nim, czułaś się winna gdy spałaś, gdy wychodziłaś z domu, bo on chciał, żebyś akurat była.

Bałaś się, czy możesz coś zrobić bez jego wiedzy i zgody, bałaś się, co on powie, co zrobi, bałaś, się gdy zostawiałaś z nim dzieci. Czułaś ciągły niepokój, lęk. Okropne jest życie w strachu. Sprawia, że zachowywałaś się irracjonalnie, "obracałaś kołami w miejscu, nie miałaś już dokąd jechać... Kłamałaś na każdym kroku, broniąc go i jego reputacji, obietnic, jego kłamstw, zatarłaś granice prawdy, wierzyłaś w to, w co chciałaś wierzyć, wierzyłaś mu, choć często były to tylko obietnice...

Zamęt, chaos, nieprzewidywalność. Każdy dzień jest coraz trudniejszy, życie staje się koszmarem, trudno ci nadążyć za jego myśleniem, potykasz się o własne nogi, tańczysz według jego melodii, ale nie ogarniasz tego, wpadłaś w pułapkę, z której nie widzisz już wyjścia.

Być może doświadczałaś nadużyć także w sferze seksualnej. Robiłaś to dla świętego spokoju, aby w domu było cicho, bo nie byłaś w stanie mu się sprzeciwić. Ale to i tak on właśnie jest biedny i ma romans, bo "ty go nie rozumiesz". Znów obwiniasz siebie, że może "nie jestem zbyt kobieca?"

Czułaś złość, którą kierowałaś na innych ludzi, także na dzieci, co jeszcze bardziej pogłębiało twoje poczucie winy, tłumiłaś uczucia, wybuchałaś...

Martwiłaś się, chyba już wiedziałaś w głębi duszy, że nieważne co zrobisz, ile zrobisz, jak zrobisz, ciągle było źle i mało, wciąż mało, nie tak, nie tędy, nie tutaj, nie teraz.... Zadawałaś sobie pytanie, czy dalej możesz tak żyć, ile jeszcze wytrzymasz, co masz dalej robić i czy jest sens... Smutna, nic cię nie cieszyło. Czy to ma sens? Takie życie?

B.T. Wagner
specj. Psychoterapii uzależnień

Międzyrzeckie Centrum Leczenia Uzależnień
Waszkiewicza 2, 66-300 Międzyrzecz

Zapraszamy codziennie wszystkich, którzy potrzebują rozmowy, pomocy czy wsparcia .Nieważne, czy jesteś kobietą, czy mężczyzną – jeżeli coś się dzieje w twoim życiu, lub w życiu twoich bliskich (picie alkoholu, używanie leków, narkotyki, może za dużo internetu, zakupów, nałogowe granie....i wydaje ci się, że już trwa to długo i są konsekwencje... przyjdź do MCLU.

MCLU czynne codziennie: Pn- Czw -15.00-21.00
Piątek -8.00-12.00
Sobota – 8.00-15.00
Tel. 603747134, 795566362,602812669
(w Wigilię, Święta Bożego Narodzenia oraz Sylwester i Nowy Rok- nieczynne)
Zapraszamy.

Uwaga -
Grupa terapeutyczna dla uzależnionych – każda środa o 17,30
Grupa terapeutyczna dla współuzależnionych -poniedziałki (co drugi) – godz. 18.00

ZAPROSZENIE

na ZABAWĘ SYLWESTROWĄ bez alkoholu, która odbędzie się 31.12.2014 w Centrum Terapii (budynek nr 4) ul. Poznańska 109 (Obrzyce). Zabawa z orkiestrą, od 20.00 do białego rana w szampańskim humorze, ale bez szampana zabierz swoją żonę, matkę czy dziewczynę, zrób im niespodziankę, wyrzuć "butelczynę".

Bądź trzeźwy w ten wieczór, może pierwszy raz w życiu. Nie wstydź się, spróbuj wytrzymać bez picia.

Wszelkie informacje: B. Wagner- 603747134

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii
Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:
- **porady;**
- **profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;**
- **badanie krwi i RTG**
- **diagnostyka (RTG);**
- **leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki, chorób położniczo- ginekologicznych;**
- **sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.**

Gabinet czynny:
Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

kredyty gotówkowe

DLA TWOJEGO PORTFELA

MANA MANA

Weź kredyt gotówkowy
CODZIENNIE DO WYGRANIA 10 000 ZŁ

- pieniądze w 15 minut
- minimum formalności
- na każdy pomysł

Zapraszamy do oddziału Santander Consumer Banku
w Międzyrzeczu os.Centrum 15
pon.- pt. 9.00- 17.00

Infolinia:
195 00
koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

Codziennie tj. od poniedziałku do piątku z wyłączeniem 25 i 26 XII 2014 r. w okresie od 12 XI do 31 XII 2014 r. Szczegóły Konkursu w regulaminie dostępnym w oddziałach i na www.santanderconsumer.pl/ManaMana.

Santander CONSUMER BANK
santanderconsumer.pl

Bank dla Twoich pomysłów

CENTRUM MEBLOWE
ormebmeble.pl
MIĘDZYRZECZ

Meble do każdego wnętrza i na każdą kieszeń
Profesjonalna i miła obsługa

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych

BLACK RED WHITE
Nowa kolekcja mebli

Fachowy montaż i darmowy projekt
66-300 Międzyrzecz, ul.Poznańska 106 /kierunek Pszczew/
pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55
Transport, wnoszenie, magazynowanie
Za każde wydane 1.000zł dajemy 50zł na kolejne zakupy

wajnert · Santander CONSUMER BANK · Meble VOX · SZYNAKA MEBLE · BLACK RED WHITE · FORTE · Koło · BOG FRAN MEBLE

eurobank

kredyt konsolidacyjny

płać jedną niską ratę

Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 12
tel. 95 741 12 00
Manager Oddziału Bankowego
Mariusz Lubiński, tel. 539 336 565

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Koszt połączenia wg stawki operatora.
Szczegóły oferty, w tym opłaty i prowizje są dostępne na www.eurobank.pl i w placówkach Euro Banku S.A.
W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.

Auto-Serwis "Leśkiewicz"

Sprzedaż opon i felg: nowe, używane
* naprawy bieżące
* wymiana oleju
* remonty silników
* wymiana pasków rozrządu
* pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabijanie)
* usługi transportowe (kraj i zagranica)

WYMIANA-NAPRAWA-SERWIS

Dojazd po auto do naprawy- GRATIS !

Auto-Serwis "Leśkiewicz"
66-300 Międzyrzecz, ul.Zawadzkiego 51
tel. **507 158 267**

Muszkieterowie

Intermarché

ŚWIEŻO
CODZIENNE DOSTAWY
KONTROLOWANA JAKOŚĆ
GWARANCJA ŚWIEŻOŚCI

TANIO
CAŁY ROK
CODZIENNE ZAKUPY
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY

66-300 Międzyrzecz, os.Kasztelańskie 3
66-400 Skwierzyna ul.2 Lutego 15A

"My w INTERMARCHE wędzimy sami"

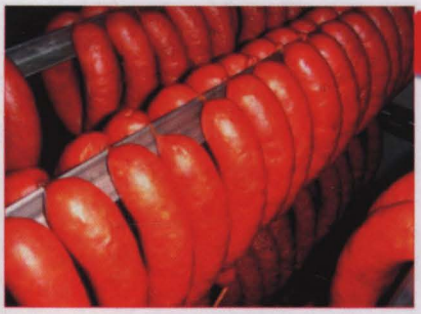

Wędliny własnej roboty

Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

"Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym"

Jubiler
DIMARO

- biżuteria ze Złota, Srebra i Stali
- biżuteria z Brylantami i Perłami
- Grawerowanie
- Zegarki, Zegary, Portfele
- Upominki, Pióra i Długopisy
- Wymiana Biżuterii Złotej i Srebrnej
- Naprawa Biżuterii (przez Mistrza Złotnictwa)

Kup Biżuterię na **Verona.pl**
i odbierz w naszym salonie
ze **ŚWIĄTECZNYM RABATEM**

Serdecznie zapraszamy:
Pn.-Pt.: 9:30 - 17:30
Sob.: 10:00 - 13:00
Niedz.: 21.XII 10:00 - 14:00

tel.: 95 742 25 04
jubiler.mcz@onet.pl

Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.
organizujemy
komunie, imprezy okolicznościowe, szkolenia, konferencje

FOLWARK AMALIA
66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407

Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.

SKOK Poznaniak

EXPRESOWA POŻYCZKA

BEZ ZAŚWIADCZEŃ
wystarczy wyciąg z konta potwierdzający zarobki za ostatnie 3 m-ce

Międzyrzecz, Os. Centrum 15
tel. 95 718 26 15, pn. - pt. 9:15 - 16:45, www.skok-poznaniak.pl

Jesteś na wymarzonych wakacjach?
A czy Twoje mieszkanie jest bezpieczne?

Z tą ulotką otrzymasz rabat do 20%
na ubezpieczenie:
- domów i mieszkań „Cztery kąty"
- turystyczne „W podróży"
(na wyjazd nie dłuższy niż 30 dni)
- zniżka na samochód OC/AC, przy ubez. mieszkania

ubezpieczenia turystyczne „W podróży" 7-dniowej wyjazd dla 6-osobowej rodziny od 57 zł

ubezpieczenia domów i mieszkań „Cztery Kąty" już od 75 zł rocznie

CENTRUM UBEZPIECZEŃ
"POLISA DLA CIEBIE"
os.Centrum1, 66-300 Międzyrzecz
tel./fax 95 742 02 50, kom.600 986 921
kom.696 439 457

Zapraszamy

Gothaer
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

www.gothaer.pl
/GothaerPL

Szyk

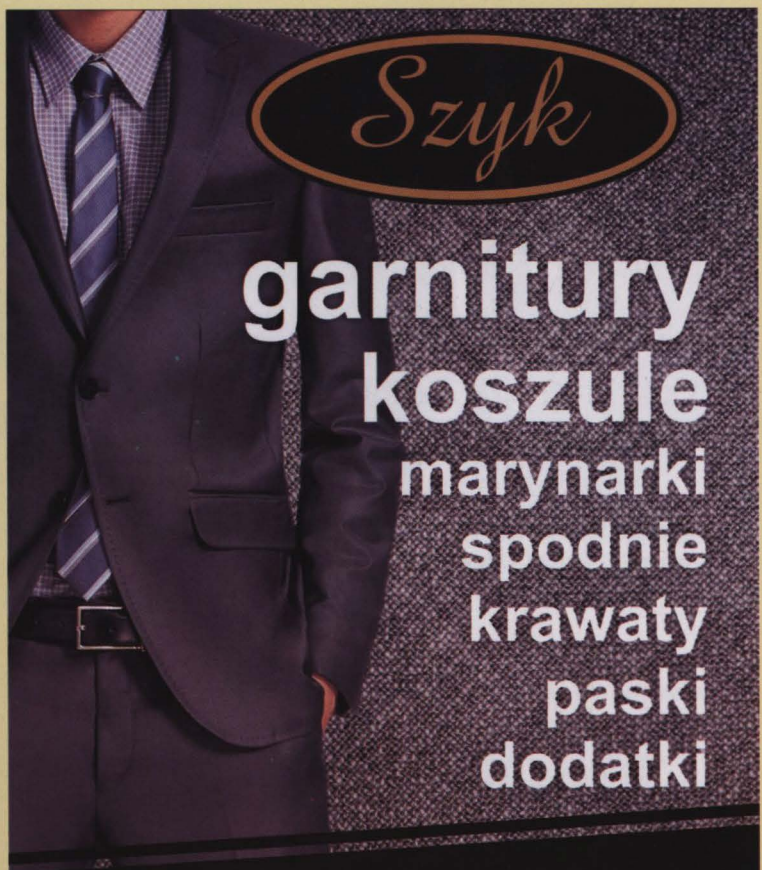

garnitury
koszule
marynarki
spodnie
krawaty
paski
dodatki

Ul. Waszkiewicza 33
Międzyrzecz (obok NETTO)

☎ 95 741 11 84 www.szyk-miedzyrzecz.pl

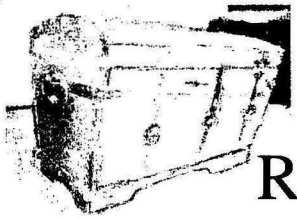

ANTYKI
RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:
0603365989
0603365990
Wyszanowo 40
66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we **wtorki i czwartki**
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego16
tel. **601 911 019**

Ekspresowa naprawa
PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka
Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE
PONIEDZIAŁKI I I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Praktyka Lekarska Specjalistyczna
Teresa Stoińska
Specjalista chorób wewnętrznych
przyjmuje w **czwartki od godz. 15^{30}**
rejestracja telefoniczna **604 539 713**
UWAGA !
Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony
na **ul. Chopina 5a** przy aptece SALUS

Janusz Jaskowicz
Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki w godzinach od 15^{00} do 17^{00}

Międzyrzecz ul. Rynek 2 (przy aptece "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67

USŁUGI TRANSPORTOWE-MEBLE
Dariusz Krupa

-przeprowadzki
-kraj i zagranica
-dojazdy na lotniska

66-320 Trzciel ul.Weteranów 14 tel.**604 191 503**

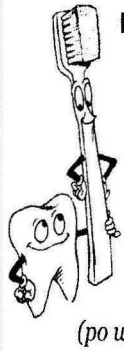

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
Izabela i Konrad Ziarkowscy
Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2
(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca, leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna, cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:
od poniedziałku do piątku w godz. 9-19
(po wcześniejszym umówieniu możliwośc przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz.21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości
* Prace wykonane z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczeskiego 23
66-300 Międzyrzecz
tel. 668 461 439

Wigilijne wspomnienia

Wigilie, wyjątkowe i uroczyste wieczerze mają charakter i znaczenie niezwykle. Pamięta się więc o nich długo, całymi latami i wspomina się je z rozrzewnieniem. Niektóre z nich utrwaliły się na zawsze w pamięci, bo były nadzwyczajne i radosne albo smutne i biedne. Taką Wigilię niezapomnianą wspomina Henryka Dąbrowska z Trzciela.

Był rok 1938, Henia – wówczas Bartkowiak – miała 11 lat. Jeszcze nie było wojny, dzieci cieszyły się nadchodzącymi świętami, dookoła było zimowo i wesoło. Rodzina Bartkowiaków mieszkała w Leśnym Folwarku, niedaleko Trzciela i przedwojennej granicy polsko – niemieckiej. Głowa rodziny, ojciec, pracował jako kierownik majątku Gerda Fischera von Mollarda w Leśnym Folwarku. Sytuacja materialna Bartkowiaków była więc przyzwoita. Ostatnia przedwojenna Wigilia - dostatnia, rodzinna i spokojna musiała mocno utkwić w pamięci Henryki Dąbrowskiej. Mówi o niej – „to była najmilsza Wigilia. Byli u nas goście, kierownik tartaku Liebnisch oraz kierownik gospodarstwa rybackiego – Woliński z żoną. Nie brakowało podczas wieczerzy ryb, słodyczy i tradycyjnych, wielkopolskich potraw. Były prezenty. Była cała rodzina". Była jeszcze magia tego niezwykłego wieczoru, a tę szczególnie odczuwały dzieci, zapewne także mała Henia. **Później była okrutna wojna, skończyły się sielskie i beztroskie, z nutą religijną wieczerze wigilijne.** Jeszcze pierwsza wojenno – okupacyjna Wigilia nie była tragiczna- wspomina moja rozmówczyni. „Mieszkaliśmy wtedy w leśniczówce, było więc drzewko świąteczne – sosenka, jakieś ciasto z marchwi i ziemniaki, które były od Fischera". Jeszcze głodu i nieszczęść nie było. One były później, gdy ojciec Heni trafił do obozu koncentracyjnego, a matka z dwójką dzieci tułała się po ciasnych mieszkaniach w Miedzichowie i jego okolicach. Tamtych Wigilii oraz Świąt Bożego Narodzenia Henryka Dąbrowska nie chce pamiętać. Były one biedne i bardzo smutne, żadne tradycje nie były wówczas przestrzegane. Nie było nastroju nawet do śpiewania kolęd, gdy przy stole wigilijnym brakowało członków rodziny. Starszy brat Heni był na robotach w III Rzeszy, a ojciec został więźniem Oranienburga, a potem Buchenwaldu. O nim szczególnie pamiętano w domu kilkunastoletniej Heni i jemu wysyłano skromne żywnościowe paczki. Na święta także, bo głód w obozie był straszliwy. Rodzina wiedziała o tym i wiedza ta zabierała im spokój oraz wiarę w przetrwanie okupacyjnej gehenny.

Szczęśliwie ojciec wrócił z niemieckich lagrów, a wojna skończyła się. Henia już była panią Henryką i zaczynała regularną pracę zawodową. Pierwsza powojenna Wigilia nie była jeszcze obfita w kulinarne świąteczne przysmaki. Głodu jednak nie było, były natomiast spokój i radość z powrotu ojca. Rekwizyty świąteczne cieszyły, a kolędy stwarzały uroczysty nastrój. Tę wieczerzę i Boże Narodzenie 1945 roku Henryka Dąbrowska pamięta dobrze. A potem? Potem Henryka pracowała, początkowo w miedzichowskim wójtostwie, a następnie w Łomnicy w państwowym gospodarstwie. **Do Trzciela przybyła w 1950 roku i mieszka w nim do dzisiaj.** Wkrótce wyszła za mąż, a był to 1951 rok. Wówczas zaczęły się trzcielskie Wigilie, z tradycjami regionalnymi, z potrawami na wzór matczynych. Były choinki – kolorowe i błyszczące, były pod nimi prezenty, zwłaszcza wówczas, gdy pojawiły się dzieci. Było pewnie tak, jak w innych trzcielskich domach. Różnice mogły jedynie dotyczyć wigilijnych potraw. W Trzcielu, szczególnie tym powojennym, zetknęły się różne bożonarodzeniowe tradycje. Prym wiodły – kresowa i wielkopolska. Każda jednak wieczerza wigilijna miała potrawy z kapusty, maku, śledzi i suszonych owoców ... Te trzcielskie wieczerze wigilijne były do siebie podobne, tylko jej uczestnicy się zmieniali. Rośli synowie Henryki Dąbrowskiej, stabilizowało się życie jej rodziny. A ona sama pracowała jako rachmistrz produkcji w mleczarni i jako sprzedawczyni w kiosku z nabiałem. Wiele lat pracowała w GS-ie, była ekspedientką w sklepach – dziewiarskim, sportowym i w piekarni. Mieszkańcy pamiętają p. Henrykę z tamtych lat trudnych, ale ciekawych, bo Trzciel był wówczas szczególnie urokliwym miasteczkiem. Z wielkim sentymentem wspominają tamtejszy Trzciel Henryka Dąbrowska i jej koleżanka – Marianna Stachowiak. Wspomnienia są również tematem jej częstych rozmów z Brunfriedą Fischer von Mollad, córką ostatniego właściciela trzcielskiego pałacu i majątku ziemskiego. Pani Henryka zna język niemiecki, więc rozmowy są swobodne i zapewne dotyczą również wyjątkowych zdarzeń, tych pięknych, związanych z Bożym Narodzeniem. A pamięć Henryka ma doskonałą, do dzisiaj pamięta patriotyczny wiersz z dzieciństwa, który przepięknie zarecytowała na spotkaniu przy kawie u Marysi Stachowiak. I zadumałyśmy się wszystkie, słysząc – „Na Saskim Placu jest cichy grób, barwią się kwiaty u jego stóp ...". Temat główny jednak wciąż trwał, czyli opowieści o wieczerzach wigilijnych. O tych współczesnych także.

Jadwiga Szylar

Natur hous już w Międzyrzeczu

O zdrowym i pięknym wyglądzie rozmawiam z mgr Anną Nawrot - dietetykiem Natur house

NATUR HOUSE
Eksperci w reedukacji żywieniowej

Większość kobiet spoglądając na swoje odbicie w lustrze dostrzeże krytycznym okiem każdą fałdkę i dodatkowy gram tłuszczu. Wszystkie przecież chcemy być szczupłe, bo to w dzisiejszych czasach jest cool. Pragniemy wyglądać jak najsłynniejsze modelki i aktorki. Zastanawiamy się, jak osiągnąć wymarzoną figurę? Nasze czasopisma są pełne "rewelacyjnych" diet i reklam promujących tabletki "cud". Wiele oczywiście łapie się wszystkiego bez względu na zagrożenia i efekty. Jedne głodują, ale wytrzymują tylko chwilkę, po której jedzą ze zdwojoną energią. Inne kupują w internecie lub na Allegro różne tabletki, które są zazwyczaj drogie, niszczące organizm i nieskuteczne. Jednak kobiety są coraz bardziej świadome w kwestii zdrowego żywienia i kontrolowanych metod odchudzania. To dla nich właśnie w lutym 2014 r. w naszym mieście została otwarta placówka Natur house.

- **Czym w istocie jest Natur house?**
- Natur house to międzynarodowa sieć centrów dietetycznych, która łączy w procesie odchudzania to, co w nim najważniejsze. Odchudzanie powinno być dla nas przede wszystkim zdrowe, ale jednocześnie łatwe i przyjemne w stosowaniu. Naszym celem jest nie tylko odchudzanie, ale i utrzymanie ciała w dobrej kondycji. Chcąc

odpowiedzialnie i rzetelnie pomagać ludziom w zrzuceniu zbędnych kilogramów dbamy przede wszystkim o to, aby nasi klienci osiągnęli swoją wymarzoną wagę w oparciu o zasady prawidłowego odżywiania, których ich uczymy. Zwracamy także uwagę na siłę motywacji, wsparcie psychiczne i wskazujemy taką metodę odchudzania, która nie da efektu jo-jo.

- Stwierdzamy, że jesteśmy za grube, choć to wcale nie jest takie pewne. Idziemy do Natur house i co?

- Pierwszy nasz kontakt to przede wszystkim rozmowa dietetyka z klientką czy klientem o jego stanie zdrowia, przyjmowanych lekach i przebytych chorobach. Następnie dokonuję pomiaru antropometrycznego ciała, badam ilość tkanki tłuszczowej i wody metabolicznej w organizmie. Po przeanalizowaniu wszystkich danych i rozmowie z klientem mogę odpowiedzialnie udzielić zaleceń i wskazówek dotyczących prawidłowego żywienia i zaproponować metodę osiągnięcia pożądanego celu.

- Na czym polega metoda Natur house?

- Metoda ta łączy w sobie 3 elementy - po pierwsze regularne wizyty u dietetyka. Jest to bardzo ważne dla całego procesu, gdyż te wizyty mają na celu nie tylko kontrolowanie wszystkich biologicznych aspektów procesu odchudzania, ale także obserwację stanu emocjonalnego klienta. Nasi klienci dzielą się na tych wizytach ze mną swoimi spostrzeżeniami, opowiadają o swoich odczuciach i problemach.

- Pierwszy element procesu - cotygodniową wizytę u dietetyka mamy za sobą. Co robimy dalej?

- Drugim elementem procesu jest dieta. Musi być ona pełnowartościowa, zbilansowana, ale jednocześnie prosta i smaczna. Każda taka dieta jest opracowana pod kątem indywidualnych uwarunkowań, uwzględniająca gusta smakowe i tryb życia osoby, która ją stosuje. Idąca w parze z dietą redukcja żywieniowa ma na celu stałe zmiany nawyków i wyeliminowanie powszechnie popełnianych błędów.

- Mamy za sobą wizytę ustalenia diety i co teraz?

- Dochodzi trzeci element w postaci suplementacji, która jest nieodłącznym elementem kuracji. Opiera się ona na unikatowych, naturalnych produktach najwyższej klasy. Z szerokiej gamy blisko 100 produktów specjaliści dobierają najbardziej odpowiedni, dopasowany suplement. Na podstawie analizy potrzeb i preferencji klienta wybieramy spośród fiolek, kapsułek, syropów, produktów instant czy naparów - ten, który jest najbardziej odpowiedni dla konkretnej osoby.

- Na jakie etapy jest podzielony proces odchudzania?

- Podzielony jest na 2 etapy: utratę kilogramów i stabilizację wagi. Dzięki radom dietetyka i konsekwencji klienta, osoba stosująca metody Natur house osiągnie swój cel. Teraz wspólnie musimy zadbać o ich utrzymanie i niedopuszczenie do efektu jo-jo. Trzeba więc powoli i stopniowo wychodzić z diety, ale nadal wytrwale utrzymywać nabyte już w czasie tego całego procesu nawyki żywieniowe. Proces stabilizacji może przebiegać nawet kilka miesięcy. Ważne, aby w tym okresie systematycznie podnosić ilość kalorii (50-100 kcal co tydzień) nie rezygnując jednocześnie z zasad, które przekazywał nam dietetyk w czasie kuracji.

- Kim są klienci Natur house?

- To zarówno kobiety jak i mężczyźni.

- Natur house promuje zdrowe odżywianie nie tylko w swoich placówkach. 10 listopada Restauracja Mafia wprowadza do swojego menu wasze potrawy. Jaki jest cel tego działania i dlaczego Mafia?

- Coraz więcej osób chce zdrowo jeść w restauracjach. Większość jednak nie jest przygotowana na takie wyzwania. Chcąc propagować zdrowe żywienie i możliwość korzystania z niego, po konsultacjach z naszymi klientami wybraliśmy Mafię. Od tego dnia każdy, kto ma ochotę spróbować dań wg przepisów dietetyków z Natur house, będzie mógł to zrobić właśnie w Mafii.

- Czy może pani powiedzieć, że ta metoda daje efekty?

- Oczywiście. Mogłabym wymieniać wiele osób, które osiągnęły swój wymarzony cel i zrzuciły zbędne kilogramy. Mam osobistą satysfakcję widząc ich radość i zdrowie. Wolno mi pokazać zdjęcie pani Izabeli, która w czasie kilkumiesięcznej kuracji straciła 20 kg. Ten sukces to nie tylko zrzucenie nadwagi, ale cała metamorfoza przemian, która się z tym wiąże: pokochanie samego siebie, nabycie dobrych nawyków żywieniowych, wsparcie i podziw ze strony rodziny i przyjaciół.

Dziękuję bardzo za rozmowę, pani życzę dalszych sukcesów, a klientom Natur house wspaniałych metamorfoz wewnętrznych i zewnętrznych.

Mariola Solecka

Sukces EKONOMIKA

Po raz drugi rozegrana została w Polsce gra bankowa zorganizowana przez Spółdzielczą Grupę Bankową pod nazwą FAIR PLAY BANK2-NOWA GENERACJA. Odbywała się od 6 października do 17 listopada i polegała na tym, że zespoły złożone z 5 uczniów tworzyły MEGAbank, inwestowały środki finansowe na jego rozwój oraz rozwój jego otoczenia, tak aby uzyskać maksymalne przychody.

W całym kraju udział wzięło ponad 1200 zespołów. W Zespole Szkół Ekonomicznych wystartowało 12 drużyn. Codziennie, 4 razy na dobę, uczniowie musieli logować się do systemu, inwestować pieniądze, dokonywać zakupów. Liczył się proces decyzyjny, a decyzje podejmowane były wspólnie, większością głosów. Emocje były ogromne. **Najlepsza okazała się drużyna z klasy maturalnej IV b,** która w rankingu krajowym zdobyła **V miejsce w Polsce**, a jednocześnie **I miejsce** wśród grup przypisanych do Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu. Oto nasi zwycięzcy: **Paweł Juszczyk (prezes banku), Magdalena Dudar, Dana Kietz, Damian Szczyszyk, Damian Walczyk.** Wysoką lokatę **(28 w kraju, a 3 lokalnie)** osiągnęli **uczniowie klasy I ekonomicznej: Szymon Fąferko, Karol Domaszewicz, Rene Fiebelkorn, Patryk Hulnicki i Kacper Wypych.**

Uczniom gratulujemy sukcesu. Cieszymy się, że Spółdzielcza Grupa Bankowa wymyśliła tak rewelacyjne narzędzie do nauki ekonomii w praktyce. Opiekunem drużyn z ramienia szkoły była p. Bożena Witczak.

Anna Górzna

„DOTKNĄĆ SZTUKĄ NIEBA"

Po raz siódmy odbył się Koncert Twórczości Osób Głuchoniewidomych w Międzyrzeczu i jak zwykle spotkaliśmy się w Specjalnym Ośrodku Szkolno -Wychowawczym, dzięki uprzejmości p. dyr. Arletty Stacheckiej, za co należą się wielkie podziękowania.

Skromna dekoracja wykonana przez głuchoniewidomych pod okiem Małgorzaty Kaliszak urzekła mnie swoją prostotą i elegancją. Zaproszonych gości: wicestarostę Remigiusza Lorenza, dyr. PCPR Elżbietę Ostaszewską, Janusza Rutkowskiego, Annę Ziębę, Agnieszkę Błajet, Waldemara Kozielewskiego, Katarzynę Nyczak- Walaszek, ks. Marcina Siewruka z Gościa Niedzielnego, przewodniczącego TPG Grzegorza Kozłowskiego przywitały dwie Ewy: **Ewa Skrzek-Bączkowska i Ewa Hasek**, czyli pełnomocnik i koordynator wolontariatu w lubuskiej jednostce.

Koncert TPG był podsumowaniem projektu działań muzykoterapeutycznych wg metody czeskiego muzykoterapeuty dr. Lubomira Holzera, pt. „Poczuć muzykę", który realizowany był od września w ramach środków PFRON przy udziale Województwa Lubuskiego oraz przez Gminę Międzyrzecz.

Sam koncert brawurowo poprowadziła Karolina Kaja Szymków, która wprowadziła wszystkich w nastrój świetnej zabawy i dobrego humoru. Instrumenty, które pojawiły się na scenie były dość nietypowe, bębny djembe, kije deszczowe, słowacka fujarka i brzmiały

nieziemsko.

Pierwsze dźwięki muzyki przeniosły mnie do wnętrza dżungli, usłyszałam trąbiące słonie, krzyki małp, odgłosy dzikich zwierząt, fantastyczne uczucie. Kolejne utwory coraz bardziej rytmiczne poprzez uderzenia w bębny spowodowały, że podłoga sali gimnastycznej podskakiwała, a dźwięki można było poczuć w trzewiach.

Uczestnicy koncertu bawili się przednio reagując bardzo żywiołowo, powtarzali śpiewająco dźwięki, jakie wydawała z siebie Karolina.

Pięknie i inaczej zaśpiewała Karolina Szulga, za co dzięki wielkie. Ewka, gratuluję ci zapału i umiejętności, z jakimi organizujesz już po raz kolejny takie wydarzenie. Twój entuzjazm i uśmiech zaraża wszystkich, których spotykasz na swojej drodze.

Koncert TPG odbył się pod honorowym patronatem wicestarosty Remigiusza Lorenza oraz dzięki wielu sponsorom m.in. - Gospodarczemu Bankowi Spółdzielczemu w Międzyrzeczu, Gospodarstwu Rolnemu p. Stanisława Peczkajtys z Krępin, Cukierni - piekarni p. Jacka Różyckiego z Baczyny.

Patronat medialny:

Powiatowa, Głos Międzyrzecza i Skwierzyny oraz Gazeta Lubuska, portal e-międzyrzecz.

Do zobaczenia w przyszłym roku!

Kaśka Sulkowska
Zdjęcia: Artur Anuszewski

VIII Święto Tańca w Trzcielu

W dniu Święta Niepodległości w Trzcielu było cicho i spokojnie, powiewały tylko flagi narodowe i widoczne były liczne plakaty przedwyborcze. Senna, jesienna aura nie sprzyjała spacerom. Głośno i świątecznie było natomiast w Brójcach. W tamtejszej bowiem hali sportowej GOKiS zorganizował Święto Tańca, dużą imprezę z udziałem ponad 180 tancerzy, z którymi pracuje Agnieszka Glapka.

To już drugi raz brójecka hala gości tancerzy z Trzciela. Mieści ona bowiem wygodnie tancerzy i olbrzymią grupę widzów. Wśród tych byli rodzice młodych artystów, babcie i dziadkowie, ciocie i kuzynowie, koleżanki i znajomi. Dziesiątki, a może setki widzów oklaskiwało taneczne popisy podopiecznych Agnieszki Glapki. Na widowni zasiedli również zaproszeni goście, było ich wielu, m.in: Maria Górna – Bobrowska burmistrz Trzciela, Stanisław Piechota – wójt Miedzichowa, Józef Pihan – przewodniczący Rady Miejskiej w Trzcielu, Mieczysław Kuryś – radny powiatowy, trzyosobowa delegacja z Asendorfu, liczni radni i **sponsorzy**. Wymieniam ich, bo na to zasługują. Oni właśnie przyczyniają się do uatrakcyjnienia imprezy i wzbogacają ją dodatkowymi akcesoriami oraz niespodziankami dla tancerzy. Należą do nich – **trzcielski oddział GBS-u, Krystyna Affeld, Anna i Tomasz Kowalczykowie, Ewa Lenk – Górak, Anna Agaciak, Lidia i Franciszek Kapałowie, Agata Agaciak, Stanisława Krajewska, Karolina i Waldemar Perkowie, Mieczysław Kuryś, Agnieszka i Krzysztof Płonkowie oraz Wiesława Oleksyn.** Całą **imprezę prowadził Grzegorz Szyszka,** który mówiąc o Święcie Niepodległości powiedział – „Od kilkunastu lat propagujemy patriotyzm wśród naszych młodych tancerzy przez taniec, muzykę i wspaniałą zabawę". I tak rzeczywiście jest. Święto Niepodległości w gminie Trzciel jest obchodzone w tanecznym rytmie, kolorowo, radośnie i z uśmiechem na dziecięcych twarzach. Właśnie taki charakter powinno mieć to święto. Na brójeckiej scenie wystąpiły wszystkie grupy taneczne , czyli: Crazy i Crazy Mini I oraz II, Fresh i Fresh I, Cheerlederki. Grupy te zaprezentowały różne układy taneczne, żywiołowe i mniej ekspresyjne, bajkowe i z przesłaniem. Do każdego układu tancerze mieli inne stroje i rekwizyty. Wszystkie były ładne i adekwatne do prezentowanego tańca. A jest to zasługą m.in. Wiesławy Oleksyn, która je częściowo wykonała. Stroje są finansowane ze środków GOKiS-u i dopłat rodziców.

Było to już VIII Święto Tańca i ósmy występ grupy Fresh. Skład tej grupy nie zmienił się. Wciąż w niej tańczą – Aleksandra Bronowicka, Marta Marciniak, Sabrina Scholte, Wiktoria Wojciechowska, Mirian Ourdane, Katarzyna Konieczek, Klaudia Kowalewska, Julia Perek, Wiktoria Piwecka, Karolina Szmyt, Weronika Kodrycka i dwójka z Miedzichowa – Laura Wyrwa i Karol Zgoda. Grupa ta ma liczne sukcesy, dwukrotnie zdobyła III miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Tanecznym w Sulechowie i w Przytocznej. Natomiast grupa Fresh I zajęła I miejsce na Przeglądzie Zespołów Tanecznych Regionu Kozła. Dużo uciechy widzom dostarczyły najmłodsze dzieci, które z niezwykłym zaangażowaniem wykonywały swoje taneczne zadania. Najmłodsze z nich to niespełna trzyletnie tancerki – Ania Kuryś, Zuzia Psarska i Zuzia Neferman. Z dużym aplauzem powitano na scenie w Brójcach tańczące mamy, czyli zespół „25+", tym razem ze względu na choroby, w okrojonym składzie. W przerwie pokazów tanecznych wystąpił z mini –recitalem Daniel Okupski z Międzychodu. Śpiewał polskie piosenki, przeboje sprzed lat jak na Święto Niepodległości przystało.

Cała impreza była współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi 4 Leader w zakresie operacji Małe Projekty w ramach działania 413, wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Było ciekawie i niecodziennie, barwnie i wesoło, a wszystko to stało się dzięki Agnieszce, jeszcze niedawno Białowąs i pracownikom GOKiS. Był też smutny akcent na tym niepodległościowo – tanecznym spotkaniu. Delegacja z Asendorfu, zwyczajem ubiegłych lat, przekazała pewną sumę pieniędzy dla trzcielskiego Caritasu i dla poważnie chorych dzieci. Tym razem było 4000 euro, z tego po 1350 przekazano dwójce chorych dzieci. Odebrali je na brójeckiej imprezie – rodzice tych dzieci. To był szlachetny gest asendorfskiej społeczności. Żal tylko, że ta dwójka dzieci nie mogła wspólnie się bawić i cieszyć VIII Świętem Tańca.

Jadwiga Szylar
Zdjęcia: Zyta Wojciechowska

Apel z okazji Dnia Niepodległości

Po raz kolejny uczniowie, nauczyciele i mieszkańcy Brójec uczestniczyli w apelu niepodległościowym na miejscowym cmentarzu. Jak co roku zapłonęły znicze pod pomnikiem poległych w nazistowskim obozie pracy „Bratz", były pieśni patriotyczne, wiersze, odmówiono modlitwę. W tym dniu pomnik staje się symbolem upamiętniającym tych, którzy oddali życie za wolne państwo.

Apel z okazji Dnia Niepodległości wpisał się już na trwałe do kalendarza wydarzeń miejscowości i tutejszej szkoły. W czasie apelu uroczyście odsłonięto tablicę upamiętniającą ofiary obozu pracy „Bratz". Jej odsłonięcie stanowiło podsumowanie projektu edukacyjnego realizowanego w gimnazjum **- „Śladami przeszłości – młodzież adaptuje zabytki" przez nauczycielkę historii Małgorzatę Mokrą wraz z grupą uczniów.**

Do zebranych zwróciła się dyrektor szkoły Lucyna Nowak – dziś dla nas wolność jest rzeczą codzienną, cieszmy się nią. Tak niedaleko od naszych wschodnich granic żyją ludzie, dla których jest ona tylko marzeniem – mówiła. Z kolei burmistrz Trzciela Maria Górna - Bobrowska chwaliła uczniów, że w tak małej miejscowości i szkole są ludzie, którym zależy na zachowaniu pamięci o miejscach związanych z polską drogą do suwerennej ojczyzny.

ZE Brójce

Z międzyrzeckiego ratusza

Nowa sala wiejska w Kursku

25 października otwarto nowo wyremontowaną salę wiejską w Kursku. Biało-czerwoną wstęgę przecięli burmistrz Tadeusz Dubicki, przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Rębacz, sołtys Julia Górna i kierownik Wydziału Inwestycji Sylwester Suchowski. W uroczystym otwarciu sali uczestniczyli mieszkańcy oraz sołtysi pobliskich sołectw. Burmistrz zaznaczył, iż jest to już kolejna inwestycja w tym roku na terenie wiejskim, która wykonana została dzięki dofinansowaniu, jakie gmina otrzymała ze środków unijnych, w kwocie 204.548,00 zł.

Na zakończenie, zespół „Pod Gruszą" dał koncert pieśni ludowych. Całkowity koszt przebudowy sali wyniósł 372.384,14 zł, a wykonał ją Zakład Ogólnobudowlany „NOR-BUD" z Bolewic. W ramach inwestycji dobudowana została wiata, utworzono nowe miejsca parkingowe, budynek został ocieplony i pomalowany, wymieniono okna, drzwi, posadzki, instalację wod.-kan. i c.o.

Uroczyste otwarcie zamku

4 listopada odbyło się uroczyste otwarcie międzyrzeckiego zamku po trwającym pięć miesięcy remoncie. Dokonał tego m.in. burmistrz Tadeusz Dubicki, który przekazał na tę inwestycję dotację

celową w wysokości 100 tys. zł. Przeznaczona została na dofinansowanie kosztów prac remontowo-konserwatorskich zamku w zakresie: murów obwodowych wewnętrznych od wieży południowej do bastei północnej, murów obwodowych zewnętrznych, przypory zachodniej, bastei północnej i łącznika między bastejami oraz wykonania instalacji hot-spot.

SP 2 najlepiej kibicującą szkołą

Po zakończeniu wszystkich międzypaństwowych meczów piłki nożnej na terenie województwa lubuskiego, Zarząd Lubuskiego Związku Piłki Nożnej postanowił przyznać nagrodę specjalną dla najlepiej kibicującej szkoły. Okazała się nią Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu. Uczniowie tej szkoły za wspaniały i niepowtarzalny

doping podczas meczu Polska-Szwajcaria otrzymali z rąk Andrzeja Skowrona – Prezesa LZPN 15 piłek i 2 maskotki Orła.

Obchody Święta Niepodległości w Międzyrzeczu

Jak co roku obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęła uroczysta msza św. w kościele pw. św. Jana Chrzciciela. Sumę w intencji ojczyzny odprawił ks. kan. Marek Walczak, a do

licznie zgromadzonych wiernych kazanie powiedział ks. Marek Rogeński SAC. Tuż po mszy św., pochód prowadzony przez międzyrzecką orkiestrę dętą i Kompanię Honorową 17 WBZ, przeszedł na plac przed Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego. Tam odbyły się główne wojskowe uroczystości, które poprowadził por. Marcin Grocki. Przy dźwiękach hymnu państwowego wciągnięto flagę na maszt. Burmistrz podczas przemówienia podkreślił i zapewnił, iż „czując odpowiedzialność za przyszłe młode pokolenie jako burmistrza Międzyrzecza będę czynił starania, by pamięć i wdzięczność za krew oddaną za wolność i niepodległość naszej ojczyzny nigdy w naszej świadomości nie umarła". Por. Joanna Mazur odczytała Apel Pamięci, po którym oddano salwę honorową. Przy wtórze werbli, na Pomniku Tysiąclecia Państwa Polskiego złożono wiązanki kwiatów. Na zakończenie uroczystości, dh Adrian Potrała z 22 Drużyny Harcerskiej „Krzesiwo" wyrecytował podniosły i niezwykle patetyczny wiersz patriotyczny.

Dla uczczenia Święta Niepodległości, patrol harcerzy Hufca Międzyrzecz im. Zawiszaków, wziął udział w ogólnopolskim Harcbiegu, z którego dochód przeznaczony został na Fundację Budzik Ewy Błaszczak „A KOGO". Międzyrzecka trasa liczyła 5 km długości i objęła miejsca pamięci narodowej w rejonie miasta.

Patrycja Klarecka –Haładus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Czas na podsumowanie

Kolejny pracowity rok małymi krokami zbliża się do końca. Dzięki aktywnej działalności staliśmy się bogatsi o nowe umiejętności, doświadczenia, przygody, znajomości oraz wiele innych cennych wartości, które w przyszłości na pewno zaowocują.

Ten rok rozpoczął się półrocznym projektem programu Równać Szanse finansowanym przez Polsko -Amerykańską Fundację Wolności. Naszą grupę koordynowała nasza p. sołtys – Gabriela Góra. Tematem projektu „Pragnę choć na chwilę zostać kimś innym" był musical. Na premierę przybyło wielu ciekawych naszych działań widzów, którzy byli pod wrażeniem tego, co udało nam się stworzyć przez te pół roku.

Marzec to Dzień Kobiet i... świetna zabawa na sali wiejskiej w towarzystwie pań i młodzieży organizującej im świetny wieczór. Chłopcy ze świetlicy wiejskiej byli rewelacyjni. Na koniec każda kobieta otrzymała kwiatka z bibuły oraz serduszko z gazetowych rurek i lampkę czerwonego wina. Z ust pań padło wiele ciepłych słów podziękowań. Były zachwycone.

Zaraz po zakończeniu musicalu rozpoczęliśmy realizację projektu pt. „Nowe media nas połączą" we współpracy z młodzieżą z Siedliska Nowosolskiego oraz Roska i Wielenia. Były to trzy spotkania dwu- lub trzydniowe wypełnione od rana do późnego wieczora zajęciami związanymi z naszymi poprzednimi projektami, integracją oraz sondami ulicznymi.

Niedawno został złożony kolejny wniosek na nowy projekt.Tym razem mamy zamiar zająć się twórczym wykorzystaniem papieru, worków foliowych, spinaczy i innych materiałów do stworzenia strojów, a następnie zorganizujemy pokaz mody. Nabędziemy wielu umiejętności podczas warsztatów z wizażu, modelingu i fotografii. Czekamy tylko na pozytywne rozpatrzenie wniosku.

Jako koordynator przyszłego projektu razem z Wioletą Górą wybrałyśmy się do Warszawy na Szkolenie Młodzieżowych Liderów Programu Równać Szanse, a następnie z paniami ze stowarzyszenia – na szkolenie dotyczące wykorzystania nowoczesnych technologii w działaniu różnych instytucji, organizacji i firm.

Grupa BOMBASTIC powoli się rozwija. W październiku odbyliśmy warsztaty prowadzone przez instruktorkę tańca współczesnego – Kamilę Zapert, która pokazała przede wszystkim jak wprowadzać w nasze pokazy ruch ciała. Staramy się wykorzystać cenne rady podczas tworzenia nowych układów. Otrzymujemy coraz to kolejne zaproszenia na przeróżne imprezy, aby uświetnić festyny, wesela oraz inne wydarzenia w bliższej jak i dalszej okolicy. W tym roku odbyło się kolejnych kilkadziesiąt pokazów. Jesteśmy w trakcie przygotowywania specjalnego świątecznego występu. Widzowie za każdym razem są pod wielkim wrażeniem naszej odwagi, kreatywności, umiejętności oraz chęci do działania. Dziękujemy za tyle ciepłych i motywujących słów!

Wrzesień obfitował w różne wydarzenia. Rozpoczęliśmy otwarciem roku szkolnego, co oczywiście, po pracowitych wakacjach, zostało przywitane z różnym optymizmem uczniów. 15 września - na boisku wielofunkcyjnym w Bukowcu można było zobaczyć wyczyny

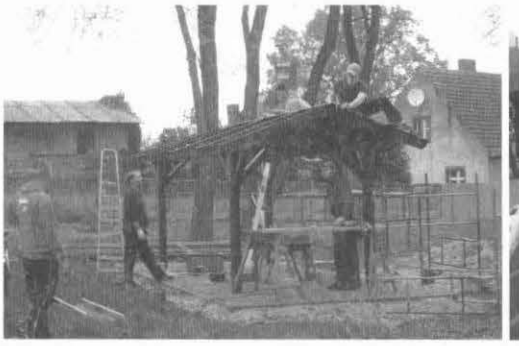

dzieci z okolicznych miejscowości na Dziecięcym Powiatowym Turnieju Sołectw w Piłkę Nożną. Do rozgrywek przystąpiły drużyny z Kaławy, Wyszanowa, Bukowca i gościnnie reprezentacja Myszęcina. Turniej wygrali nasi goście z Myszęcina, II m. drużyna z Bukowca, III- z Kaławy i miejsce IV - drużyna z Wyszanowa.

Następnie czekała nas pomoc przy II Forum Lokalnym – „Młodzi naszą przyszłością". Wśród gości był Artur Łęga i Paweł Walecki z Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży, Agata Urbanik - socjolog, ekspert od diagnozy lokalnej. 28 uczestników dyskutowało nad sprawami młodych w naszej gminie, nad współpracą i badaniem potrzeb młodzieży. Mamy nadzieję, że znajdą się pieniądze na uruchomienie Funduszu Młodych na ich lokalne inicjatywy.

Bukowiecka młodzież przyłączyła się do organizacji festynu jesiennego. Zaprezentowały się na nim dzieci ze Szkoły Podstawowej oraz zespół Nowe Pokolenie. Było także wiele atrakcji dla najmłodszych oraz ich rodziców w formie zabaw i drobnych konkurencji sportowych. Odbył się mecz piłki nożnej, w którym zwyciężyła drużyna młodych piłkarzy z Bukowca. Ciekawym punktem festynu była zumba poprowadzona przez instruktorki, a następnie zabawa taneczna do godziny 2.00. W międzyczasie można było zobaczyć pokaz strażacki oraz występ grupy BOMBASTIC.

Przez ten rok wydarzyło się również wiele drobnych działań, w których młodzież chętnie brała udział.

To, co dzieje się w naszej miejscowości, można na bieżąco śledzić na e-bukowiec – funpage'u na Facebook'u.

Jak widać – Bukowiec tętni życiem. Tutejsza młodzież w odpowiedni sposób potrafi korzystać z możliwości, jakie napotyka na drodze. Mamy zamiar rozwijać się poprzez coraz to kolejne projekty oraz inne działania. Włączymy nowe młode osoby do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym naszej miejscowości. Będziemy koordynować przedsięwzięcia z udziałem młodzieży. Podejmiemy się kolejnych wyzwań.

Dziękujemy wszystkim za współpracę, a redakcji za opiekę i patronat, którego nam udzieliła. Czytelnikom składamy najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt!

Izabela Siwek

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
upłyną Wam, Drodzy Mieszkańcy,
w spokoju, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze.
Niech w ten wyjątkowy czas
nikt nie pozostanie samotny i opuszczony,
a Święta przeżywane w gronie bliskich
dadzą siłę i pozytywną energię na kolejne dni.
W Nowym 2015 Roku,
życzę optymizmu oraz pomyślności
w realizacji zamierzonych celów.
Życzę wspaniałych chwil spędzonych w gronie rodzinnym,
wielu radosnych zdarzeń i dni wartych zapamiętania.

Tadeusz Dubicki
Burmistrz Międzyrzecza

KRONIKA POLICYJNA

Posiadał broń

3 października dyżurny międzyrzeckiej jednostki został poinformowany o tym, że mieszkaniec Trójmiasta przebywający w Skwierzynie chce popełnić samobójstwo.

Policjanci na torowisku zauważyli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi podanemu w zgłoszeniu. 58-latek był zdenerwowany, twierdził, że nic mu nie jest, nie potrzebuje pomocy i nie ma myśli samobójczych. Podczas sprawdzania jego plecaka okazało się, że ma cztery pistolety pochodzące z początków XX wieku(sprawne) oraz kilkadziesiąt sztuk amunicji.

Mężczyzna został zatrzymany, a broń zabezpieczona do badań. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Międzyrzeczu. Za posiadanie broni bez wymaganego zezwolenia kodeks karny przewiduje karę do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Odpowiedzą za posiadanie i udzielanie narkotyków

Policjanci z Wydziału Kryminalnego KPP ustalili, że mieszkaniec wsi na terenie gminy Trzciel może posiadać środki odurzające. Podczas przeszukania jego posesji policjanci zabezpieczyli woreczek z suszem roślinnym. Wstępne badania potwierdziły, że jest to marihuana. 25- letni Dariusz B. został zatrzymany i usłyszał zarzut posiadania środków odurzających, za co ustawa przewiduje karę do trzech lat pozbawienia wolności. Kolejne ustalenia i działania operacyjne doprowadziły policjantów do drugiego mężczyzny. U niego również zabezpieczono środki odurzające. Łukasz S.- mieszkaniec Zbąszynia, usłyszał podobny zarzut, jednak dodatkowo odpowie za udzielanie środków odurzających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za co kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Kolejni nietrzeźwi zatrzymani

Podczas jednego weekendu policjanci z KPP w Międzyrzeczu wyeliminowali z ruchu czterech nietrzeźwych kierujących. Jednego zauważył w Międzyrzeczu policjant z Wydziału Ruchu. Kierowca łamał przepisy drogowe, nie stosował się do znaków drogowych i wjechał na krawężnik. Okazało się, że 67-letni Henryk K. ma prawie dwa promile alkoholu w organizmie. Kolejny kierowca „wpadł" w Nietoperku podczas rutynowej kontroli drogowej. Nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, miał prawie 0,70 promila alkoholu w organizmie. Podobny wynik w badaniu trzeźwości stwierdzono u mieszkańca powiatu sulęcińskiego, który w nocy 25 października jeździł VW Polo po skwierzyńskich ulicach.

Jednak rekordzistką jest 30-letnia kobieta, która na autostradzie w rejonie Trzciela podczas manewru wyprzedzania spowodowała kolizję- uderzając w bok wyprzedzanego pojazdu i naczepy, po czym oddaliła się z miejsca zdarzenia. Policjanci zauważyli ją w pobliżu bramek autostradowych. Kierująca nie potrafiła powiedzieć dlaczego uciekła z miejsca zdarzenia. Podczas ustalania tożsamości kobieta podała fałszywe dane osobowe, ponieważ miała orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów do grudnia 2015 roku. Okazało się też, że ma w organizmie ponad promil alkoholu.

Komendant Główny Policji z wizytą w Międzyrzeczu

Budowę nowej siedziby KPP w Międzyrzeczu odwiedził gen. insp. Marek Działoszyński i poseł Stefan Niesiołowski. Goście wraz z Komendantem Wojewódzkim Policji nadinsp. Ryszardem Wiśniewskim, jego zastępcą mł. insp. Heleną Michalak i Komendantem Powiatowym mł. insp. Stanisławem Pankiem przyglądali się postępom prac na placu budowy.

Generał Marek Działoszyński nie ukrywa, że z jednostką w Międzyrzeczu łączy go wiele zawodowych wspomnień. To na terenie tego powiatu pracował przed laty, zdobywając policyjne doświadczenie.

Teren pod budowę nowej siedziby KPP w Międzyrzeczu przekazany został policji przez władze miasta. Projekt jest nowoczesny i odpowiada wszelkim potrzebom. Nowa standaryzacja obejmie między innymi kolorystyką obiektu i rozmieszczeniem takich elementów jak logo i tablice informacyjne. Koszt inwestycji zamyka się w kwocie 20 mln zł. Środki te pochodzą z budżetu policji. Nowy obiekt będzie miał powierzchnię 2.100 m2. Budynek wyposażony zostanie w pomieszczenia służące funkcjonariuszom, przestronne szatnie, siłownię i strzelnicę oraz garaże dla pojazdów służbowych.

Bezpiecznie wróciła do domu

28 października dyżurny jednostki otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonej mieszkanki Międzyrzecza, która przekazała, że zaczepia ją starsza kobieta, wszędzie za nią chodzi. Twierdziła, że najprawdopodobniej jest chora i potrzebuje pomocy. Interweniowały dwie policjantki, jednak nie potrafiły porozumieć się ze starszą osobą, która mówiła chaotycznie, nie potrafiła wskazać, gdzie mieszka i kto się nią opiekuje. Ustalono tożsamość kobiety oraz adres jej zamieszkania. Okazało się, że ma chorobę Alzheimera i problemy z pamięcią.

Wspólnie edukują młodzież

Innowacyjny projekt „Więzienie-stracony czas" od początku października realizowany jest na terenie powiatu międzyrzeckiego. Policjanci wspólnie z funkcjonariuszami Służby Więziennej organizują i przeprowadzają spotkania z młodzieżą.

Głównym celem projektu jest ograniczenie przestępczości nieletnich poprzez wskazanie młodzieży konsekwencji nieodpowiednich wyborów życiowych. Pokazanie monotonnego rytmu życia za murami zakładu karnego przemawia do wyobraźni młodego widza i jest doskonałym narzędziem edukacyjnym. Podstawowym elementem programu jest film „Więzienie –stracony czas" prezentujący niewłaściwe wybory młodzieży i ich konsekwencje. Drugim jest konspekt zajęć dla młodzieży wraz z informacjami dotyczącymi odpowiedzialności prawnej nieletnich i życia w więzieniu. Na terenie powiatu międzyrzeckiego policjanci wspólnie z funkcjonariuszami Służby Więziennej przeprowadzili już kilkanaście spotkań, w których wzięło udział ponad 200 uczniów gimnazjów.

mł. asp. Justyna Łętowska

Zimowe niepokoje

Małymi krokami zbliżamy się do końca roku. Straż Pożarna obok szeregu innych działań podejmuje te najbardziej istotne mające na celu rozpoznawanie miejscowych zagrożeń oraz organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych.

W okresie od 01.01.2014r do 09.11.2014 roku zanotowaliśmy łącznie 689 zdarzeń, w tym: pożary – 223, miejscowe zagrożenia – 429, alarmy fałszywe – 37. Od początku roku 2014 wskutek zdarzeń poszkodowane zostały 132 osoby, w tym wskutek pożarów: ranni – 8, ofiary śmiertelne – 1; wskutek miejscowych zagrożeń: ranni – 116, ofiary śmiertelne – 7.

W dalszym ciągu staramy się prowadzić politykę informacyjną, gdyż zdajemy sobie sprawę z tego, jak istotną rzeczą jest profilaktyka i zapobieganie, nauka i informowanie społeczeństwa.

Działalność Straży Pożarnej jest oceniana najwyżej spośród wszystkich instytucji publicznych, w tym innych służb mundurowych i instytucji o charakterze usługowym. W porównaniu z pozostałymi instytucjami Straż Pożarna jest również zdecydowanie najrzadziej krytykowana. Przed nami okres zimowy, który niesie ze sobą także zagrożenia specyficzne dla tej pory roku. Zachęcamy do lektury tych informacji.

Bezpieczeństwo we własnym domu

Co roku powstaje w Polsce kilkadziesiąt tysięcy pożarów w budynkach mieszkalnych, w których ginie blisko pół tysiąca ludzi. Przyczyny powstawania pożarów od lat są takie same: nieostrożność osób dorosłych i nieletnich, wady lub niewłaściwa eksploatacja urządzeń i instalacji elektrycznych i gazowych, zła obsługa urządzeń grzewczych. Problem występowania pożarów w okresie jesienno-zimowym powtarza się cyklicznie - wskutek nieprawidłowej eksploatacji urządzeń grzewczych.

Wystąpienia zdarzenia losowego jakim jest pożar nie jesteśmy w stanie przewidzieć w 100%. Możemy jednak starać się mu zapobiec stosując różnorodne metody i sposoby. Jednym z nich jest wykorzystanie czujki pożarowej.

Od kilku lat straż prowadzi intensywną akcję informacyjną w zakresie wczesnego wykrywania zagrożeń związanych z dymem i czadem. W każdym domu, mieszkaniu czy pomieszczeniach, gdzie przebywają ludzie i znajduje się mienie znacznej wartości, powinniśmy przewidzieć zainstalowanie tak prostego i skutecznego w działaniu urządzenia jakim jest taka czujka. Nie ulega więc wątpliwości, że wszelkie przedsięwzięcia mające na celu ochronę życia i mienia są bardzo ważne bez względu na koszty (a koszt zakupu czujki nie jest naprawdę wysoki, tym bardziej jeśli spojrzymy na straty, na jakie możemy być narażeni).

Obecnie w polskich sklepach dostępne są zarówno czujki tlenku węgla jak i dymu, a ich cena wynosi poniżej 100zł. W każdym gospodarstwie domowym są one w stanie już na samym początku tworzącego się pożaru zasygnalizować o niebezpieczeństwie. Wybierając się na zakupy, kiedy poważnie myślimy o swoim bezpieczeństwie, zainteresujmy się tym urządzeniem i możliwością jego instalacji np. u siebie w domu. Pamiętajmy, że tempo dzisiejszego życia sprawia, iż szeregu rzeczy nie jesteśmy w stanie ogarnąć i zdecydowanie lepiej jest, gdy pomagają nam w tym odpowiednie urządzenia i właściwe zabezpieczenia. Warto jest chyba spać spokojnie ze świadomością, że nawet nasza nieuwaga czy zapomnienie nie skończą się dla nas tragicznie.

Zalegający na dachach śnieg i wiszące nad głowami sople

W związku z zaleganiem warstw i nawisów śnieżnych oraz sopli lodowych na dachach przypominamy, że obowiązek ich likwidacji w zgodzie z *art. 62 ust. 1, pkt 4 w zw. z art. 61 pkt 2* ustawy z dnia 7 lipca 1994 r.- Prawo budowlane (tekst jedn. Dz. U, z 2013 r., poz. 1409 ze zm.) spoczywa na właścicielu i zarządcy budynku, którzy zobowiązani są do zapewnienia bezpiecznego użytkowania obiektu budowlanego w razie niekorzystnych warunków atmosferycznych, które mogą spowodować uszkodzenie obiektu budowlanego lub sprowadzić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska.

W szczególności do obowiązków właścicieli i zarządców należy dbałość o należyty stan techniczny budynku, w tym niedopuszczanie do przeciążenia konstrukcji budynku przez zalegający na dachu śnieg i zapewnienie w razie konieczności odśnieżania dachu i elementów elewacji budynku. Obowiązek ten obejmuje także usuwanie sopli, brył, nawisów lodowych i śniegowych, mogących zagrozić bezpieczeństwu osób znajdujących się na ciągach pieszych i jezdnych przebiegających bezpośrednio przy budynku.

Należy przy tym pamiętać, że niewłaściwe wykonywanie prac związanych z usuwaniem śniegu z dachu może stwarzać ogromne zagrożenie zarówno dla samego budynku, jak i osób wykonujących te prace. Dlatego muszą być one prowadzone z zachowaniem zasad bezpieczeństwa i przepisów BHP lub powierzone wyspecjalizowanej firmie.

Informację o tego typu zagrożeniach straż pożarna każdorazowo będzie przekazywać do właściwych służb np. Inspektoratu Nadzoru Budowlanego lub do odpowiedniej komórki organów samorządowych.

Ostrożnie z fajerwerkami

Przed nami sylwestrowe szaleństwo i radość związana z zabawami i rozrywką w tę wyjątkową noc. Wielu z nas urozmaicać będzie zabawy fajerwerkami i sztucznymi ogniami. Mimo iż dają one użytkownikom wiele radości i satysfakcji, stanowią także źródło wypadków, a czasami prawdziwych nieszczęść. Myślę, że przez ostatnie lata świadomość społeczeństwa w tej dziedzinie znacznie wzrosła szczególnie w kwestii bezpiecznego użytkowania tych materiałów. Warto jedynie przypomnieć, iż przed ich użyciem zawsze należy uważnie przeczytać instrukcję obsługi.

Wędkarzu! O czym powinieneś wiedzieć zanim wejdziesz na lód

Zostaw komuś informację o miejscu, w które się udajesz i planowanym czasie powrotu. Na lód najlepiej wybieraj się w towarzystwie kogoś, na kogo możesz liczyć w krytycznej sytuacji. Jeżeli nie jesteś pewny wytrzymałości lodu, zabierz ze sobą długą linę, którą możesz związać się z kompanem, pomoże to we wzajemnym udzieleniu pomocy w przypadku załamania się tafli lodu. Zawsze należy mieć przy sobie kolce pomocne przy wczołganiu się na lód. Podczas marszu po lodzie uderzaj w niego co pewien czas. Gdy pod wpływem uderzenia pokrywa lodowa pęka lub trzeszczy - wycofaj się tą samą drogą.

mł. bryg. Dariusz Rzepecki
Oficer prasowy
Komendanta Powiatowego
PSP w Międzyrzeczu

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2015 Roku życzę funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej oraz druhom z Ochotniczych Straży Pożarnych aby Wasza codzienna służba była bezpieczna. Niech przysparza Wam szacunku i uznania wszystkich. Niech Waszej pracy towarzyszy poczucie dobrze spełnionego obowiązku oraz wdzięczność wszystkich mieszkańców naszego powiatu.

Składam serdeczne życzenia również Waszym rodzinom.

Spokojnych Świąt oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

bryg. Marek Harkot
Komendant Powiatowy
Państwowej Straży Pożarnej
w Międzyrzeczu

Informacje z 17 WBZ

Radosne Święto Niepodległości

Żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu uroczyście uczcili Narodowe Święto Niepodległości.

Najważniejszym i najbardziej podniosłym momentem uroczystości było przekazanie batalionowi dowodzenia Strzelców Wielkopolskich repliki sztandaru 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej, którego tradycje dziedziczy batalion. Sztandar został ufundowany przez żołnierzy pododdziału oraz Fabrykę Umundurowana Braci Kłoskowskich – Hero Collection.

„Niniejszym przekazujemy replikę sztandaru dla batalionu dowodzenia Strzelców Wielkopolskich jako symbol najwyższych wartości, honoru i tradycji, jako zobowiązanie do godnego wypełniania obowiązków wobec Ojczyzny i Narodu" – te słowa odczytane z Aktu przekazania sztandaru stały się dla spadkobierców tradycji zobowiązaniem do podtrzymywania i godnego kultywowania dziedziczonych tradycji. To nie tylko zaszczyt, ale przede wszystkim obowiązek, który żołnierze batalionu zdecydowali się przyjąć.

Na uroczystości obecna była Matka Chrzestna Sztandaru – Pani Anita Hoffmann oraz przedstawiciele Wronieckiego Stowarzyszenia Historycznego Historica. W trakcie uroczystego apelu żołnierze brygady odebrali szereg wyróżnień, wśród których znalazły się Medale „Za zasługi dla obronności kraju" oraz „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny", a także Pisma pochwalne ze zdjęciem na tle sztandaru 17 WBZ i listy gratulacyjne. Podpułkownicy Zbigniew Jackiewicz i Rafał Miernik zostali wyróżnieni przez Zebranie Oficerów brygady szablami oficerskimi wzór 21/22. Dla oficera jest to najważniejsze wyróżnienie przyznawane w brygadzie.

Część oficjalną obchodów zakończyło odczytanie apelu pamięci, oddanie salwy honorowej na cześć tych wszystkich, którzy polegli w walkach za ojczyznę, a także uroczysta defilada pododdziałów brygady.

Po części oficjalnej żołnierze i zaproszeni goście spotkali się na wspólnym poczęstunku żołnierskim, który przygotował batalion dowodzenia Strzelców Wielkopolskich.

Zostań dawcą szpiku

W 17 WBZ w Międzyrzeczu Fundacja Przeciwko Leukemii oraz NZOZ Medigen zorganizowali kolejną już akcję rejestracji potencjalnych dawców szpiku. Każdy, kto chce pomóc, powinien zgłosić się do Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu.

„Kandydaci powinni być pełnoletni i zdrowi. Każdy odda kilka mililitrów krwi. Jeśli potem się okaże, że gdzieś na świecie na białaczkę choruje ich genetyczny bliźniak, będą mogli oddać mu swój szpik" – powiedział Jacek Baczyński z Fundacji Przeciwko Leukemii, który od lat aktywnie działa na rzecz chorych na białaczkę. To właśnie dzięki jego staraniom także w Wielkopolskiej Brygadzie systematycznie organizowane są akcje rejestracji potencjalnych dawców szpiku. Po raz pierwszy akcja rejestracji dawców szpiku w 17 WBZ odbyła się pod koniec lutego 2012 roku. Już wtedy do punktów zbiórki zgłosiła się rzesza chętnych żołnierzy chcących wspomóc potrzebujących. Na efekty akcji nie trzeba było długo czekać, w tym samym roku jeden z żołnierzy pomyślnie przeszedł zabieg i stał się dawcą szpiku.

„Do tej pory już dziewięciu żołnierzy brygady oddało szpik, a dwóch kolejnych przygotowuje się do zabiegów" – powiedział p. Baczyński. To niesamowity wynik: zgodność między dawcą a biorcą zdarza się raz na 25 tysięcy osób.

Szeregowy Tobiasz Bujnowski, który jest jednym z dawców, kiedy dowiedział się, że może uratować komuś życie, nie zastanawiał się długo, jaką ma podjąć decyzję. *„Informacje na temat tego, jak wszystko będzie wyglądało uzyskałem z Fundacji przeciwko Leukemii, trochę poczytałem na forach internetowych, w których inni dawcy opowiadali o swoich przeżyciach"* – wspominał żołnierz tuż po oddaniu szpiku.

Aby zostać dawcą szpiku wystarczy oddać około 10 ml krwi. Następnie próbka jest poddawana badaniom. Aby przeszczep był możliwy, musi występować zgodność antygenów między dawcą a biorcą. Jeśli taka istnieje, przeprowadzane są kolejne badania. Dawstwo szpiku jest honorowe i nie zagraża zdrowiu, gdyż szpik regeneruje się bardzo szybko. Zabieg jest bezbolesny. W Polsce co roku notuje się 10 tysięcy zachorowań na choroby krwi, zwane „białaczkami". Jedną ze skutecznych metod walki z chorobą jest przeszczep szpiku.

Tekst: por. Martyna Fedro-Samojedny
Zdjęcia: kpt. Szymon Mielcarek i st. szer. Łukasz Kermel

Od Nowowiejskiego do Mozarta

- wycieczka uczniów PSM I st. w Międzyrzeczu do Poznania

Stało się już coroczną tradycją w naszej szkole, iż dla poszerzenia „kulturalnych horyzontów" młodych adeptów sztuki muzycznej organizowane są wyjazdy na koncerty i muzyczne spektakle.

17 października 36-osobowa grupa uczniów *Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu* pod czujnym okiem nauczycieli: *Iwony Skwarna (kierownika wycieczki), Jolanty Helwig, Aliny Plebanek, Izabeli Kuzi i Zdzisława Musiała*, a także dwójki rodziców, udała się w podróż do Poznania.

Wiedząc o utrudnieniach komunikacyjnych, nasz pan kierowca zgrabnie ominął korki w centrum miasta i przed czasem dowiózł nas pod same drzwi *„Willi wśród róż"* – siedziby Salonu Muzycznego i jednocześnie **Muzeum Feliksa Nowowiejskiego**, kompozytora *„Roty"*. W przedwojennym domu przy Alei Wielkopolskiej spotkaliśmy się z Panem ***Janem Nowowiejskim***, ostatnim żyjącym synem twórcy pieśni, która mogła być naszym hymnem narodowym.

Dla części z nas była to już druga wizyta w tym urokliwym miejscu (na stronie www.nowowiejski.pl w galerii można odnaleźć nasze zdjęcie). Podobnie jak w 2011 roku, Pan Jan przyjął nas niezwykle serdecznie, szczerze ciesząc się z naszych odwiedzin. Wspólne wykonanie *„Roty"* do słów Marii Konopnickiej jest niemal obowiązkiem i rytuałem. Mimo bardzo już sędziwego wieku (dokładna data urodzin jest owiana tajemnicą) akompaniował nam na fortepianie,

na którym grywał jego ojciec.

Należy wspomnieć, iż pierwsze wykonanie pieśni miało miejsce w lipcu 1910 roku w Krakowie podczas jubileuszu zwycięstwa nad Krzyżakami. Odsłonięty wtedy Pomnik Grunwaldzki ufundowany został przez wybitnego patriotę i pianistę Ignacego Jana Paderewskiego.

Jan Nowowiejski z prawdziwą pasją i zaangażowaniem opowiadał o swoim ojcu, mając zapewne na względzie edukacyjną i kulturalną misję, jaką ma spełniać od 2008 roku m.in. jego rodzinny dom. Wędrując wspólnie z sędziwym prelegentem przez cztery kolejne pomieszczenia, uczniowie zapoznawali się z życiem i twórczością kompozytora. Mogli obejrzeć unikatowe zdjęcia, oryginalne partytury, notatki prasowe i liczne pamiątki.

Na koniec otrzymaliśmy nuty z utworami kompozytora ze stosownym, pamiątkowym wpisem jego syna oraz płyty. My zrewanżowaliśmy się płytą CD i folderem o naszej szkole muzycznej.

17 października to data szczególnie ważna dla Polaków. Tego dnia w roku 1849 zmarł Fryderyk Chopin, jeden z największych polskich kompozytorów. W tym dniu, czyli w 165. rocznicę śmierci kompozytora *Filharmonia Poznańska* przygotowała wspaniałe ***„Requiem Aeternam"*** KV 626 ***Mozarta*** - najpopularniejsze dzieło sakralne tego kompozytora. Jego wykonanie powierzono m.in. chórowi ***„Poznańskie Słowiki"***, który w tym roku obchodzi jubileusz 75-lecia istnienia.

„Requiem" W. A. Mozarta dedykowane było pamięci profesora ***Stefana Stuligrosza***, zmarłego niedawno głównego dyrygenta chóru; *Christophera Hogwooda* – głównego dyrygenta gościnnego tutejszej orkiestry; zmarłych muzyków i pracowników Filharmonii Poznańskiej oraz śpiewaków *„Poznańskich Słowików"*.

Nadkomplet publiczności zgotował artystom kilkuminutową owację na stojąco. Szkoda tylko, że nie było bisu.

Ciekawa jest geneza dzieła *„Requiem"*. Powstało na zlecenie anonimowego melomana. Okazał się nim hrabia *Franciszek Walsegg zu Stuppach*. Stracił żonę i jej pamięć chciał uczcić znaczącą kompozycją. Bardzo chory już wtedy *Mozart* uważał, że pisze *„Requiem"*, czyli mszę żałobną na własną śmierć. Powstały w 1791 roku utwór kompozytor rozpoczął, ale nie dokończył go. Na prośbę żony zmarłego geniusza zrobili to muzycy *Joseph Eybler* i *Franciszek Ksawery Sussmayr*. Pierwsze wykonanie „Requiem" odbyło się 14 grudnia 1793 roku w rezydencji hrabiego *von Walsegga* pod Wiedniem.

To był wspaniały finał wyjazdu uczniów, rodziców i opiekunów. Rada Rodziców opłaciła koszty autokaru. Dziękujemy!

Wrażenia uczniów szkoły muzycznej: *„Koncert był zjawiskowy. Na długo zapadnie mi w pamięci"*, *„Wyjazd będę długo wspominał. Niesamowite wykonanie „Requiem" Mozarta"*, *„Chciałbym tu być za rok"* - Matuś, *„Koncert był bardzo interesujący. Miło się tego słuchało"* - Ewelina, *„Requiem" Mozarta wzbudziło we mnie spore emocje. Koncert był wspaniały!"* – Piotrek.

Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał, Iwona Skwarna
i uczniowie PSM I st. w Międzyrzeczu

Z kroniki Przedszkola nr 6 im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu

Wycieczka edukacyjna do lasu

W dniach od 7-8.10.2014 przedszkolaki wybrały się na wycieczkę edukacyjną do lasu, do Nadleśnictwa Głębokie, aby bliżej przyjrzeć się jesieni w lesie. Prowadzone obserwacje przyrodnicze pod okiem pana leśniczego bardzo spodobały się dzieciom. Dziękujemy przyjacielowi przyrody za bardzo interesujące opowieści poparte fachową wiedzą i wieloletnim doświadczeniem.

Dni Patrona

Przez ostatni tydzień października dzieci poznawały utwory Jana Brzechwy. Na podsumowanie zdobytych wiadomości odbyło się przedstawienie recytatorskich i teatralnych popisów dzieci z grupy „Krasnoludki" oraz „Sówki mądre główki". Multimedialny pokaz utworów naszego patrona bardzo spodobał się przedszkolakom.

Obchody Święta Niepodległości

7 listopada uczciliśmy pamięć żołnierzy poległych za naszą wolność. Dzieci z grupy „Żabki" i „Pszczółki" przygotowały uroczystą akademię. Mali artyści dostojnie i z wielką powagą zaprezentowali program artystyczny opowiadając najmłodszym dzieciom historię naszego kraju. Występy odebrane zostały entuzjastycznie, z pokorą i zrozumieniem powagi uroczystości. Było pięknie, narodowo i bardzo patriotycznie.

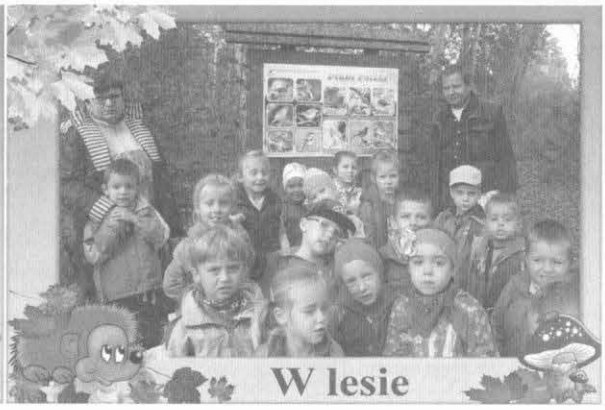

Wychowawca grupy „Żabki": **mgr Anna Czapracka**

HOROSKOP ATYDE NA GRUDZIEŃ

BARAN (21.03.- 19.04.) Twoje życie przyspieszy, zmierzysz się z wieloma nowymi wyzwaniami, a wszystkie plany, nawet te najbardziej karkołomne doczekają się realizacji dzięki obecności w Twoim znaku kluczowych planet: Saturna, Wenus i Merkurego. W pracy postaw na realizację naprawdę ważnych zadań, nie rozmieniaj się na drobne. Możliwy stanie się oczekiwany awans lub podwyżka. Przez cały pobytu Słońca w Twoim znaku cieszyć się będziesz wyborowym zdrowiem i szczytową formą psychiczną. W sprawach uczuciowych teraz to Ty rozdajesz karty i posiadasz prawo wyboru.

BYK (20.04.- 20.05.) Słońce sprawi, że odnajdziesz nowe możliwości realizacji dawnych pomysłów. Dzięki uporowi, który zawdzięczać będziesz korzystnej kosmicznej aurze nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych. Saturn obudzi Twoją ciekawość, przez co szybko i bez większych nakładów podniesiesz poziom swojej wiedzy i doświadczenia. Unikaj plątania się w konflikty i wypowiadania niepopularnych opinii. Nie oszczędzaj na przyjemnościach - w końcu Tobie też należy cię coś od życia. Dobra forma, zarówno fizyczna, jak i psychiczna będzie Ci towarzyszyć przez najbliższe tygodnie. Nie rzucaj słów na wiatr - każda obietnica będzie wymagała pokrycia.

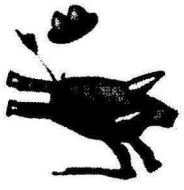

BLIŹNIĘTA (21.05.- 21.06.) Wszelkie ryzykowne działania nie będą teraz wskazane, natomiast sprzyjać będą odreagowywaniu wszelkich stresów, odpoczynkowi i porządkom w domowych pieleszach. Nie podejmuj żadnych decyzji pod naciskiem innych osób, postaw na samodzielne działanie. Jesienne rozleniwienie da Ci się we znaki. Mimo nawału nowych dobrych pomysłów, nieposkromiona chęć przełożenia ich na później może wziąć górę. Warto zadbać o swoje zdrowie, które może nieco ucierpieć, zważywszy na aurę jaka zapanuje początkiem grudnia. Wspólny czas spędzony z drugą połówką z nawiązką zrekompensuje chwile przygnębienia i smutku.

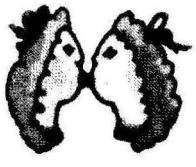

RAK (22.06.- 22.07.) Słońce, Merkury i Saturn w kwadraturach pozwolą Ci wspiąć się po szczeblach kariery zawodowej. W pracy cechować Cię będzie bezkompromisowość - nie pozwolisz nikomu na zaniedbywanie powierzonych obowiązków. Poszukujący pracy mogą liczyć na pomyślne odpowiedzi na wysłane aplikacje, stanie się to jednak w drugiej połowie miesiąca. Wykorzystaj energię płynąca z Czerwonej Planety do załatwienia pilnych spraw urzędowych - utarczki z urzędnikami będą Twoją specjalnością i uda Ci się osiągnąć wszystko, czego potrzebujesz. W związkach Niebo radzi nie przejmować się plotkami i nie wszczynać awantur z powodu zazdrości.

LEW (23.07. – 22.08.) Twoje poczucie własnej wartości zbuduje obraz pozytywnego, rzetelnego i godnego uwagi człowieka. To dobry czas na zamknięcie i pozostawienie za sobą wszelkich niedomkniętych spraw. Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa - ryzykowne plany i nowe inwestycje właśnie w tym okresie mają wielką szansę przyniesienia Ci dodatkowych finansów . Masz szansę odbyć wiele kształcących podróży, które również zapewnią Ci wiele wrażeń i rozrywki. W sferze towarzyskiej górę nad oczekiwaniami przyjaciół i potencjalnych partnerów weźmie głównie Twoja przyjemność...

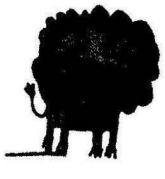

PANNA (23.08. – 22.09.) Najwyższy czas uświadomić sobie, że najwięcej można osiągnąć dzięki odpowiedniemu wewnętrznemu nastawieniu - mierz siły na zamiary. Jeśli będziesz postępować rozsądnie i powoli - wszystko ułoży się po Twojej myśli. W połowie miesiąca Twoim życiem zawodowym zajmie się Wenus, która pomoże Ci zdobyć uznanie wśród przełożonych. Jowisz również podsunie Ci pomysły na zarobkowanie w branżach, o których nigdy nie myślałeś. Troski wymagać będą za to kontakty z przyjaciółmi - jeśli chcesz podtrzymać relacje zawiązane w ostatnich miesiącach, teraz jest ostatni dzwonek.

WAGA (23.09. – 22.10.) Merkury obdaruje Was niesamowitą siłą przebicia i asertywnością, dzięki czemu pokonacie argumenty świadczące przeciwko Waszym zamierzeniom i planom. W tym miesiącu nie możesz sobie pozwolić na żadne niedoróbki i zaniedbania, ponieważ nie umkną one uwadze przełożonych. Możliwe, że będziesz musiał wziąć na siebie więcej obowiązków z powodu nieobecności koleżanek i kolegów. W sprawach damsko-męskich grudzień jawi się bardzo ciekawie i intensywnie. Uważaj jednak, jak lokujesz uczucia, bo możesz dać się wykorzystać.

SKORPION (23.10. – 21.11.) Obowiązkowość i pracowitość będą cechami, które przyświecać Ci będą nieustannie, a wszystkie nierozwiązane sprawy i zobowiązania znajdą swoje, mniej lub bardziej dla Ciebie pozytywne, rozwiązania. Jowisz czuwa nad Twoimi finansami, przez co nie powinieneś obawiać się o swój portfel. Nie przymykaj jednak oczu na problemy swoich bliskich - również Ty możesz niebawem potrzebować pomocy, a doskonale wiadomo, że dobro do nas wraca. Skorzystaj więc z tej odwiecznej zależności.

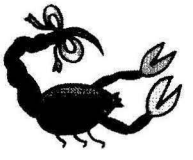

STRZELEC (22.11. – 21.12.) Twoje ambitne plany wreszcie znajdą odzwierciedlenie w działaniach, co zbawiennie wpłynie na Twoje samopoczucie, nie ominie też jednak sfery finansowej, która także ma szansę wydajnie wznieść się ponad Twoje codzienne potrzeby. Bądź pewny siebie, nie bój się złapać byka za rogi, bo właśnie teraz bardzo Ci się to opłaci. Twoi starzy przyjaciele spojrzą na Ciebie świeżym okiem niosąc pomoc, którą przecież dawno Ci już obiecali. Wyjątkowo dostrzegalna stanie się Twoja romantyczna natura, która przyciągnie wiele interesujących osób. Da Ci to dobrą okazję do flirtów i randek.

KOZIOROŻEC (22.12. – 19.01.) W pracy w nadchodzących tygodniach niestety nie czekają Cię spektakularne sukcesy - zamiast nich przyjdzie Ci się mierzyć z codzienną rutyną. Uważaj na zawistnych i nieżyczliwych ludzi, którzy będą chcieli rzucać Ci kłody pod nogi ze zwyczajnej zazdrości. Sprawy domowe i osobiste liczyć się będą teraz szczególnie. Dom stanie się dla Ciebie twierdzą i oazą spokoju, którą niełatwo będzie Ci teraz opuszczać. Miesiąc sprzyjać też będzie porządkom, a w sprawach urzędowych i dokumentach negatywnie wpływać na Twoją kondycję . Jak najwięcej czasu przeznaczaj na wypoczynek, bardzo go potrzebujesz po wyczerpujących, letnich miesiącach.

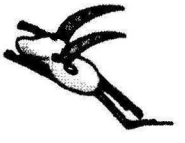

WODNIK (20.01. – 18.02.) Praca zdominuje Twoje życie, przynajmniej w pierwszej połowie miesiąca. Kwadratura Merkurego wróży, że wiele Twoich decyzji będzie szeroko dyskutowanych lub krytykowanych. Nie bagatelizuj plotek - w każdej znajduje się choć odrobina prawdy. Wykorzystaj w stu procentach szanse na rozwój - nie pozwól, by skorzystał z nich ktoś inny. Nie powinieneś narzekać na samopoczucie i nastrój - Słońce w Skorpionie sprzyja regeneracji sił witalnych. Nie możesz jednak zapominać o zdrowym trybie życia i odpoczynku. W związkach osoby urodzone ze Słońcem spędzą spokojny i harmonijny, pełen zrozumienia i bliskości miesiąc.

RYBY (19.02. – 20.03.) Wreszcie uda Ci się wyłuskać trochę czasu aby móc w spokoju przeanalizować wydarzenia, które niedawno miały miejsce - wyciągniesz z nich wnioski, które w przyszłości pozwolą Ci uniknąć błędów. Odpoczynek - to słowo - które będzie dla Ciebie mottem nadchodzących tygodni. Niezwykle trudno będzie Ci się zabrać za jakąkolwiek aktywność fizyczną - teraz zapragniesz wylegiwać się w ciepłym łóżeczku. Twoje zdrowie może wyraźnie odczuć aurę, która panuje na zewnątrz - strzeż się przeziębień. Druga połowa miesiąca będzie sprzyjać miłosnym dążeniom samotnych...

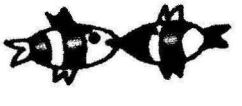

WASZA ATYDE

Cyfrowa Wytwórnia Filmów

tel. 602 337 017

* filmowanie wesel
* i innych uroczystości

-Najwyższa jakość obrazu-

Blu-ray Disc DVD HDTV 1920X1080

www.programlokalny.pl

MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl

* szafy wnękowe
* kuchnie
* witryny
* garderoby
* nietypowe zabudowy

Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, blaty robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwnych
- WYKONUJEMY USŁUGI (cięcie płyt, oklejanie)

ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

KRĘGIELNIA W MIĘDZYRZECZU !!!

* PROFESJONALNE TORY * EUROPEJSKI DESIGN * AKTYWNA ZABAWA * CIEKAWE MENU * IMPREZY INTEGRACYJNE * NOCLEGI *

Zaprasza

www.kregielniamiedzyrzecz.pl

Hala Widowiskowo-Sportowa os.Kasztelańskie 8A
Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SĄSIEDZTWIE: BASEN * SAUNA * SOLARIUM * ORLIK * SIŁOWNIA *

STUDIO WIDEO
tel. 602 337 017
płyty DVD i Blu-ray

fot. A. Anuszewski

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-płace
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!
czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00
tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

MI CH fotografia
MARCOLOR
KODAK EXPRESS

Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe,portretowe i jakie tylko chcesz !!!
Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.
Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.
Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul.Wesoła 7
tel.95 741 24 00

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych Spółka z.o.o.
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:
pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 400 m2, biurowo - handlowe o pow. 300 m2, wiatę magazynową o pow. 500 m2 oraz place składowe o pow. 2.000 m2.

wydzierżawi lub sprzeda:
- 3 lokale mieszkalne o pow. po 66,50 m2 *(trzy pokoje - parter i 2 piętro)* oraz 63m2 *(dwa pokoje - I piętro).*

sprzeda po obiżonych cenach:
- Kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- Materiały branży elektrycznej.
- Materiały branży sanitarnej.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

KOLOROWY DOPPLER
BADANIA DOPPLEROWSKIE-PRZEPŁYWOWE ŻYŁ LUB TĘTNIC KOŃCZYN DOLNYCH
WRAZ Z KONSULTACJĄ CHIRURGA
"NACZYNIOWCA" Dr n. med.Marek Rodzeń
sobota 17 grudzień 2014r. od 17.00-20.00
Gabinet lekarski ul.Zachodnia 8, Międzyrzecz
(Apteka Grodzka)
Rejestracja telefoniczna 95 **741 60 48**
Koszt - 80zł

WA Komp Serwis
Wojciech Kliman

* instalacja systemów Windows
* naprawa i konfiguracja syst. Windows
* składanie zestawów komputerowych
* konfiguracja sieci, internetu, routera
* wgrywanie oprogramowania
* usuwanie wirusów i szkodliwych plików
* **odzyskiwanie danych**

Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Międzyrzeczu)

USŁUGI INFORMATYCZNE
ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52

www.wakompserwis.pl

SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH
- Z DOWOZEM DO KLIENTA:
AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....

GWARANCJA
NA USŁUGĘ

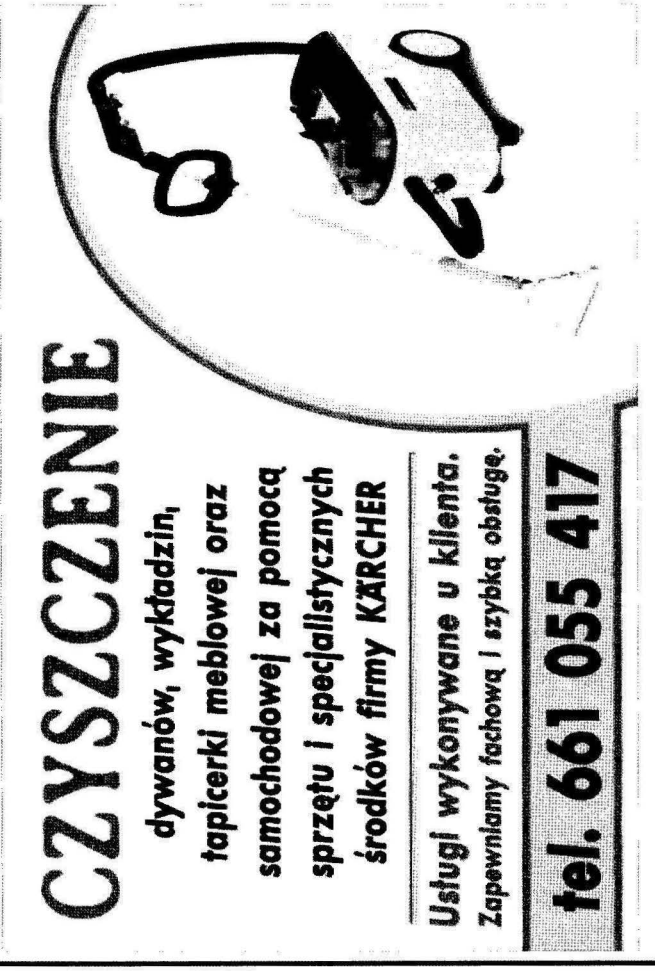

Kuśnierstwo-Usługi
-szycie futer
-szycie kożuchów
-szycie odzieży ze skóry
tel. 95 741 20 90
Mieczysław Oleszek
Międzyrzecz ul.Krasińskiego12d/9

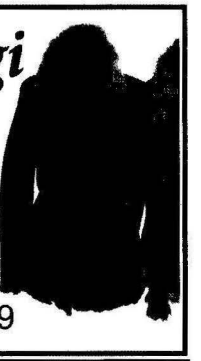

Przyjmę ziemię,
Borowy Młyn,
Tel. 501789740

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak
Międzyrzecz os. Centrum 3B
tel. 95 741 2803
przyjmuje:
poniedziałek , środa, czwartek -
- 16.00 - 18.00, wtorek – 9.00 – 12.00

Święty Ogień z Betlejem w Polsce

Wszyscy przygotowujemy się do świąt. W nawale pracy staramy się być życzliwi, chociaż różnie to bywa. Magia świąt powoduje, że wyzwalamy „dobrego ducha" ukrytego głęboko w nas. Zapalamy świece, których płomień ma również w sobie magię. Ogień to symbol ciepła, miłości, spokoju. Jak co roku ogień z Betlejem zawita do naszej ojczyzny przywożony przez słowackich skautów.

Później członkowie ZHP roznoszą go po instytucjach i zakładach pracy, dzielą się nim w kościołach. Harcerze roznoszący ogień często słyszą pytania: „Czy to światło na pewno z Betlejem? Ten ogień przebywa setki kilometrów, pewnie nieraz zgasł." Co roku grupka harcerzy i skautów wyrusza w betlejemski rejs. Podczas misji moc światełka jest tak wielka, że ustają wszelkie walki, by przekazać dar pojednania. Dar współpracy, braterstwa i nadziei, przywieziony z cudownego miejsca narodzin Jezusa. Każdego roku rejs ma inne hasło przewodnie. Tegoroczne hasło betlejemskiej akcji „POKÓJ JEST W NAS!", to słowa papieża św. Jana Pawła II.

Nim nastanie świąteczna gorączka, wróćmy do minionych dni, przepełnionych zadaniami dla skwierzyńskich zuchów i harcerzy. **Już 29 października** 56 DH "Grom" miała nietypową zbiórkę. Cała drużyna udała się na skwierzyński cmentarz, aby zapalić znicze na grobie harcerza i na grobach poległych za ojczyznę. Mało kto wie, że w Skwierzynie mamy grób druha Czesława Doroszkiewicza. Dwudziestoletniego młodzieńca, który oddał życie za ojczyznę, umierając w stalinowskich łagrach. Był młodym człowiekiem, którego męczono na przesłuchaniach, żeby wydał swoich towarzyszy. Niestety, grób jest symboliczny, ponieważ rodzina nie zna miejsca pochówku druha Czesława.

Nasi harcerze po raz kolejny **1 listopada** nie tylko odwiedzili groby bliskich, ale również kwestowali przy cmentarzu. Uzbieraną kwotę w wysokości około 1 000,00 zł przekazali na budowę IX Stacji Harcerskiej w Rokitnie. Listopad to czas rozważań i zadumy. Wspomnień tych, którzy odeszli na wieczną wartę. Kolejną taką okazją do wspomnień było **11 listopada Święto Niepodległości** obchodzone przez przedstawicieli skwierzyńskich zakładów pracy, szkół i harcerzy. „Dzień 11 listopada był dniem patriotycznej postawy zucha. Wraz z harcerzami uczestniczyliśmy we Mszy św., a następnie uroczyście przeszliśmy pod pomnik i oddali honor poległym. Przyboczne: Agata i Martyna."

Przed nami Zuchowe Mikołajki i Betlejemskie Światło Pokoju w Rokitnie. Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich pragnących przeżyć z członkami ZHP i naszymi przyjaciółmi tę radosną chwilę.

„Gdy się Pan narodził w małym Betlejemie
obiegła wiadomość o tym wszystkie ziemie...
...Zwiedzieli się o tym i polscy harcerze.
Każdy podarunek dla dzieciątka bierze...
...Lecz harcerska wiara martwi się i biada.
Bowiem Pana godnych darów nie posiada...
...Ale się możemy nie kłopotać
Oto Dary złożym droższe, niż srebro i złoto.
ref: Serca swe w ofierze zanoszą harcerze
Hej kolęda, kolęda...

Z harcerskim świątecznym pozdrowieniem
„Czuwaj"
phm. Beata Gunia

Harcerzem być...

Szczep ZHP "Płomienie" działający przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu, rozpoczął 8 rok swojej działalności harcerskiej. Harcerze aktywnie pracują na terenie szkoły, miasta, województwa. Zdobywają sprawności, stopnie. Nowi członkowie przygotowują się do złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego i Obietnicy Zucha. Biorą udział w akcjach charytatywnych, pomagają młodszym i tym, którzy takiej pomocy potrzebują. Reprezentują szkołę w poczcie sztandarowym.

Najmłodsi pracują w dwóch gromadach:

- 2 Gromada Zuchowa „Słoneczna Gromada". Drużynowa Helena Pacuła, opiekun z RP Barbara Furede.
- 22 Gromada Zuchowa „Wesołe Płomyki". Drużynowa phm. Ewa Kozińska

Harcerze działają w drużynach:

- 2 Drużyna Harcerska „Iskry". Drużynowa Agnieszka Maik, opiekun z RP phm. H. Barczewska.
- 22 Drużyna Harcerska „Krzesiwo". Drużynowy Adrian Portała. opiekun z RP Dariusz Koban.
- 12 Drużyna Starszoharcerska „Ogień". Drużynowa Simona Szudra opiekun z RP phm. Maria Sobczak – Siuta. W jej skład wchodzą uczniowie międzyrzeckich gimnazjów (absolwenci SP2).

W tym roku szkolnym utworzona została na okres próbny drużyna wędrownicza, która skupia uczniów międzyrzeckich szkół średnich.

Szczep ZHP „Płomienie" z SP 2 wchodzi w skład Hufca Międzyrzecz ZHP im. „Zawiszaków". Natomiast Hufiec podlega wyższej strukturze jaką jest Chorągiew Ziemi Lubuskiej ZHP w Zielonej Górze. Chorągwie z całego kraju wchodzą w skład Rady Naczelnej ZHP (to informacja dla niewtajemniczonych w struktury ZHP).

Jesteśmy, pracujemy, pomagamy. Harcerze i ich działalność jest widoczna w naszym mieście na co dzień. Wraz z nowym rokiem szkolnym rozpoczęliśmy kolejny rok zbiórki nakrętek plastikowych. Pieniądze zebrane ze sprzedaży przekazywane są na konto ucznia naszej szkoły – Grzegorza Kominkiewicza. Wsparliśmy zakup wózka rehabilitacyjnego kwotą 2. 824zł. **Grześ wózek już ma** także dzięki harcerzom i ich akcji rozpropagowanej na terenie miasta. Dziękujemy wszystkim, którzy dołączyli się do zbiórki. Przede wszystkim przedszkolakom z Przedszkola nr 4 „Bajkowa Kraina", Przedszkola nr 1 z grupami żłobkowymi „Pod jarzębinką" i Przedszkola nr 6 im. Jana Brzechwy.

Dobroczyńcami byli też uczniowie Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Środowiskowy Dom oraz wiele anonimowych osób, które dorzucały plastiki do worków umieszczonych w Urzędzie Miasta, w holu Starostwa Powiatowego, na pływalni „Kasztelanka", w sklepie „Okmel", w sklepie p. Mikanowicza. Grześ już w czasie wakacji mógł wyjechać z domu, ale my nie przestaliśmy mu pomagać, nasza akcja

trwa nadal. Aktualnie zbieramy pieniądze na zakup poduszek silikonowych, które nie będą powodować odleżyn i zwiększą komfort jego życia.

W związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia i okresem oczekiwania:

A jeśli już czekasz, czekaj z pokorą,
bo nic co ciche nie zapuka głośno do drzwi w taką noc,
pomyśl o tych, co nigdy nie spacerują w twych myślach
I powiedz im: Wesołych Świat
Wesołych, Spokojnych Świąt wszystkim Państwu.

Z harcerskim pozdrowieniem Czuwaj!
Komendantka Szczepu ZHP „Płomienie"
phm. Hanna Barczewska

Harcbieg

11 listopada, jak co roku zuchy, harcerze i instruktorzy uczestniczyli w miejskich obchodach Święta Niepodległości. O godz. 10.30 rozpoczęła się msza za ojczyznę z udziałem władz miasta, żołnierzy 17 WBZ, pocztów sztandarowych oraz mieszkańców miasta. Po mszy wszyscy udali się pod Pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego, gdzie odbył się apel poległych, salwa honorowa, a delegacje urzędów, zakładów pracy i szkół złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów w hołdzie poległym za ojczyznę. Harcerze wraz z żołnierzami pełnili wartę honorową.

Po miejskich obchodach Święta Niepodległości, międzyrzeccy harcerze i instruktorzy ruszyli w 5- kilometrową trasę w ramach **I Edycji Ogólnopolskiego Harcbiegu.** Trasę marszobiegu wyznaczyły miejsca pamięci narodowej na terenie miasta. Odwiedziliśmy kolejno: Pomnik i mogiłę Powstańców Wielkopolskich oraz grób Ofiar Katynia i Smoleńska, 17 Wielkopolską Brygadę Zmechanizowaną, międzyrzecki zamek z Męczennikami i skwer Weteranów II wojny światowej – zapalając wszędzie znicze pamięci. Bieg zakończyliśmy kręgiem przy Pomniku 1000 – lecia Państwa Polskiego. Marszobieg ukończyliśmy przebiegając 5,23km w czasie 1,22 h. Uczestnicy biegu – zarejestrowani: phm. Maria Sobczak – Siuta, phm. Hanna Barczewska, druhowie: Agnieszka Maik, Paweł Korzeń, Martyna Matuszewska, Martyna Szukała, Adrian Portała.

Uczestnicy towarzyszący –niezarejestrowani - druhowie: Dariusz

Koban, Simona Szudra, Jowita Szudra, Edwin Szudra, Nikola Zaremba, Jakub Litwin, Agnieszka Korzeń, Sandra Podyma, Helena Pacuła.

Dziękuję wszystkim za udział w Harcbiegu.
Komendantka Szczepu ZHP „Płomienie"
phm. Hanna Barczewska

Informacje z Przedszkola Nr 4 „Bajkowa Kraina" w Międzyrzeczu

„Pszczółki" z wizytą w Kaławie

Dzięki uprzejmości Pana Piotra Rojka dzieci zobaczyły, jak wygląda praca w piekarni. W czasie wizyty zwiedziły pomieszczenia, magazyny i halę produkcyjną. Słuchając wszelkich informacji obserwowały jednocześnie pracę urządzeń służących do produkcji pieczywa. Z wielkim zainteresowaniem obserwowały też pracę piekarzy, poznały etapy powstawania wypieku chleba i bułek. Dowiedziały się, że pieczywo wypiekane jest metodą tradycyjną na naturalnym zakwasie, nie zawiera konserwantów i sztucznych barwników. Dzieci miały możliwość zobaczenia i popróbowania zbóż, które dodaje się do pieczywa.

Na zakończenie przeszliśmy do pomieszczenia produkcji wyrobów cukierniczych, gdzie na przedszkolaków czekała słodka niespodzianka - „kulki mocy"- co wywołało ogromną radość na twarzach naszych podopiecznych. Serdecznie dziękujemy p. Piotrowi i pracownikom piekarni.

Pasowanie na przedszkolaka

Taka uroczystość odbyła się 29 października w naszym przedszkolu. Był to pierwszy tak ważny i poważny debiut naszych podopiecznych. Dzieci podeszły do tego z

entuzjazmem - przez wiele dni pilnie uczyły się piosenek, wierszy i tańców oraz cierpliwie znosiły próby. Uporały się z przedstawieniem doskonale. Po występach odbyło się pasowania na przedszkolaka. Dyrektor przedszkola p. Hanna Sikorska „zaczarowanym" ołówkiem pasowała każdego podopiecznego, gratulując mu i wręczając pamiątkowy dyplom oraz upominek na dobry początek. Na koniec był też słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców.

Mali **artyści** spisali się na medal, za co zostali nagrodzeni gromkimi brawami.

Anita Walczyk

ABC... Marcina KARBOWIAKA

Marcin Karbowiak – 33 lata. Żonaty, żona Ewelina, syn Wiktor. Trener siatkarzy KS „Orzeł" Międzyrzecz.

Ambicja to ta cecha, która pomogła mi i to nie tylko w sporcie wiele osiągnąć. Od początku mojej przygody ze sportem byłem ambitnym zawodnikiem, a teraz jestem również ambitnym trenerem i tę właśnie cechę charakteru próbuję zaszczepić moim podopiecznym.

Barcelona FC to moim zdaniem bez wątpienia najlepszy piłkarski klub na świecie. Od najmłodszych lat jestem jej wiernym kibicem i kiedy pozwala mi tylko na to czas, staram się oglądać wszystkie mecze z udziałem tego zespołu.

Cel, bardzo ważne by go mieć. W moim dotychczasowym życiu najważniejszym celem było mieć szczęśliwą rodzinę. Cel ten udało mi się zrealizować w stu procentach. Mam wspaniałą żonę i kochanego synka.

Dawid Murek to według fanów siatkówki, a międzyrzeckich w szczególności, to jeden z najwybitniejszych polskich siatkarzy, a dla mnie to mój siatkarski idol. To właśnie dzięki jego postawie na boisku siatkówka stała się moją pasją. Tak jak on grałem z „6" na sportowej koszulce.

Ewelina to moja kochana żona, w domu potocznie zwana *„Słoneczkiem"*. Jestem szczęśliwy, że ją mam. Zawsze mogę na nią liczyć, wspiera mnie w najtrudniejszych momentach mojego życia zarówno prywatnego jak i zawodowego.

„Forest Gump" - film fabularny z 1994 roku oglądałem kilkanaście razy i za każdym razem z wielkim wzruszeniem.

Golonka - jedni wybrzydzają, że za tłusta, inni, że źle wygląda i smakuje, a ja ją po prostu uwielbiam i to w każdej postaci.

Humor to nieodzowna część życia w grupie. W każdej drużynie znajdzie się ktoś, kto nie tylko lubi opowiadać, ale i robi kawały kolegom i nie ma tu znaczenia czy to w szatni, na boisku, czy w podróży. Ja sam lubię zdrowo się pośmiać.

Irena i Edward Karbowiakowie to moi wspaniali rodzice, głównie to im wszystko zawdzięczam.

Jerzy Słomiński – nieżyjący już znany działacz sportowy, dzięki któremu międzyrzecka siatkówka zawitała na pierwszoligowe parkiety.

„Kargul" - przezwisko nadane mi przez kolegów w szkole średniej. Po części powstało z przekształcenia mojego nazwiska, a po części kojarzyło się z tytułowym bohaterem „Samych swoich". Najlepsi moi koledzy do dzisiaj tak się do mnie zwracają.

Lokomotywy, to jedne z najlepszych zabawek mojego synka. Dzięki wspólnej zabawie mogę choć przez chwilę powrócić do moich lat dziecięcych i poczuć się beztrosko.

Łasuch. Mimo że od lat uprawiam sport i musiałem mieć odpowiednią dietę, to uwielbiałem jeść i mam tak aż do dziś. Bardzo lubię próbować nowe potrawy i ciasta, które serwuje mi żona. Niestety, mnie brakuje czasu na gotowanie.

Międzyrzecz. Jestem stąd, mieszkam już tu 33 lata i nie zamieniłbym tego miasta na inne. W sporcie zostawiłem tu kawałek serca jako zawodnik, a ostatnio już jako trener. Dumny jestem z tego, że jestem międzyrzeczaninem.

Natura. Bardzo lubię wraz z rodziną każdą wolną chwilę spędzać na jej łonie, tam się właśnie najlepiej relaksuję.

„Orzeł" Międzyrzecz mój ukochany klub siatkarski. Tu zacząłem swoją przygodę sportową jako zawodnik, a teraz kontynuuję jako trener. Oczywiście bywały lepsze i gorsze chwile, ale zawsze „Orła" stawiałem i stawiam na pierwszym miejscu.

Paryż, najładniejsze miasto, jakie udało mi się odwiedzić podczas moich siatkarskich wojaży. Każdemu polecam wyjazd do Paryża, aby obejrzeć jego wspaniałe zabytki.

Rodzina jest dla mnie najważniejszą wartością w życiu. Tak zostałem wychowany przez moich rodziców i jestem im za to wdzięczny.

Sulechów - miasto, które darzę dużą sympatią. Tam poznałem moją małżonkę, mam tam do dziś wielu znajomych, tam również grałem w barwach tamtejszego „Oriona".

Tańczyć każdy może trochę lepiej, trochę gorzej. Ja bardzo lubię tańczyć i jak tylko czas na to pozwala, wybieramy się z żoną na imprezy taneczne i bawimy się do białego rana.

Uniwersytet Zielonogórski – uczelnia, którą ukończyłem z tytułem magistra zarządzania i marketingu, a wiele osób zanim mnie pozna, myśli, że ukończyłem AWF.

Wiktorek, moje kochane szczęście, które przyszło na świat trzy lata temu. Jest to moje oczko w głowie i równocześnie mój najwierniejszy kibic.

Zespołowość to ta cecha, bez której siatkówka jako jedna z gier zespołowych nie miałaby racji bytu. Według mnie jest to najbardziej zespołowy sport drużynowy. Ponadto uważam, że praca zespołowa ma fajne przełożenie w życiu zawodowym.

Opracował: ***Jerzy Rudnicki***

SYLWESTER NA SPORTOWO

Biegacze zapraszają...

Andrzej Frabiński, popularny maratończyk, uczestnik wszystkich dotychczas zorganizowanych Maratonów Warszawskich i **Roman Strzelczyk** - współpomysłodawca Biegu Sylwestrowego oraz **Krzysztof Kochan** - wielokrotny zdobywca Grand Prix Ziemi Lubuskiej w biegach długodystansowych i ulicznych zapraszają na wspólne pożegnanie mijającego roku na sportowo. Nasi biegacze amatorzy **31 grudnia** uczynią to już po raz – **XXXI!** i zapewniają, że ta dość nietypowa „zabawa biegowa" tuż przed pełną niespodzianek nocą sylwestrową sprawia im nie tylko sporą frajdę, ale jest także raz w roku formą dość specyficznego spotkania towarzyskiego.

Zbiórka tradycyjnie na dziedzińcu przed zamkiem, gdzie punktualnie o godzinie **15.00** nastąpi start do kolejnego **Biegu Sylwestrowego**, liczącego około 10 km trasą: zamek, ul. Stanisława Ożoga, dalej duktami leśnymi w kierunku Gorzycy i powrót na miejsce startu.

Życząc uczestnikom biegu i ich rodzinom wspaniałych wrażeń w trakcie jak i po imprezie sportowej, ponawiamy zaproszenie do międzyrzeczan o czynny udział w biegu.

Z takiego zaproszenia w latach ubiegłych skorzystali już mieszkańcy kilku ościennych gmin, jak również wielu cudzoziemców, którzy w okresie świąteczno - noworocznym gościli okazjonalnie w Międzyrzeczu.

Warto też pamiętać o... szampanie, bo to przecież **Sylwester '2014**. ***Zapraszamy***

ORGANIZATORZY

Sezon 2014 zakończony

Z doktorem Zenonem Krukowskim – ginekologiem z międzyrzeckiej lecznicy – o sportowych sukcesach w mijającym roku. Nasz Mistrz jest bardzo popularny i nasi Czytelnicy są ciekawi, ile medali przybyło do bogatej już kolekcji.

- Czy sezon 2014 był bogaty w wydarzenia sportowe?

Sezon lekkoatletyczny 2014 był wyjątkowo urozmaicony. Składały się na niego zmagania branżowe służby zdrowia, weterańskie i łączone jedne z drugimi. Jeśli chodzi o prestiż zawodów sportowych to był cały wachlarz, od światowych do mityngów okolicznościowych. Wyjątkowy, wielodyscyplinarny charakter imprez sportowych wymagał specjalnie poszerzonych przygotowań technicznych i siłowych, czemu starałem się sprostać w okresie zimowo – wiosennym.

- Panie doktorze, jakie starty i jakie efekty?

26-27.04. Sopot, 11 Mistrzostwa Polski Weteranów LA w Rzutach - zdobyłem **3 złote medale**: speerorama, rzut granatem, rzut cegłą; **5 srebrnych medali:** shotorama, schockorama, dysk antyczny, młot szkocki, rzut ciężarkiem oraz ustanowiłem rekordy życiowe w 4 konkurencjach: granat, cegła, shotorama, schockorama.

24.05. Tczew, Mityng Masters Weteranów LA - ustanowiłem rekordy życiowe w rzucie oszczepem i granatem. Była stosowana klasyfikacja open i moje dość dobre wyniki nie dały mi miejsca w pierwszej trójce medalowej.

31.05. Dąbrówka k/Zbąszynka, Memoriał Bogdana Niemca. Bez medali i rekordów – wyniki przeciętne.

21-28.06. Wels (Austria) Medigames – Ogólnoświatowe Igrzyska Lekarskie. Zdobyłem **2 srebrne medale**: rzut oszczepem, rzut młotem oraz poprawiłem rekord życiowy w pchnięciu kulą, co dało dopiero 4 miejsce. Te igrzyska były dla mnie trochę pechowe, nawet rzuty wychodziły mi gorzej, po prostu nie miałem swoich dni.

5-6.07. Radom, XXIV Mistrzostwa Polski Weteranów i III Mistrzostwa Polski Lekarzy w Lekkiej Atletyce. Zdobyłem najcenniejsze, w mojej ocenie, trofeum roku – **Złoty Medal Mistrza Polski Weteranów** w rzucie oszczepem i równocześnie poprawiłem rekord życiowy. W tych zawodach weterańskich połączonych równolegle z lekarskimi klasyfikowano lekarzy sposobem open. Według takiej oceny wyników wywalczyłem **2 złote medale** Mistrza Polski Lekarzy w LA w rzucie dyskiem i młotem **oraz 2 srebrne medale** w rzucie oszczepem i pchnięciu kulą.

31.07.-1.08. Halberstadt (Niemcy) koło Magdeburga, Mistrzostwa Europy w Rzutach. Startowałem w dwu konkurencjach: rzucie granatem i schlenderball, to jest rzut piłką skórzaną wagi 1kg, wielkości jak piłka ręczna, zwisająca na rzemiennej pętli długości około 34 cm wszytej do środka piłki wypełnionej czymś podobnym do trocin. Bierze się pętlę na dwa palce - wskazujący i środkowy i rzuca się z zamachami, a jak się potrafi to i z obrotami. Ja wykonałem wcześniej kilkanaście rzutów szkoleniowych piłką kolegi o wadze 1,5kg, dla młodszych weteranów. W Polsce nie można ich kupić, trzeba sprowadzać z Niemiec. Jeszcze sobie nie załatwiłem. Na zawodach poszło mi dość dobrze, zająłem 3 miejsce i zdobyłem **brązowy medal Mistrzostw Europy** na 7 startujących (5 Niemców, Węgier i ja). Podobnie zająłem 3 miejsce **i brązowy medal** w rzucie granatem, tylko na 6 zawodników.

10-14.09. Zakopane, XII Igrzyska Lekarskie, po raz pierwszy od 2009r. nie uczestniczyłem, bo wydało mi się, że chyba to jest trochę nudne jeździć co roku, na początku września, w to samo miejsce i towarzystwo.

13.09. Zielona Góra, Międzynarodowy Mityng Winobraniowy. Wyniki w miarę dobre, ale bez medali i rekordów, normalnie jak pod koniec sezonu. Atmosfera wspaniała. Po zawodach częstowali winem, ja nie mogłem skorzystać, bo musiałem wracać za kierownicą. Zaprosili za rok, zaproszenie przyjąłem, pojadę z kierowcą.

Tak w telegraficznym skrócie wygląda sportowy sezon. Ale ile się za tym kryje godzin treningów i wylanego potu, to wiedzą wszyscy pasjonaci różnych dyscyplin sportowych. A lekkoatletyka – królowa sportu - jest bardzo wymagająca. No i atmosfera na zawodach i igrzyskach jest niepowtarzalna. Zenek – co w następnym roku?

W 2015r. polecę do Limerick (Irlandia), gdzie od 18 – 25 lipca odbędą się Medigames.

Dziękuję i życzę powodzenia.

Izabela Stopyra

Na zdjęciach:
1. Doktor i Günther Fändrich – zwycięzca rzutu piłką
2. Rzut piłką
3. Z Konradem Bońdą
4. Zespół polski
5. Z Konradem Bońdą przymierzamy się do podium
6. Dekoracja rzutu piłką
7. Dekoracja oszczepników w Radomiu

Piątkowa noc w hali sportowej

Niegdyś Janusz Korczak powiedział *„Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat"*. Tak też było 24 października 2014r. kiedy punktualnie o godz.18 w hali sportowej stawili się uczniowie klasy IIIa gimnazjum w Przytocznej wraz ze swoimi rodzicami.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem tej klasowej imprezy była nasza wychowawczyni **Anna Powązka- Słońska**. Rozpoczęliśmy wieczór od rozgrzewki przygotowanej przez rodziców. Kiedy humory wszystkim dopisywały, nadszedł czas na zawody. Uczestnicy spotkania zostali podzieleni na trzy grupy: rodzice, dziewczęta i chłopcy. Konkurencje wymagały od startujących sprawności ruchowej, sprytu i znajomości „szkolnego podwórka". Nie sposób wymienić wszystkich konkurencji. Najwięcej chyba zabawy i śmiechu dostarczyły: szalona ciotka gotuje obiad, sprzątanie pokoju nastolatka, puzzle, quiz i rzut do kosza. Rywalizacja była zacięta. Po podsumowaniu punktów okazało się, że różnice były niewielkie. Zaszczytne I miejsce zajęli rodzice zdobywając 15 punktów, na II miejscu z 14 punktami uplasowały się dziewczęta, zaś brąz przypadł chłopcom. Kiedy kur na wieży kościoła oznajmił godzinę 21.00, dwa zespoły: dziewczęta -rodzice i chłopcy -rodzice wyruszyły w teren, by poznać nocne uroki Przytocznej i jej okolic. Dwaj panowie **Mirosław Romanowski i Wiesław Gniazdowski** przygotowali dla nas bieg patrolowy, który oczywiście rozpoczynało zadanie matematyczne. Tym razem lepsza okazała się drużyna, w skład której wchodzili chłopcy. Pokonali oni wyznaczoną trasę w niespełna 60 minut. Druga drużyna stawiła się na mecie 20 minut później, miała problem ze znalezieniem gaci. Nadszedł czas na kolację, ulubione danie młodzieży – pizzę. Po posiłku wszyscy udali się na boisko, by obejrzeć pokaz ognia w wykonaniu naszego klasowego kolegi – Alana. Po tym niesamowitym przedstawieniu pożegnaliśmy rodziców. Wszyscy

grzecznie ułożyliśmy się na materacach, gdyż nadszedł czas na trzygodzinny seans filmowy. Następnie były gry i zabawy sportowe do białego rana. Około godziny 8.00, zmęczeni, niewyspani i baaaaaardzo zadowoleni, opuściliśmy mury naszej hali.

Serdecznie dziękujemy rodzicom, którzy tego wieczoru bawili się z nami: **Lidii Czubak, Katarzynie Kolasińskiej, Małgorzacie i Andrzejowi Krutakom, Iwonie Łozowej, Sylwii i Wojciechowi Łazukom, Krzysztofie Uszko-Matusiewicz, Barbarze Mądrowskiej, Jolancie Nalepie, Agnieszce Okrasce, Beacie i Witoldowi Podkowińskim, Magdalenie Ren, Danucie Szczyszyk, Katarzynie Zajdowicz** oraz **Mirosławowi Romanowskiemu i Wiesławowi Gniazdowskiemu** za dostarczenie nam niecodziennych wrażeń podczas nocnego spaceru. Podziękowania kierujemy także do naszych pań nauczycielek, które tym razem miały w szkole nocny dyżur - **Agnieszki Środeckiej i Anny Powązka- Słońskiej** z nadzieją, że ... jeszcze raz, na wiosnę, spotkamy się punktualnie o godzinie 18 w hali...

W imieniu uczniów klasy IIIa
Patrycja Krutak i Weronika Górniak

Regaty Niepodległości

8 listopada na jeziorze Głębokie koło Międzyrzecza na przystani Żeglarskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego "FRAM" odbyły się Regaty Niepodległości.

W regatach wzięło udział 10 załóg. Oprócz klubowiczów gościli też żeglarze z Gorzowa, Szczecina, Poznania i Konina. Żeglarskie zawody poprzedził apel, na którym uroczyście wciągnięto na maszt flagę państwową. Po krótkim instruktażu i przedstawieniu regulaminu zawodów przystąpiono do

rywalizacji. W klasach sportowych i turystycznych na równi z seniorami zmagała się młodzież. Za udział w zawodach wszyscy uczestnicy bez klasyfikacji punktowej i kolejności na mecie uhonorowani zostali pamiątkowymi medalami. Podziękowania należą się przedstawicielom

Szkoły Nurkowania "Palia Dive", którzy włączyli się w organizację imprezy i udostępnili bezpłatnie sprzęt do nurkowania. Kilku młodych żeglarzy zeszło pod wodę z doświadczonym nurkiem instruktorem.

Impreza była wyjątkowa, przysporzyła żeglarzom wiele emocji na wodzie, a przy okazji uczcili Święto Niepodległości.

Artur Anuszewski

foto Agnieszka Krawczyk

MOSiW info

Warsztaty w LOK

Zarząd powiatowy Ligi Obrony Kraju w Międzyrzeczu był organizatorem międzynarodowych warsztatów z taktyki i techniki interwencji służ mundurowych.

W warsztatach uczestniczyli funkcjonariusze służb mundurowych z Polski i Niemiec. W trakcie oficjalnego otarcia warsztatów burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki wręczył prezesowi LOK w Międzyrzeczu Bogdanowi Walczakowi prezent z okazji 70- lecia LOK. Prezent to nowa broń do szkolenia młodzieży. Uczestnicy warsztatów przez ponad dziesięć godzin doskonalili umiejętności posługiwania się wyposażeniem służbowym i walki wręcz, uczestniczyli również w wykładach teoretycznych z aktualnych przepisów obowiązujących w ich służbach.

Mikołajkowy maraton zumby

Marlena Ratajczak – instruktorka ZUMBA - FITNESS oraz Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku zapraszają na Mikołajkowy Maraton ZUMBY. **Maraton odbędzie się 6 grudnia** w hali widowiskowo – sportowej MOSiW, os. Kasztelańskie w godzinach 16^{00}-19^{00}.

Arkadiusz Żyła

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Z zapaśniczej maty

Tegoroczna jesień obfitowała licznymi pucharami, turniejami oraz mistrzostwami w zapasach. Uczestniczyły w nich „Trzcielskie Orlęta", oczywiście z sukcesami.

W połowie listopada w Wałbrzychu odbył się **Puchar Polski Juniorów**. **Mateusz Ułasewicz,** jeden z najmłodszych juniorów w Polsce, na wałbrzyskich zawodach **zdobył I miejsce**. Wprawdzie jest on obecnie zawodnikiem „Sobieskiego"- poznańskiego klubu, ale w Trzcielu rozpoczynał swoją zapaśniczą karierę. Z jego sukcesów cieszą się trzcielanie. W Żukowie koło Kartuz odbyły się **Mistrzostwa Makroregionu Młodzików**, czyli zapaśników w wieku 12 – 14 lat. Mistrzostwa te obejmują województwa: lubuskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie i pomorskie. Ekipa trzcielska spisała się na nich doskonale, zdobyła bowiem trzy kwalifikacje na Mistrzostwa Polski Młodzików w Janowie Lubelskim. A nie było to łatwym zadaniem, gdyż były to zawody silnie obstawione przez liczących się w kraju zawodników. „Trzcielskie Orlęta" w Żukowie wywalczyły dwa medale i jedno punktowane miejsce. **Złoty medal zdobył ERNEST FRAŃSKI, a brązowy wywalczył JAN CHOJNACKI. Miejsce piąte przypadło MIŁOSZOWI GMERKOWI.** Trzcielscy młodzicy podczas mistrzostw w Żukowie mieli okazję poznać znakomitego polskiego zapaśnika, dwukrotnego złotego medalistę olimpijskiego – **Andrzeja Wrońskiego.** Właśnie on był sędzią głównym Mistrzostw Makroregionu Młodzików w Żukowie. W tej miejscowości Andrzej Wroński trenuje zapaśników, swoich następców. W przedostatnim turnieju z cyklu **Międzywojewódzkiej Ligi Młodzików,** który odbył się w Pieńsku koło Zgorzelca, „Trzcielskie Orlęta" odniosły niezwykły sukces. Uczestniczyło w nim pięciu zapaśników i pięciu zdobyło medale, w tym cztery złote. **Pierwsze miejsca wywalczyli – Ernest Frański /kat. 47 kg/, Jan Chojnacki /kat. 42 kg/, Grzegorz Hildebrand /kat. 32 kg/ i Emil Frański /kat. 29 kg/. Natomiast Miłosz Gmerek /kat. 42 kg/ zdobył brązowy medal.** Walczył świetnie, ale w finale trafił na przeciwnika w doskonałej formie, kolegę klubowego i złoto przegrał. Przegrał tylko jedną walkę. Niespodziankę sprawił również Grzegorz Hildebrand, który w Pieńsku walczył pierwszy raz w nowej kategorii, a bez trudu pokonał wszystkich przeciwników. A w ogóle te zawody były zdominowane przez „Trzcielskie Orlęta". W tej lidze walczą zawodnicy z województw – lubuskiego, dolnośląskiego i wielkopolskiego. Konkurencja jest więc duża i silna, tym większy jest sukces trzcielskiej ekipy. **Mieczysław Kuryś -trener „Trzcielskich Orląt"** powiedział – „Jestem bardzo zadowolony z postawy i sukcesów wszystkich moich zawodników. Najbardziej jednak zaimponował mi Ernest Frański, który zdecydowanie pokonał w walce silnego przeciwnika, ubiegłorocznego medalistę Mistrzostw Polski. Również chcę wyróżnić Grzesia Hildebranda, który turniej wygrał, mimo że startował w wyższej kategorii." Zawodników czeka jeszcze jeden, ostatni już w tym roku turniej ligowy, który odbędzie się w Bielawie.

Jadwiga Szylar

Mistrzynie ekonomika!

29 października w ZSCKR w Bobowicku odbyły się Mistrzostwa Powiatu w Tenisie Stołowym. Dziewczęta z EKONOMIKA okazały się bezapelacyjnie najlepsze, gdyż wszystkie swoje mecze gładko wygrały 3:0. Dzięki temu awansowały do następnej rundy rozgrywek Licealiady. Drużynę tworzyły siostry Karolina i Sandra Białowskie oraz Patrycja Nowakowska. Gratulacje dla grających dziewcząt wraz z życzeniami dalszych sukcesów.

Karolina Białowska

Jolka Grudniowa

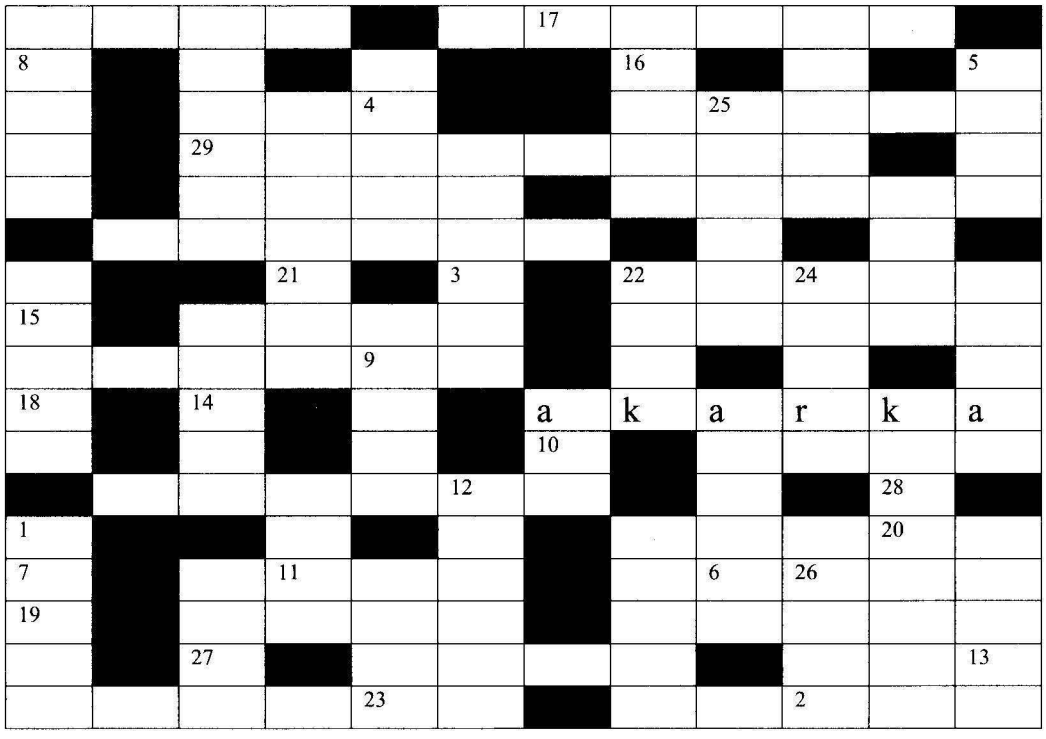

Znaczenie haseł
(w zmienionej kolejności)

- Dzielnice miast z biedotą,
- Badacz kultur,
- Góralski świerk,
- Dawny lek na gardło,
- Antonim zła,
- Z deszczu pod nią,
- Dozór, opieka,
- Grający mebel,
- Obowiązująca zasada,
- Zwierzęta domowe obok kotów,
- Rybka akwariowa,
- Nowy i Stary nad Dunajcem,
- Na nim głowa,
- Szalona rzeka,
- Rysa na przedmiocie,
- Jest smutno kiedy pryska,
- Piętno, znamię,
- Zieleń z ławkami w mieście,
- Kabza inaczej,
- Ratunek uchodźcy,
- Wznoszony na wiecu,
- Kotew,
- Imię Odrowąża,
- Pracy lub karny,
- Rodzaj motyki,
- Miasto św. Tomasza,
- Bicz upleciony z rzemyków,
- Samochód dostawczy, jak wymarły koń,
- Dawniej do rozpalania ognia,
- Szef juhasów,
- Dzienny zarobek w sklepie,
- Gruby papieros z Kuby,
- Słoń Kalego,
- Ziemia z trawą,
- Zgaduj - zgadula,
- Miała Asa,
- Miasto w nazwie poligonu w Lubuskiem,
- Stoliki obsługiwane przez kelnera,
- Inwalida pobiera ją z ZUS-u,
- Arteria wzdłuż frontu,
- Przynieśli je trzej królowie,
- Wlazł tam kotek,
- Pod tapetą,
- Czarna śmierć,
- ... i huzary,
- Kryte przejście,
- Punkt niwelacyjny w terenie,
- ... w krainie zabawek (film dla dzieci),
- Laco, reżyser,
- Imituje ją derma,
- Szeroki pas naszywany na tałes.

Litery w kratkach z cyframi uszeregowane od 1 do 29 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do **16 grudnia**. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie Jolki listopadowej: **Pamiętajmy o tych co żyli blisko nas**. Nagrodę 50zł – wylosował (a): **Danuta Jakuszewska z Międzyrzecza** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.

Puchar jesieni w Zespole Szkół w Pszczewie

8 listopada odbył się indywidualny turniej tenisa stołowego o „Puchar Jesieni". Jest on kontynuacją cyklu rozgrywek w tej dyscyplinie organizowanych w naszej szkole od kilkunastu lat. Tenis stołowy jest wspaniałą formą rekreacji, mającą duże walory zdrowotne i wychowawcze. W okresie jesienno -zimowym cieszy się zainteresowaniem w naszym środowisku. Dlatego też staram się pielęgnować tę dyscyplinę sportu na naszym „podwórku". Uczniowski Klub sportowy „Orlik" jako stowarzyszenie pozyskuje środki finansowe na organizację imprez sportowo -rekreacyjnych dla dzieci w naszej gminie. Statuetki, puchary i nagrody rzeczowe wynagradzają wysiłek włożony podczas rozgrywek sportowych. W turnieju tym wzięło udział 44 dzieci.

Podsumowanie wyników:

Kategoria uczniów klas I-III SP: 1. Wołoszyn Wiktor, 2. Dąbrowski Kewin, 3. Talarek Marcin; Kategoria klas IV- VI chłopcy: 1. Wolf Łukasz, Dziubiński Łukasz, Gomuła Patryk dziewczęta klas IV-VI: 1.Witkowska Anna, 2. Feld Olga; Kategoria klas I-III gimnazjum: 1. Wołoszyn Jakub, 2. Krówka Kamil, 3. Lechman Aleksander.

Najlepsi sportowcy w poszczególnych kategoriach stanęli na podium i otrzymali statuetki, puchary oraz okolicznościowe dyplomy wręczone przez panią **Halinę Banaszkiewicz** – dyrektora Zespołu Szkół w Pszczewie. Pozostali zawodnicy wzięli udział w losowaniu atrakcyjnych nagród rzeczowych, każdy wyszedł z sali gimnastycznej z nagrodą w ręku. Wyróżnienie od organizatorów otrzymała **Wiktoria Nadskakulska** uczennica klasy II szkoły podstawowej, która zaprezentowała dobry poziom gry na tle chłopców, z którymi rywalizowała. Sędziami turnieju byli **Romuald Tankielun i Józef Piotrowski.**

Romuald Tankielun

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu
Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman,
Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. **Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl**
Redagują: Redaktor naczelna - **Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl** oraz E. Adamus, A.Anuszewski, E. Carlton, W. Charnienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, W. Majchrzak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki t e l
95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M.Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar.
Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.
Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz
ul. Staszica 2
(dawny budynek OPS)
tel. 95 742 82 85

BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

USŁUGI POGRZEBOWE

- POCHÓWEK TRADYCYJNY I KREMACYJNY
- KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA POGRZEBU
- MIĘDZYNARODOWY I KRAJOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
- WŁASNE KREMATORIUM ORAZ PROSEKTORIUM
- SPRZEDAŻ TRUMIEN, URN, KRZYŻY

caelum

POGRZEB od 1800 PLN netto

Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu

DOM POGRZEBOWY Skwierzyna, ul. Międzyrzecka 28

TEL 790 50 50 30 24h

visionoptyk®
Bliżej Ciebie

-150zł
RABAT NA OKULARY Z ANTYREFLEKSEM

-49%
ZNIŻKI NA SZKŁA PROGRESYWNE

1+1
JEDNE OKULARY KUPUJESZ DRUGIE DOSTAJESZ

WYBIERZ SWOJĄ PROMOCJĘ

KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU

PROFESJONALNY DOBÓR I APLIKACJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: **518 847 145**, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 9.00 - 13.00

www.visionoptyk.eu

*Szczegóły oferty w salonie VisionOptyk.